Nr 29. Kraków, 6 Lutego — Niedziela. Rok 1881.

CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra *Czasu*, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	*na kwartał*	*na 1 miesiąc*
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Administracya „CZASU“, tudzież urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę:** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Nowakowskiej. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym), za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny raz po 5 cent. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu“** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmują się za cenę 1 złr. od 100 egzem. dla zamiejscowych, a 50 cent. od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ulicy Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. Wincenty Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2 (także w Pradze), R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), G. L. Daube & Comp. (także w Frankfurcie nad Menem), Rotter & Comp. Riemergasse 12.

Ogłoszenie przedpłaty.

Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na Luty . . . . złr. 2·50
Od 1go Lutego do końca Marca „ 5·—
Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na Luty . . . . . 6 marek
Od 1go Lutego do końca Marca 12 „

☞ ***Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.***

Kraków 5 lutego.

Przegląd Polityczny.

Niema dnia, aby dzienniki centralistyczne nie donosiły to o nowych wiecach włościan, to o zawiązywaniu nowych stowarzyszeń włościańskich pod rozmaitemi nazwami. A wszędzie znać nietyle zręczną, ile złośliwą rękę agitatora. Atoli tak w zwoływaniu wieców chłopskich, jak w podżeganiu ich do zawięzywania się w stowarzyszenia chłopskie, widać wielkie zaślepienie partyi wiernokonstytucyjnej, chłopi bowiem prędzej czy później poznać się muszą na właściwem swem zadaniu w sprawie reformy podatkowej, a skoro to nastąpi, nie ograniczą się na żądaniu zmiany w rozkładzie podatku gruntowego, ale żądać będą zupełnego zniesienia tego podatku, a zastąpienia go ciężarami, na dochody kapitalistów nałożonemi. Żądać więc będą, zgodnie z lepiej poznanym interesem własnym, rzetelnego wymiaru podatku dochodowego, opartego na samooszacowaniu pod przysięgą, podlegającem, w razie zatajenia pewnej części dochodów, karze krzywoprzysięstwa, dalej: podwyższenia podatków pośrednich, podwyższenia podatku od papierów oprocentowanych wszelkiego rodzaju i podatku od tranzakcyj giełdowych. Dziwna rzecz, że dotąd nie znalazł się nikt, ktoby ich pod względem prawdziwego ich interesu i stosownie do tego sformułowanych żądań objaśnił.

Hr. Taaffe, według doniesień dzienników czeskich, zajmują się gorąco sprawą konwersyi włościańskich długów hipotecznych, w czem go wielce ma wspierać ks. Schwarzenberg. Obliczono, że gdyby procent obecny 7% do 9% obniżono na 4%, natenczas włościanie zyskaliby na tem 36 milionów złr. rocznie. Kapitałów na tę operacyę dostarczyć ma Francya, państwo dałoby rękojmię i wydało obligacye 4 procentowe, i tym sposobem stałoby się wierzycielem włościan. Są to, jak się zdaje, pierwsze zarysy planów rządu, ponieważ jednak wymienione jest nazwisko ks. Schwarzenberga, to wystarcza dziennikom centralistycznym, iż rzecz cofają na drugi plan, aby na osobę uderzyć. Wymyśliły już nawet, że ks. Schwarzenberg jest kandydatem do teki ministra rolnictwa, co więcej, że ma zostać ministrem spraw zagranicznych.

Słusznie powiedział półgłosem Cassagnac onegdaj w Izbie, że interpelacya Prousta, odpowiedź na nią Barthélemego i wreszcie wotum zaufania uchwalone dla rządu, jest komedyą. Takiéj jednak komedyi potrzebował w téj chwili i rząd i Gambetta, aby położyć kres pogłoskom, że Gambetta podkopuje ministra spraw zagranicznych. Gdyby inaczéj stała w Europie sprawa grecka, może „dyktator“ postarałby się o innego ministra, ale teraz wypadało dać poznać w Atenach, że polityka pokojowa sama jedna może liczyć na poparcie Izby. Proust postawił bowiem interpelacyę o politykę zagraniczną Francyi, dla dowiedzenia się, czy między rządem a Izbą zachodzi zgodność zapatrywania się. Wszyscy, rzekł, mają jeden i ten sam cel na oku, zażegnanie wojny. Dowód to, że Izba ufa mądrym i stanowczym oświadczeniom swego prezesa (w mowie zagajającéj). Mówca chce jednak dowieść, że mylnem jest mniemanie aby republika nie powinna zajmować się sprawami zagranicznemi. Owszem, Francya nie powinna się usuwać od polityki zewnętrznéj. Proust nagania rozejm w sprawie greckiéj, Europa nie powinna bowiem wznieciwszy pożar, usuwać się; lecz do niéj należy przywrócić pokój, a Francya stara się, aby pokój ten był trwałym. Lamy potępia politykę Waddingtona i Freycineta a pochwala obecnego ministra spraw zagranicznych. Waddington gonił za powodzeniem; Freycinet nie pytając Izb, zarządził demonstracyę flot, a ustąpił, nie, jak głoszono, z powodów polityki wewnętrznéj, lecz z powodu spraw zagranicznych.

Barthélemy St. Hilaire mówi, że Grecya myli się, naciągając w swym interesie uchwały kongresu i konferencyi berlińskiéj. Mimo sympatyi dla Grecyi, musi on powiedzieć, że niesłuszność jest po stronie greckiéj. Czyta dalej niektóre dokumenta i twierdzi, że ustępstwa Turcyi mają cechę aktu łaski. Freycinet nie stworzył nowéj polityki, gdyż zawsze odpychał myśl kroków przymusowych, gdyż Europa nie mogła darować Tesalii i Epiru, gdyż te nie są jéj własnością. Inaczéj rzecz się miała z Czarnogórą. Francya musiała wysłać flotę, wziąwszy udział w kongresie. Rozejm nie zachwiał koncertu europejskiego, który i teraz działa w Stambule. Francya dawała pokojowe rady Grecyi, lecz ta mimo tego zbroiła się. Kongres i konferencya nie uchwaliły wykonania swych postanowień siłą. Polityka Francyi była i jest pokojową. Grecya postąpiłaby roztropnie, zaniechawszy zbroić się i spuściwszy się cierpliwie na życzliwość Europy. Minister wyraził w końcu nadzieję utrzymania pokoju. Devès wniósł porządek dzienny przyjmujący oświadczenia ministra i chwalący pokojową politykę rządu. Izba wniosek ten prawie jednogłośnie przyjęła.

Rezultatem tej uchwały Izby jest, że Francya chce pokoju. W sprzeczności z tem zapatrywaniem zostaje artykuł *Républ. franç.*, który mówi zapewne za podmuchem Gambetty: Barthélemy zastąpił dzieło konferencyi sądem rozjemczym a nadto przyrzekł Turcyi przyznać jej słuszność wobec Grecyi; ale w ten sposób pokój jest zagrożony, bo Grecya chwyta za broń. Francya mogłaby zabronić Grecyi zbrojenia się na podstawie konferencyi, teraz zaś Barthelémy melancholicznie mówi, że Grecya go nie słucha. Zamiary Barthelémego były dobre ale polityka jego sprowadzi krwawy bój i wywołać może ogólny zamęt na Wschodzie Gdyby miał on siłę swego poprzednika, możnaby uchylić niebezpieczeństwo wojny. Bezstronność i uprzejmość ministra będzie miała ten skutek, iż wkrótce usłyszymy huk dział.

System parlamentarny w Anglii niebezpieczną przechodzi fazę, mogącą zasadę jego, jaką jest wolność, podkopać i stworzyć nieznaną tam nowość: majoryzowanie, które w parlamentach na stałym lądzie poprowadziło do bezwzględnej przewagi każdorazowej większości. Nie wchodzimy tu, czy Anglii będzie z tem lepiej, ale przedstawiamy tylko fakt, jaki zaszedł przez odebranie głosu Irlandczykom i że nie czekano na ich powrót do Izby, gdy przyszła chwila uznania nagłości w traktowaniu spraw obecnych. Odrzuciła Izba słuszny wniosek Northcota, aby większość głosów do uznania nagłości wynosiła 300 głosów, gdyż inaczej możnaby małą liczbą głosów uzyskać uznanie nagłości.

We czwartek w Izbie niższej sekretarz stanu Harcourt doniósł o aresztowaniu Davitta, założyciela Ligi, z nakazu rządu, za to, że postępowanie jego nie odpowiada warunkowi tymczasowego uwolnienia go z więzienia. Gladstone odmówił Parnellowi odpowiedzi na zapytanie, w czem przekroczył Davitt, a Irlandczyk Dillon chciał równocześnie z Gladstonem głos zabierać i mówił bez udzielenia sobie głosu. Izba uchwaliła zawieszenie go. Gdy Dillon nie ustąpił z Izby, został siłą wyprowadzony. Dalej inni deputowani irlandcy przeszkadzali także rozprawom, a Parnell żądał przywołania Gladstona do porządku. Wogóle Izba orzekła zawieszenie 36 deputowanych na przeciąg jednego posiedzenia. Wszyscy z kolei zostali wydaleni. Gladstone zapowiedział wniosek przeciw utrudnianiu obrad. Davitt został przystawiony do Londynu i oddany do więzienia.

Na tem skończyło się groźne zajście w parlamencie. Czy Izba będzie mogła dalej prowadzić obrady spokojnie? Ustawa przeciw „obstrukcyi“ ma przyjść teraz pod obrady.

Wiadomo, że Pius IX odmówił przyjęcia renty rocznej, przyznanej mu przez parlament włoski w ustawie „o rękojmiach papiestwa.“ Tego samego trzymał się Leon XIII. Donoszą zaś teraz z Rzymu, że ze strony rządu włoskiego zrobiono pośrednio propozycyę w Watykanie, aby pomienioną rentę przyjęto. Papież miał się naradzać w tej sprawie z kardynałami i skutek narad wypadł, że odmówił przyjęcia renty.

Izba deputowanych w Rzymie obradowała we czwartek nad wnioskiem względem ustanowienia komisyi mającej zbadać położenie kupieckiej marynarki włoskiej. Luzzatti oświadczył się przeciw systemowi nagród za budowanie okrętów i za żeglugę, gdyż zostawałoby to w sprzeczności z zasadami ekonomii i z wiernością traktatom. Minister skarbu Magliani zgadza się z Luzzatim pod względem odmówienia nagród za budowę okrętów i za żeglugę, gdyż nietylko byłoby to sprzecznem z traktatami, ale miałoby cechę odwetu i wywołałoby złe skutki dla Włoch. Zresztą minister oświadczył, że zgadza się na ustanowienie takiej komisyi. Izba wniosek ten przyjęła. Następnie rozpoczęły się obrady nad zniesieniem przymusowego obiegu monety papierowej. Panatoni uważa ustawę rzeczoną ze względu na jej następstwa za niebezpieczną. Plebano uważa obecną chwilę za stosowną do zniesienia przymusu i poczytuje środki przez rząd przedstawione za dostateczne. Obrady trwać miały dalej wczoraj.

Sejm norwegski zagajony został dnia 3 b. m. przez nowego ministra Selmera. Mowa tronowa stwierdza, że dobre zbiory polepszyły nieco smutny stan, wynikły z braku najistotniejszych środków żywności. Spodziewać się można, iż dochody skarbu podwyższą się w roku skarbowym 1881—82, mimo tego zachodzi potrzeba wniesienia ponownie ustawy o podatkach stałych i o podwyższeniu opłat stęplowych.

Ambasador angielski Goeschen wyjechał z Londynu d. 2 b. m. i udaje się do Konstantynopola, gdzie czekają na jego przybycie, aby rozpocząć świeżo postanowioną akcyę dyplomatyczną „równoczesną.“ Posłowie reszty mocarstw europejskich odebrali już swe instrukcye. Instrukcya ambasadora Corti poleca mu działać zgodnie z ambasadorem angielskim.

W Grecyi zachodzą dwie okoliczności, na których dyplomacya europejska opiera pewne nadzieje, że i tam skłonią się do wyrzeczenia się swego szowinizmu. Grupa Singros, jedyna, która się do zawarcia pożyczki wojennej skłonną okazała, żąda zaprowadzenia w Grecyi monopolu tabacznego i oddania go w zastaw za udzielenie pożyczki. Zrobiło to wielkie wrażenie w publiczności, u której monopol tabaczny jest tak niepopularnym, że mając do wyboru między pokojem a monopolem, kto wie, czy się mimo swego wojennego usposobienia, warunkowo przynajmniej nie oświadczy za pokojem. Przytem partya Delyanisa, którego uważają za jedynego męża stanu, coby w razie ustąpienia Komundurosa, mógł pochwycić ster rządu, wzrasta nieznacznie, a chociaż się dotąd wyraźnie przeciw dążnościom Komundurosa nie oświadczyła, widać po jej rezerwowanem stanowisku, że jest daleko umiarkowańszą.

Skupczynie serbskiej przedłożyło ministerstwo projekt do bardzo wolnomyślnej ustawy o stowarzyszeniach i zebraniach publicznych.

Postanowienie sejmu prowincyonalnego wschodnio rumelskiego względem zmniejszenia milicyi krajowej, wchodzi już w wykonanie i w tych dniach liczba tej milicyi z pięciu na cztery tysiące zmniejszoną zostanie. Wpłynie to może na zmianę przekonania panującego w Grecyi, że w razie rozpoczęcia wojny z Turcyą, Bułgarowie Rumelii wschodniej chwyciliby także za broń, celem połączenia się Bułgaryą naddunajską.

Ustanowiona przez komisyę nowa granica czarnogórska wychodzi od wyspy Gorycy Topol na jeziorze Skadarskiem aż do punktu oznaczonego liczbą 9 na mapie przez delegowanego angielskiego przedłożonéj, ztąd zawija się na południe biegiem strumyka Megured, ciągnie się ztąd wdłuż wschodniego brzegu jeziora Szasz, a następnie lewym brzegiem wypływającego zeń na wybrzeżu południowem strumyka aż do ujścia jego do Bojany; ztąd zaś poprowadzoną została prawym brzegiem Bojany aż do jéj ujścia do morza. Jest to najnaturalniejsza linia, rozgradzająca hidrograficznie Albanię od Czarnogóry i zostawiająca obu stronom żeglugę na jeziorze Skadarskiem, rzeczce wychodzącéj z niego i płynącej aż do Bojany i na Bojanie saméj.

Wobec zbliżającego się rozpoczęcia robót około przekopu międzymorza Panamy, rząd Stanów Zjednoczonych zamierza zapewnić sobie pozycyę w Ameryce środkowej. Prezydent Hayes w orędziu swem do kongresu zaleca urządzenie stacyj morskich u przesmyka Panamskiego po obu jego stronach.

Od posła J. Szujskiego otrzymujemy w dalszym ciągu następujące o szkołach ludowych uwagi:

Z pociechą widzę, że sprawa szkół ludowych utrzymuje się na porządku dziennym uwagi kraju. Gruntownie i wszechstronnie rozebrana, posłuży ona do wcześniejszego lub późniejszego przeprowadzenia koniecznych zmian. Do gruntowności należy niezawodnie odnalezienie i wskazanie stosunku wychowania i nauczania początkowego do życia społeczeństwa. Niewystarczy zakładanie i powstawanie szkół, czem w wyobrażeniach wielu czyni się tylko zadość wymaganiom postępu: każde społeczeństwo winno mieć swój własny, naturalny, nie doktrynerski postęp na oku i każde jego twórcą być powinno. Wychowanie i nauczanie początkowe winno być co do sposobu swego i systemu wynikiem naszych potrzeb i naszego stanu i wtedy tylko zapewni rzeczywisty postęp społeczeństwu.

Tutaj: *infandum iubes regina renovare dolorem!* tutaj trzeba dotknąć ran naszego biednego kraju. Położenie nasze ekonomiczne, a co za tem idzie i społeczne jest groźnem do wysokiego stopnia. Nietylko większa, ale mniejsza własność zagrożoną jest kataklizmem, na który składa się nieskończona podzielność gruntów, brak oświaty, nieporadność i nieużytkowanie największego z kapitałów, pracy. Nie będę mówił o innych przyczynach, na których korzyść wady nasze wychodzą, które też wadami naszemi wzrastają: powiem tylko, że wśród ogólnego przerażenia, które ten stan wywołuje, wbrew powszechnemu pragnieniu, aby ta ziemia pozostała w rękach, które ją z dziada dzierżyły, nie dzieje się nic, aby ją w tych rękach zatrzymać, a prowincya, w rzeczach trudniejszych, w zagadnieniach politycznej natury wzorowo przez kilkanaście lat idąca, prowincya, postępująca na polu sztuki, nauki i wykształcenia warstwy wyższej, pokazała dotąd najwyższą nieudolność w załatwianiu spraw najistotniejszych, od których zależy jej byt i narodowy charakter, w sprawach ekonomicznych i blisko z niemi związanej, tylekroć podnoszonej reformy administracyjnej. Złotemi głoskami wypisać imiona tych nielicznych ludzi, którzy na tych polach coś zdziałali; rezultat ogólny jest smutny. Powszechne: *sauve qui peut* kapitału od roli, od przemysłu, od pracy: ruina większych i drobniejszych gospodarstw mimo kredytu a w części przez kredyt źle użyty: dualizm władz kosztowny, zużywający siły kraju bez sprawiedliwego ekwiwalentu w lepszych warunkach gospodarskich wiejskich: porządek w kraju — co dziwo, utrzymany dotąd dzięki chyba niepospolitym cnotom ludu naszego z jednej strony i tej cierpliwości niezmiernej, z jaką większy właściciel przyzwyczaił się do codziennego szpilkowania małemi nieporozumieniami co do tytułu własności! Oto nasz stan, stan, o którym z pewnością prorokować można, że jeżeli zły dzisiaj, jutro będzie gorszym. Z obrachunku z tym stanem winno wychodzić nasze postępowanie w wewnętrznych sprawach tego kraju, jeżeli niechcemy, abyśmy gorżko przed potomnością odpowiedzieli, z obrachunku tego winna wychodzić i nasza edukacya początkowa, jeżeli ma przynieść krajowi pożytek.

Cokolwiek mówią teoretycy i mechanicy edukacyi, każda, która korzyść przyniosła od Greków i Rzymian do Prusaków, była narodową, tj. dążyła do ukształcenia jednostki dla narodu i państwa, które się nią zajmowały. W Austryi, idącej w ślad za Niemcami w edukacyi początkowej, przeprowadzająca ustawy szkolne większość ówczesna Rady państwa, miała na oku dwie rzeczy: oderwanie szkoły od Kościoła i przeprowadzenie niemieckiego modelu wszędzie, gdzie się dało. Przyjęliśmy ustawy przez ową Radę Państwa uchwalone, przyjęliśmy z pewnemi zmianami, które na razie koniecznemi się wydały; zastosowanie ich do naszych krajowych potrzeb gwarantowała nam półautonomiczna instytucya Rady szkolnej, dalsze ich zmodyfikowanie, adaptacya, udoskonalenie jest rzeczą Sejmu krajowego. Niepowinniśmy znaleźć na tej drodze przeszkód, przynajmniej wśród panującego dzisiaj systemu: chciejmy więc z czasu i okoliczności korzystać. Zdajmy sobie naprzód sprawę z zagadnienia, czém być ma, czemu ma zaradzać, w jakie złe ma trafiać, jakim nieszczęściom zapobiegać kształcenie przyszłego pokolenia.

Powiedzmy sobie z góry; że szkoła nasza tem samem być nie powinna, czem szkoła dla Austryaka, Styryjczyka, Czecha, Morawca, Tyrolczyka, Szlązaka. Nie! Szablon ogólno-ludzkiego wykształcenia tu niewystarczy. Wieśniak zachodni różni się stanowczo od naszego rysem materyalizmu w pospolitem tego słowa znaczeniu. Zabiegliwy on aż do sknerstwa, oszczędny aż do twardości serca, egoista do szpiku kości, oddany swoim interesom, które rozumie aż do zupełnej obojętności na wszystko inne. Miarkować ten egoizm, to samolubstwo, tę twardość i niemiłosierdzie, ten wyłączny kierunek ku zbieraniu grosza i użyciu, podnosić jego uczucia, ogrzewać, musi być zadaniem edukacyi ludowej zagranicznej. U nas, nienaruszając w niczem uczuć chrześciańskich, które lud nasz w wysokim jeszcze, chwała Bogu, stopniu posiada, owszem rozwijając je i kształcąc, trzeba z szczególną starannością budzić energię, dążącą do poprawy materyalnego bytu, poradność, zapobiegliwość, oszczędność, przymioty od ludu tego bardzo dalekie. Nad przerobieniem narodowego słowiańskiego charakteru, pełnego apatyi i fatalizmu pracować powinna u nas szkoła, pracować nauczyciele, zwróceni w tę stronę działania rozumnemi i dobrze obmyślanemi instrukcyami władz swoich. Od pierwszego słowa, które dziecko w szkole od nauczyciela słyszy, uderzyć powinna nuta, budząca je z owego życia z dnia na dzień, jakiem u nas bywa życie wieśniaka, wzywająca go do nowego, opartego na świadomości sił własnych, na zużytkowaniu dwóch kapitałów tak srodze u nas marnionych, pracy i czasu! Jest to alfa i omega naszego zadania szkoły ludowej! Nie mniemajmy, abyśmy mu zadośćuczynić mogli eklektyzmem najlepszych wzorów zagranicznych, przejmowaniem tekstów z dobrych książek obcych lub swoich własnych, tego celu na oku nie mających, dla dzieci miejskich, dla dzieci zamożnych rodziców przeznaczonych. Jeżeli szkole naszej, jeśli zreorganizowanej da Bóg gminie, nieuda się z bogatego i zacnego żywiołu, jakim jest lud nasz wiejski wyprowadzić generacyi, przedewszystkiem ku rolniczym interesom zwróconej, generacyi tych, co rozbijającą się w piasek przez nieszczęsną nieograniczoną podzielność gruntów, własność mniejszą, żelazną pracowitością, oszczędnością, trzeźwością, zapobiegliwością, połączą drobniejące parcele w większe całości, co puszczą się drogą dzierżaw i częściowego kupna na ratowanie własności większej dla polskiej i chrześciańskiej ludności, jeżeli wieśniak silny, krzepki i rozumny, wieśniak umiejący pracować, zarabiać i składać, nie poda wśród grożącego kataklizmu ręki rzadkim niestety, umiejętnym gospodarzom wiejskim większej własności do ratunku kraju: zaiste przyszłość jego jest czarniejsza, niżli ją może najbujniejsza wymarzyć wyobraźnia!

Aby się to stało, trzeba zaiste szkół, trzeba szkół przedewszystkiem tam, gdzie pomimo usiłowań najtrudniej je było wyprowadzić i stworzyć, w miejscach ubogich i zaniedbanych. Aby tam szkoły stanęły, trzeba warunki ułatwić, zniżyć, możliwemi uczynić, nieciągnąć do wspaniałych budynków i przechodzących możność rozmiarów. Trzeba umieć być skromniejszym, aby się stać skuteczniejszym. I nie ci są przyjaciołmi ludowego wychowania i nauczania, co każde naruszenie dziś istniejącego szablonu uważają za grzech przeciw idei postępowej, ale ci, co chcą rzeczy powszechnie możliwej i praktycznej, chociażby do szablonu nieprzystawała.

Aby się to stało, trzeba czynnej, myślącej, nie biurokratycznej tylko i martwe cyfry ściągającej opieki z góry, któraby dała kierunek, instrukcyę, nadzór i odpowiadające kierunkowi powziętemu środki. Trzeba, jeżeli się podaje książkę do czytania, mającą być encyklopedyą wiedzy i moralności, nieukładać jej wedle horyzontu dzieci w ogóle i to przeważnie miejskich, ale wedle tego, który dziecko wieśniacze otaczać będzie, karmić je nie aspiracyami uczuć i myśli, odrywającemi je od życia, które je czeka, ale budzeniem energii, rozszerzeniem wiadomości, podniecaniem myśli do zadań tego życia. *)

Trzeba stosownych do tego zadania nauczycieli. I tutaj podnieść wypada trafną i szczęśliwą myśl, o ile wiemy p. Starkla. Wiejskie szkoły jednoklasowe i dwuklasowe powinny osobną stanowić kategoryę. Nieznamy jej genezy i nieznamy konsekwencyj, które p. Starkel z niej wyprowadza: dla nas żąda tego odłączenia fakt, że szkół tych jest i będzie najwięcej, że mają inne warunki istnienia i inne pole działania, że dla tych warunków i tego pola działania trzeba inaczej przysposobionych sił nauczycielskich.

Kwestya nauczyciela, to jajo Kolumba szkoły. Jak dotąd, spotykamy się wobec tej kwestyi z dwoma objawami, z jednej strony z żądaniem praktyczniejszej nauki dla wiejskiego dziecka, z drugiej z głośnemi narzekaniami nauczycieli na smutne ich i ubogie wyposażenie. Jedne i drugie są niezawodnie uzasadnionemi. Tymczasem wgląd w budżet krajowy niedopuszcza zaiste znaczniejszych zmian na lepsze w ostatnim kierunku, wgląd w stan ekonomiczny kraju nie obiecuje dalszych, znaczniejszych wysileń gmin. Można wiele poprawić, można regularność pobierania płac ubezpieczyć: odpowiedzieć pretensyom, które kandydat przy dzisiejszym stanie nauki w seminaryach mieć może, niepodobna. Rzucony na wieś teoretyk, który tyle z drzewa wiedzy zakosztował, pozostanie nieszczęśliwym, tęsknym za lepszemi materyalnemi i moralnemi warunkami wygnańcem. Tutaj, im wcześniej, tem lepiej trzeba dążyć do radykalnej zmiany. A więc zmiana kwalifikacyi i osobna na nauczyciela wiejskiego kwalifikacya, a więc możność posuwania go i wynagradzania jego trudów i zasług w tym ciaśniejszym a tak trudnym zawodzie przez podawania zasłużonym miejsc intratniejszych, a więc internaty i seminarya umyślnie dla kontyngensu przyszłych nauczycieli wiejskich utworzone. O wartości i znaczeniu internatów, o ich potrzebie, słyszeliśmy w ostatnich czasach słowo kompetentne Zygmunta Sawczyńskiego, do którego niełatwo dodać argumentów. Powiemy jedno tylko, że jeżeli przyszły nauczyciel wiejski przez odpowiednie wychowanie i nadzór nie zostanie przetopiony na typ odrębny, zawodowi swemu z całem poświęceniem oddany, miernością jego warunków dumny a więc i na nich poprzestający, jeżeli za wpływem rozumnej, świeckiej i duchownej opieki nie stanie się w naszem społeczeństwie samorodnym, przez nas samych wychodowanym czynnikiem społecznym, wprowadzonym umiejętną ręką na bardzo trudne stanowisko między dworem, Kościołem i gminą, będziemy mieć i dalej szkoły, będziemy o nich mówić i dyskutować, ale jajo Kolumba wychowania i nauczania wiejskich pokoleń postawionem nie będzie. Ani zmniejszenie, ani powiększenie wymiaru nauki w seminaryach nic tu niepomoże, niepomogą metody najlepsze: nauka sama nauczyciela nie stworzy, może go dać tylko szczęśliwa wychowawców ręka. Określimy może ideał nasz bliżej, jeżeli powiemy, że dyrektorów takich zakładów wychowawczych chcielibyśmy mieć z zastępu ludzi wypróbowanego i rozumnego patryotyzmu, których kilku przynajmniej znamy i dzisiaj na tych stanowiskach, że przewodnictwo du-

---

*) Prawdziwie tragiczne wrażenie wyniosłem ze studyum książek do czytania, przeznaczonych dla szkół ludowych. Niepodzielam zupełnie ostrego sądu, który niedawno w *Czasie* o ich gramatycznych i stylistycznych ułomnościach wypowiedzianym został. Znalazłem w nich owszem wiele staranności i nie mniemam, aby sobie lud nasz popsuł na nich mowę. Można je dać każdemu dziecku — którego nie czeka twardy los walki na skąpym ojczystym zagonie. Wieje z nich duch książek dla dzieci dobrej tradycyi Jachowiczów i t. p. Tylko, że Jachowicz pisał dla dzieci, spacerujących po saskim ogrodzie. Dużo tam także tej tradycyi piśmiennictwa ludowego sentymentalnej, co to uderzając w miękką słowiańską naturę chce przyswoić ludowi poetyczność naszą, wspomnienia narodowe, legendy, godzić waśń społeczną i doprowadzić nasz lud do banalnego programu przeciętnego tej naszej literatury płytkiej, a za jedynie patryotyczną uchodzić lubiącej, co to łączy kontusz, sukmanę i chałat w jakiejś aureoli fantastycznej zgody i współdziałania narodowego. Mój Boże! pomyślałem, jak też mało pojmujemy nasz obowiązek, aby nie karmić tem garnącego się do życia i przyszłości młodszego brata, na czem sami zrobiliśmy tak nieświetne pod względem narodowym interesa! Wodzianka patryotyczno-sentymentalna! wiersze o motylku, jaskółeczce, kwiateczkach i kwiatuszkach i innych tym podobnych diminutywach. Porcyjki uczuciowo-legendarnie przykrojonej historyi polskiej? Tu i owdzie nawet nasi poeci Pol i Lenartowicz, czemuż jeszcze nie Słowacki, który tak pragnął wejść pod strzechę wiejską! Wiem, ile przykrego wrażenia sprawię temi słowy, ale prawda powiedzianą być musi, jeżeli jest dla kogoś prawdą. Czy na seryo, w tej ciężkiej walce o byt materyalny, można podać ludowi wiejskiemu taki pożywioł? Czy na seryo, biorąc lud nasz, jakim jest, mniemamy, że potrafimy go pozyskać dla narodu takiemi uczuciowemi insynuacyami? Czy mamy prawo zrzucać mu z naszego umysłowego stołu, choćby cenne okruchy, niezostające z jego przyszłym twardym losem w żadnym związku? Czy to, co ma pozostać jego wyposażeniem umysłowem, ma być branem z doby panowania poezyi i poetyczności w narodzie naszym, doby, która nam wszystko w chromatycznem przedstawiała obramowaniu, czy produkowanem umyślnie z rozwagą i sumiennem unikaniem tego wszystkiego, co było naturalnem może stadyum w naszem życiu, ale niemiało zdrowia moralnego, jakiegobyśmy dla nowych generacyj życzyli? Ani poezya nasza z doby ciężkich szarpań naszych z rzeczywistością, ani historya poetyczna, którą upiększaliśmy naszą przeszłość, nie jest pokarmem dla naszego ludu, który historyę swoją zaczął od usamowolnienia, a który rycerskie ostrogi zdobyć sobie ma w obronie ziemi ojczystej dziedzicznie nabytej. Nieroztkliwiajmy go; on i tak skłonny do ostateczności wesołego usposobienia bez myśli o jutrze i smutnego, bez rady na jutro, a jeżeli mu podajemy wiedzę o przeszłości podajmy mu nieprzykrojoną i niezabarwioną, ale taką, któraby nierozbiła się ze wszystkiemi patryotycznemi nabytkami o prostą uwagę ojca wieśniaka: To było za panowania szlachty i pańszczyzny! Powiedzmy więcej, niż dotąd o dziejach osadnictwa na tej ziemi, początku wsi, jak przychodziło do pańszczyzny u nas i gdzieindziej i jak ona z biegiem czasu upaść musiała, uczyńmy go spadkobiercą spuścizny doświadczenia naszego, że tylko rządnością, oszczędnością, ładem i rządem stoją narody, bo jutro w imieniu tych haseł będziemy z nim mówić w gminie i Radzie powiatowej. Rzućmy mu choćby z angielskiego Selfhelpu *Smilesa* garść przykładów, jak człowiek siłe woli swojej wszystko zawdzięcza, jak sobie sam los gotuje, jak może z ubóstwa przyjść nietylko do dostatków, ale do szacunku w świecie, jeżeli pracy wytrwałej towarzyszy nieposzlakowana uczciwość. Pamiętajmy, że jedna jeszcze jest strona, którą wieśniak do jednej z nami należał historyi, strona kościelna, strona wiary a unikając tej bojaźliwości, widnej i w wspomnianych książkach do czytania, aby niebyć zbyt wyznaniowym, budujmy na opoce prawd, które daje religijna tradycya i religijne wychowanie.

Niemamy więc do książek dzisiaj dla szkół ludowych przeznaczonych uprzedzeń gramatycznych i stylistycznych, przyznajemy im chętnie ich dobre strony, ale zasadniczo przeciwni jesteśmy duchowi, który z nich wieje, bo zapomina, że obowiązkiem naszem jest wychowaniem i nauczaniem młodzieży wiejskiej zdążać do wytworzenia pokolenia, innego niż nasze, zwróconego z energią do jednego z najważniejszych zadań: ekonomicznego dobrobytu.

chowne tych zakładów mogłoby być przedmiotem szlachetnej ambicyi dla duchowieństwa naszego świeckiego lub zakonnego, którego tradycye wiążą się ściśle z „*cura animarum*“. Określimy bliżej, jeżeli powiemy, że sobie takie specyalne zakłady wyobrażamy, nie wśród zgiełku miasta, ale albo na wsi, albo w półwiejskich miasteczkach, albo co najtrafniejsza, w bliskości zakładów rolniczych. W końcu jedno jeszcze: nauczyciel od zagona, w szkole wiejskiej chowany, tam zdolności okazujący, wydaje nam się najwłaściwszym....

Czy postawimy to jajo Kolumba na stole? Czy zdobędziemy się na reformę wprost potrzebom naszym odpowiadającą — podsłuchaną, gdzie tętno życia naszego bije? Niechcemy wątpić, a jednę tylko ku temu widzimy drogę: zainteresowanie się kraju.

Wedle uchwały sejmowej Wydział krajowy ma w sprawach szkolnych zasięgnąć zdania Rad i Wydziałów powiatowych. Niechże te Wydziały nie biorą wezwania tego jako załatwienie biurokratyczne numeru urzędowego. Niech się rozpiszą o poczynionych ze swojej strony spostrzeżeniach, niech oświadczą o podniesionych wielostronnie myślach zmiany na lepsze. Posłuży to za punkt wyjścia do dalszego zajęcia się Sejmu sprawą szkół ludowych.

KORESPONDENCYA „CZASU“

Z nad Wisły 31 stycznia.

(L) **Zapowiedziane na przyszły miesiąc zebranie Delegatów galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego, dało powód do ogłoszenia w Waszém piśmie kilku uwag i zażaleń, w celu spowodowania zmiany statutów i trybu postępowania tegoż Towarzystwa.**

Jeżeli zatem pp. Delegaci noszą się w samej rzeczy z myślą wywołania reform w Towarzystwie kredyt. ziem. i zamierzają zdążać do zmiany niektórych przestarzałych, dziś już pojęciom rzeczowego kredytu i wymaganiom obrotu pieniężnego nieodpowiednich form postępowania i przepisów statutu, to na ten wypadek ośmielamy się zwrócić uwagę i na następującą usterkę:

Towarzystwo kredytowe wypuszczając w obieg drugą seryę 5% listów zastawnych, nazwało je „37 letniemi czyli okresowemi“, lecz nieodróżniło ich w żaden inny znaczący sposób od 5% listów zastawnych w obiegu będących; — a w szczególności, nie dało, im w odpowiednich seryach (I—V) dalszych bieżących numerów listów zastawnych, lecz znowu poczęło je numerować od najniższej arytmetycznej cyfry.

Wskutek tego znajdują się w obiegu podwójne 5% listy zastawne Tow. kred. noszące na sobie tę samą liczbę seryi i ten sam numer bieżący; — a chcąc rozpoznać jeden list zastawny od drugiego, potrzeba wziąć obadwa do ręki i z uwagą rozczytać się w ich treści.

Urzędnicy zakładów kredytowych i bankierzy, jako ludzie fachowi, umieją zapewne rozpoznawać się łatwo w tych obudwóch kategoryach listów zastawnych i czuwać nad ich bezpieczeństwem w razie wylosowania, zagubienia lub umorzenia.

Ogół naszego społeczeństwa i nasze władze autonomiczne i rządowe, jak na to posiadamy w ręku dowody, nie przyswoiłyi nie spamiętały sobie owych subtelnych różnic pomiędzy 5-procentowemi listami zastawnemi dawnymi a okresowymi; — a gdy giełdowa wartość tych listów utrzymuje się od dłuższego czasu ta sama, przeto też i w codziennym ruchu pieniężnym zatarła się w zupełności różnica, pomiędzy dwiema odrębnemi kategoryami owych listów zastawnych. — Z tego powodu kupując lub sprzedając owe listy, składając je w depozyt lub odbierając z takowego, niema prawie nigdy wzmianki o listach okresowych, lecz niemal wszystkie rachunki kupna, zamiany i sprzedaży tych listów, wszystkie uchwały i asygnacye władz rządowych brzmią ogólnikowo i wyliczają numera 5% listów zastawnych, bez ich bliższego objaśnienia.

Dopiero akt losowania listów zastawnych i publicznie ogłaszane spisy listów zakwestyonowanych z powodu ich zniszczenia, zgubienia lub skradzenia, przypominają właścicielom listów konieczność zajrzenia do ich spisu.

Wtedy przedstawia się w całej pełni niepraktyczność ponumerowania 5% listów zastawnych okresowych temi samemi numerami, jakie noszą dawniejsze listy zastawne jeszcze w obiegu będące. Mało bowiem jest kto tak biurokratycznego usposobienia, ażeby zwracał uwagę i utrzymywał w ewidencyi osobno numera listów zastawnych dawnych, a osobno okresowych, i dla tego po każdej podobnej publikacyi Towarzystwa kredyt. ziem. powstaje niemałe zaniepokojenie między posiadaczami 5% listów zastawnych, które jest tem większe, jeżeli listy zastawne znajdują się w ręku osób trzecich, jako kaucya lub zastaw, albo znajdują się w depozytach urzędowych. W tych ostatnich wypadkach, gdy osoby prywatne i organa depozytów urzędowych nie zapuszczają się zwykle w drobne szczegóły pojedynczych urządzeń zakładów kredytowych, odrębne właściwości 5% listów zastawnych, obok seryj i numerów nie bywają notowane w księgach kasowych i dlatego w zdarzonym wypadku, celem wybadania kategoryi listu zastawnego, musi być wyjednanem otwarcie depozytu i naoczne przeczytanie treści listów zastawnych.

Słów tych nie piszemy na domysł, lecz na podstawie kilku wydarzeń z dni ostatnich, które pozbawiły posiadaczy 5% listów zastawnych, pod pewną uprzywilejowaną opieką zostających, kilkoletnich kuponów, z powodu niewiadomości wylosowania listów, pomimo że w aktach rozlosowania listów nieraz się rozglądano, lecz nie zwracano uwagi na okoliczność, iż oprócz listów zastawnych dawnych, losują się i listy okresowe o tych samych numerach.

Tym niedogodnościom zapobieżone być może z łatwością, jeżeli w przyszłości, wypuszczając w obieg nową kategoryę podobnie oprocentowanych listów zastawnych, nada im się dalsze bieżące numera. Nie utrudni to w niczem, lecz nawet ułatwi książkową manipulacyę w Towarzystwie kredytowem ziemskiem i nie pociągnie za sobą najmniejszych wydatków; — a że właśnie Towarzystwo kredytowe ziemskie zamierza wydać nowe, okresowe 4% listy zastawne, z doświadczeń dawniejszych i z obecnych wskazówek skorzystać powinno.

Wiedeń 4 lutego.

(A) Sprawa założenia nowego uniwersytetu czeskiego w Pradze, lub podziału istniejącej wszechnicy tamtejszej na dwie części, spoczywa w ręku komisyi mieszanej, która ma dostarczyć rządowi pożądanego materyału do spełnienia jednego z najgorętszych życzeń klubu czeskiego. Dzienniki czeskie, przywykłe otaczać działalność zakulisową deputowanych czeskich chórem zbyt krzykliwym, chwilowo zachowują się dość spokojnie, być może wskutek pobytu p. Riegera w Pradze, który tam wyjechał wprawdzie w sprawach prywatnych, ale także w celu wywarcia pewnego nacisku na burzliwe żywioły dziennikarskie. Chwilowo zatem, mówimy chwilowo, bo w dzisiejszem położeniu rzeczy nikt za jutro ręczyć nie może, chwilowo znajdujemy się wśród „zawieszenia broni,“ chwilowo gabinet przebywa „próbę lojalności,“ by użyć wyrazów, jakiemi posługuje się prasa czeska. Jeżeli ta „próba lojalności“ i to „zawieszenie broni“ przetrwają bieżącą sesyę parlamentarną wraz z rozprawami budżetowemi, natenczas gabinet nietylko uzyska rok czasu dla dalszej akcyi, ale, co ważniejsza, Czesi coraz lepiej zdołają się wżyć w rolę stronnictwa rządowego. Ostatni wykaz dochodów państwowych jest dość pocieszającym obrazem stanu finansów austryackich i służy zarazem jako usprawiedliwienie nadziei, wyrażonej niedawno przez ministra p. Dunajewskiego, iż spodziewać się należy powolnej ale tem pewniejszej poprawy stosunków gospodarskich, tak srodze dotkniętych od r. 1873. Z tej strony zatem nie zagraża rządowi żadne niebezpieczeństwo. Lecz zkądinąd nowe widmo podnosi glowę. Są to dopiero oznaki widma, strach przed widmem, ale nawet tych oznak lekceważyć nie należy. Otóż dzisiejszy *Vaterland* donosi o niezgodzie panującej w łonie tak zwanego „stronnictwa prawa,“ t. j. klubu hr. Hohenwarta i o prawdopodobnym podziale tego klubu na dwa kluby, z których jeden stanąłby bardziej na straży autonomicznej, drugi bardziej na straży kościelnej. Taki podział byłby nader fatalnym wypadkiem, fatalnym dla gabinetu, ale i dla prawicy, albowiem wszelkie dążenie do bardziej konserwatywnych rządów, aniżeli niemi są rządy hr. Taaffego, doprowadziłoby do szybkiego zwrotu w stronę przeciwną. Jeżeli malkontentom w klubie „stronnictwa prawa“ nie wystarczają konserwatywne zasady Hohenwarta lub Lienbachera, to mogą oczekiwać swego Mesyasza z wiarą religijną, ale nie z rachubą polityczną. Byłoby to nowe parcie na hr. Taaffego, parcie, że tak powiem, nadetatowe, którego gabinet nie zdoła wytrzymać, albowiem dość ma kłopotów z sprawami narodościowemi. Już wniosek szkolny Lienbachera stanowi ciężką próbę dla jedności w obozie prawicy. Secesya zaś w obozie klubu hr. Hohenwarta gotowa stanowczo rozbić tę jedność. W niewinnej na pozór szacie podaje dziś *Vaterland* powyższą wiadomość, która w kołach poważnych, najżyczliwszych gabinetowi obecnemu, robi wrażenie zgrzytu żelaza po szkle, lub syku węża. Wolno jeszcze żywić nadzieję, że to dopiero *ballon d'essai*, nie zaś zapowiedź faktu bliskiego, którego następstwa zwróciłyby się niechybnie przeciwko secessyonistom. Że ostatni niebezpieczeństwa nie widzą lub się go nie lękają, to nic dziwnego, są bowiem pewne głowy, którym świat przedstawia się do góry nogami.

Wiedeń 4 lutego.

☐ Ostatni numer *Przeglądu wojskowego* wychodzącego w Prusiech zawiera szczegółowe i jak powiada z autentycznych źródeł pochodzące wiadomości o ilości i moralnej wartości wojsk tureckich zebranych na granicy greckiej. Smutny to obraz i jeśli jest zdjęty z natury, jak zapewnia redakcya owego czasopisma, wyjaśnia on nie jedno i tłumaczy ową zagadkową śmiałość Greków, która wprawia dzisiaj wszystkich w zdumienie. Około 20,000 wojska stoi w Tesalii a 16,000 w Epirze. Główny oddział i sztab korpusu tesalskiego skupił się w ufortyfikowanym obozie Domoko, gdyż się spodziewają, że Grecy wyruszą z Limia przez wąwozy Phurka. Część tego korpusu leży w dolinie Tempe, aby w danym razie poskromić powstanie Greków w tej okolicy. Korpus epirocki leży na południe od Janiny. Główne siły korpusu tego są także skoncentrowane w ufortyfikowanym niedawno obozie. Naprzeciw wyspy Korfu ustawione są działa wielkiego kalibru aby w danym razie przeszkodzić wylądowaniu wojsk greckich. Stan tego wojska ma być nader opłakanym ze względu na to, że żołnierze od kilku miesięcy nie są płatni i dostają bardzo nieregularnie zwykły pokarm. Do tego dodać należy, że większa część żołnierzy jest arabskiego pochodzenia, a Arabowie nie byli nigdy tak oddani Sułtanowi, jak naprzykład rekruci z Małej Azyi, a Albańczycy nie chcą wstępować do wojska. Liga albańska zabroniła rekrutom i rezerwistom albańskim służyć w regularnem wojsku, oświadczając iż gotową jest sama wystawić dostateczną liczbę batalionów, jeśli Sułtan nada Albanii autonomię. Niepowabny to wprawdzie obraz, i chociaż nie mamy prawa wątpić w dokładność i ścisłość informacyj *Przeglądu wojskowego*, używającego pozornie wielkiej powagi w kwestyach tego rodzaju, jednak przypomnieć musimy, że najrozmaitsze raporta z roku 1877 malowały stan wojska tureckiego w niemniej czarnych barwach, a późniejsze wypadki wprawiły wszystkich w zdumienie podnosząc sławę tureckiego oręża.

Wiedeń 4 lutego.

(109-te posiedzenie Izby poselskiej).

Prezes Coronini zagaja posiedzenie o godz. 11ej, poświęcając ś. p. Ludwikowi Skrzyńskiemu następujące wspomnienie pośmiertne: „Widzę, gałąź pada po gałęzi“ — tak zawołałbym głęboko wzruszony z poetą na myśl, jak obfite śmierć w szeregach naszych sprawia sobie żniwo. I znów jednego z szanownych Izby naszej członków (*Izba powstaje*) do grobu poniesiono, choć przed kilkoma jeszcze dniami widzieliśmy go rześkiego w naszem gronie — posła z galicyjskiej większej posiadłości Ludwika Skrzyńskiego. Niezachwiana stałość, z jaką zmarły trwał w swych zasadach, niezłomna miłość, z jaką aż do ostatniego tchu był przywiązany do swego narodu zapewniają mu za szczytne wspomnienie i zachowacie mu je wszyscy. A jak przez powstanie z miejsc uczuciom waszym już daliście wyraz, tak pozwólcie mi też, aby uczuciom tym w dzisiejszym protokóle właściwy dano wyraz. (*Powszechne brawo!*).

Na porządku dziennym pierwsze czytanie wniosku Fürnkranza o zniesieniu wydzierżawiania podatku spożywczego od wina i moszczu, tudzież od mięsa, który wbrew żądaniu wnioskodawcy, domagającego się osobnej komisyi, przekazano komisyi podatkowej.

Bez dyskusyi uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę o sądownictwie konsularnem w Egipcie.

Następuje ciąg dalszy dyskusyi szczegółowej nad ustawą o lichwie, w której przy § 6tym poseł Spławiński wnosi, aby opuszczono ustęp, wedle którego mogłoby się wydarzać, że w wypadkach sprowadzenia sprawy lichwiarskiej na drogę procesu cywilnego, strony musiałyby udawać się do sądu kolegialnego, odległego o kilkanaście mil. Jakkolwiek komisarz rządowy p. Krall stawał w obronie całego §. 6go, w głosowaniu jednak uchwalono go wedle wniosku p. Spławińskiego, przeciw któremu głosował tylko minister Dr Prażak i sprawozdawca komisyi poseł Lienbacher.

Paragrafy 7 — 10 uchwalono bez zmiany.

Bardzo żywą dyskusyę wywołał § 11ty, który stanowi, że przy pożyczkach dłużnik nie jest zobowiązany zwracać większą kwotę, lub, jeśli pożyczka dana była w rzeczach zużywalnych, nie jest zobowiązany zwracać więcej w ilości, gatunku lub dobroci, jak sam otrzymał. Poseł Herbst żądał tu wyjątku dla banków i t. p., nie chcąc, aby § 11ty stosowany był do walorów, listów zastawych i t. d. Poseł Rittner zaś bronił paragrafu i zastosowywania go bez wyjątku, a pierwsze to krótkie przemówienie nowego posła zyskało oklaski z prawicy. Tem silniej uderzono na nie z lewicy, z której to strony szczególniej poseł Magg i poseł Jacques zwalczali wywody naszego posła; drugi z nich nawet uszczypliwe czynił aluzye do specyalnego zawodu posła naszego (będącego profesorem prawa kononicznego), mówiąc, że tylko średniowieczyzna i prawo kanoniczne mogły trzymać się bezmyślnie zdania Arystotelesa, iż pieniądz jest bezpłodny i poprostu zakazywać brania procentu.

W głosowaniu uchwalono § 11ty w brzmieniu projektowanem przez komisyę.

Na tem przerwano obrady.

Odczytano jeszcze interpelacyę posła Foreggera do ministra obrony krajowej w pewnej sprawie odnoszącej się tylko do Styryi.

Koniec posiedzenia o godz. 3. — Następne we wtorek.

Konstantynopol 28 stycznia.

Pogłoski obiegające tu, jakie wynikły zresztą z doniesień ajencyj telegraficznych o zgodzeniu się mocarstw na konferencye w Konstantynopolu, są co najmniéj przedwczesne. Faktem jest, że ani w tutejszych sferach rządowych ani w kołach dyplomatych nic o tem niewiedzą. Tymczasem tutejsza rada ministrów nieprzestaje z natchnienia kilku gabinetów interesowanych dyskutować nad tem, jak dalece można rozszerzyć granice koncesyj, na jakie Sułtan przystać może, aby doprowadzić do skutku pokojowe załatwienie sporu turecko-greckiego. We wtorek zwołaną była wieczorem w Yldiz-Kiosku wielka Rada wojenna, składająca się z wszystkich ministrów W. Porty, dowódzców siły lądowéj i morskiéj obecnych w Konstantynopolu, wraz z Hobartem baszą, Bokerem baszą i Witalisem baszą. Rada ta zwołaną została celem zbadania granic strategicznych Tessalii i Epiru i oznaczenia rozmiarów, w jakich byłoby możebnem ze stanowiska obrony terytoryum ottomańskiego, rozszerzyć linię zaproponowaną Grecyi w nocie tureckiéj z 3go października.

Kwestya ta była najszczegółowiéj rozbieraną. Na świeżo w tym celu przez sztab jeneralny armii nagranicznéj sporządzonéj mapie, trasa ofiarowana przez Portę w Tessalii, może być ze względów strategicznych wyrażonych przez obecne na tem zebraniu władze wojskowe, rozciągniętą bez wielkiéj szkody w duchu przychylnym Grecyi. Lecz od strony wschodniéj, to jest w Epirze, uznano, że Turcya nie może nic ustąpić bez niebezpieczeństwa dla siebie i że nawet ustąpienie Prewezy jest niepodobieństwem. Protokół obrad spisany był podczas posiedzenia i podpisany przez wszystkich członków téj nadzwyczajnéj Rady, która trwała aż do rana.

Wczoraj rano wezwał Sułtan do pałacu wszystkich członków gabinetu, prócz Mahmuda Nedelima baszy, który jest chory, i kazał im odbyć pod swem przewodnictwem Radę nadzwyczajną. Mówią że na tem prywatnem zebraniu rozbierane były postanowienia wielkiej wagi, lecz jeszcze nie uchwalone. Mogę nawet dodać według moich prywatnych informacyj, że nie postanowią tu nic przed przybyciem p. Hatzfelda, gdyż nie chcą nic uczynić bez poprzedniego porozumienia z Niemcami, które mianowicie w sprawie greckiej, chociaż nie jawnie, grają przeważną rolę. Zanosi się, jak mnie zapewniają, na kombinacye, które dotąd otaczają największą tajemnicą, a które zmienić mają postać rzeczy, myląc rachuby nienawistne Turcyi.

Twierdzą, że ludność chrześciańska w Tessalii i Epirze nie okazuje się bynajmniej skłonną pomagać Grecyi i jeżeli Grecy liczą na nich, aby zwikłać sytuacyę wojskową i polityczną Turcyi podczas wojny, są w niebezpiecznym błędzie. Wiadomości te, które tu dochodzą drogą prywatną, potwierdza urzędownie jeden z konsulów zagranicznych. Bułgarya i Rumelia zachowują się z innych powodów również spokojnie, gdyż na najmniejszy ruch, jakiby objawił się w tych prowincyach, Bałkany zajęte zostaną przez armię, która nie będzie sympatyczną dla Bułgarów. Sytuacya nie wydaje się więc dla Turków tak smutną, jak niektórzy chcą utrzymywać.

Sułtan nie chce jednak wojny, gdyż nie przewiduje z niej żadnej korzyści. Jest on zmuszony gotować się do niej, lecz zarazem szuka wszelkich środków zgodnych z jego interesami i godnością, aby jej zapobiedz i liczy że w tem usiłowaniu wspierać go będą mocarstwa. Wobec siły wojskowej, jaką może jeszcze rozwinąć Turcya, i obecnych warunków politycznych Europy, byłoby szaleństwem ze strony Greków trwać w swej postawie wojennej. Ich egzaltacya i niecierpliwość pchać ich będą może aż do końca po tej fatalnej drodze, lecz przypłacą srodze swoją śmiałość, gdyż odrazu mogą być zgnieceni. Ciągle tu oczekują, że armia ich przekroczy granicę i dla tego pomimo coraz bardziej wzmagających się nadziei pokoju, Porta nie przestaje wysyłać posiłków do swojej armii nadgranicznej. Wydano nadto rozkazy powołania pod broń *redifów* gwardyi cesarskiej. Bataliony te razem połączone, wysłane będą na granicę grecką.

Sprawy krajowe.

(Zatwierdzenie wyborów). N. Pan zatwierdził wybór: bar. Floryana Gostkowskiego, właściciela dóbr na prezesa, a Dra Stanisława Madejskiego, notaryusza w Brzesku, na zastępcę prezesa rady powiatowéj w Brzesku; Teofila Ostaszewskiego, właściciela dóbr na prezesa, a Tomasza Witkiewicza, notaryusza, na zastępcę prezesa rady powiatowéj w Brzozowie: Tomasza Horodyskiego, właściciela dóbr na prezesa, a Seweryna Korytkę właściciela dóbr na zastępcę prezesa rady powiatowéj w Husiatynie; Alfreda Milieskiego, właściciela dóbr, na prezesa, a Stanisława Homolacza, właściciela dóbr, na zastępcę prezesa rady powiatowéj w Krakowie; Adolfa Dobrzyńskiego, właściciela dóbr, na prezesa, a Dra Gustawa Romera właściciela dóbr, na zastępcę prezesa rady powiatowéj w Nowym Sączu; Dra Karola Pawlińskiego, adwokata krajowego, na prezesa, a X. Feliksa Smolińskiego, rz. kat. proboszcza z Sambora, na zastępcę prezesa rady powiatowéj w Samborze; Antoniego Tyszkowskiego, właściciela dóbr, na prezesa, a Stanisława Gniewosza, właściciela dóbr na zastępcę prezesa rady powiatowéj w Dobromilu; Władysława Bzowskiego, właściciela dóbr, na prezesa, a Franciszka Smidowicza-Smidków, radcę rządowego i emerytowanego dyrektora policyi, na zastępcę prezesa rady powiatowéj w Łancucie; Teofila Żurowskiego, właściciela dóbr, na prezesa, a X. Ludwika Praszałowicza, kanonika i rz. kat. proboszcza z Liska, na zastępcę prezesa rady powiatowéj w Lisku; Hilarego Tretera, właściciela dóbr, na prezesa, a Jana Wiśniewskiego, dzierżawcę dóbr na zastępcę rady pow. w Przemyślu; Stan. Polanowskiego, właściciela dóbr, na prezesa, a Leona Kuczyńskiego, właściciela dóbr, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Sokalu; Józefa barona Brunickiego, właściciela dóbr na prezesa, a Juliusza Barańskiego, przełożonego obszaru dworskiego w Łukawicy niżnej, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Stryju; Juliana kniazia Puzynę, właściciela dóbr, na prezesa, a X. Abdiasza Szeparowicza, gr. kat. proboszcza z Oleszy, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Tłumaczu; Mieczysława hr. Dunin Borkowskiego, właściciela dóbr, na prezesa, a Aleksandra Hordyńskiego, notaryusza z Borszczowa, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Borszczowie; Franciszka Jasińskiego, właściciela dóbr, na prezesa, a X. Jana Koblańskiego, honor. kanonika i gr. kat proboszcza z Kołomyi, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Kołomyi; Mikołaja Torosiewicza, właściciela dóbr, na prezesa, a Adolfa Kornbergera, właściciela dóbr, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Rohatynie; Tadeusza Langiego, przełożonego obszaru dworskiego w Ostrowie, na prezesa, a dra Stanisława Strzelbickiego, notaryusza w Ropczycach, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Ropczycach; Adolfa barona Lipowskiego, właściciela dóbr, na prezesa, a Wacława Adamskiego, notaryusza w Podgórzu, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Wieliczce.

(Nominacye.) NPan nadał zarządcy wyższego urzędu cłowego, Pawłowi Cholewkiewiczowi we Lwowie, w uznaniu jego wieloletniej wiernej i pożytecznej służby złoty krzyż zasługi z koroną.

Minister handlu zatwierdził ponowny wybór Natana Kallira na prezesa, a Alfreda Hausnera na wiceprezesa Izby handlowo-przemysłowej w Brodach na rok 1881.

Namiestnik zamianował koncepistów namiestnictwa: Włodzimierza Ławrowskiego, Gustawa Radwańskiego, Henryka Macharskiego, Dyonizego Zawadzkiego i księcia Władysława Sapiehę prowizorycznymi komisarzami powiatowymi; konceptowych zaś praktykantów namiestnictwa: Stanisława Kwiatkowskiego Władysława Jarosza, Juliana Poznańskiego, Ludwika Bernackiego, Juliusza Zulaufa, Bolesława Studzińskiego, hr. Maurycego Dieduszyckiego i Dra Adama Fedorowicza, prowizorycznymi koncepistami namiestnictwa. Dalej przeniósł namiestnik komisarzy powiatowych: Juliana Hornickiego z Dobromila do Przemyśla, Wincentego Gąsiewicza z Cieszanowa do Rawy, Tytusa Karchezego z Rohatyna do Przemyśla, Józefa Wołoszyńskiego z Gorlic do Grybowa, Edmunda Nawrockiego z Przemyślan do Czortkowa, Antoniego Edera z Przemyśla do Lwowa, Edmunda Romera z Rzeszowa do Krosna, Władysława Korosteńskiego z Grybowa do Dobromila, Seweryna Bańkowskiego z Mościsk do Rohatyna, Józefa Balickiego z Biały do Wieliczki, Karola Stranskiego-Heilkron ze Lwowa do Rzeszowa, Gustawa Radwańskiego z Gródka do Cieszanowa i Henryka Macharskiego z Kossowa do Mościsk; koncepistów namiestnictwa: Juliana Kokurewicza z Krosna do Gorlic, Władysława Jarosza ze Stanisławowa do Gródka, Ludwika Bernackiego z Przemyśla do Cieszanowa i Bolesława Studzińskiego z Brodów do Ropczyc; nareszcie praktykantów konceptowych namiestnictwa: Stanisława Dunin Rzuchowskiego z Ropczyc do Myślenic, Józefa Stawskiego z Tarnowa do Krosna, Kazimierza Jagoszewskiego ze Stanisławowa do Bohorodczan, Stanisława Nowosieleckiego ze Lwowa do Stanisławowa, Juliana Napadiewicza ze Lwowa do Brodów, Eugeniusza Dültza ze Lwowa do Żydaczowa, Wacława Głażewskiego ze Lwowa do Kossowa, Wacława Buchlewicza ze Lwowa do Kolbuszowy, Jana Veltze ze Lwowa do Skałata, Alberta Rożańskiego ze Lwowa do Jaworowa, Kaźmierza Kozickiego ze Lwowa do Borszczowa, Zdzisława Stradiota ze Lwowa do Sambora i Franciszka Herziga ze Lwowa do Tarnowa.

Dyrektor telegrafów mianował kandydata telegrafu Jana Karczewskiego, elewem telegrafu we Lwowie.

Naczelny dyrektor poczt przeniósł oficyała pocztowego Tytusa Karszniewicza z Tarnowa do Krakowa, a asystentów pocztowych, Leona Duńczewskiego z Podwołoczysk do Lwowa i Stanisława Hordyńskiego z Jarosławia do Krakowa, i zezwolił na zamianę miejsc służbowych między asystentami pocztowymi, Antonim Völkerem ze Lwowa i Norbertem Blaschierem z Czerniowiec.

Sąd krajowy wyższy w Krakowie mianował praktykantów sądowych: Dra Hermanna Brummera, Władysława Krawczyńskiego, Stanisława Krywulta i Wincentego Łobosa bezpłatnymi auskulantami dla swego okręgu.

Sprawy monarchii.

(Kredyty dodatkowe na r. 1881. C. d.). Oprócz tych wydatków na Czechy i Morawę, czyniących razem 265,222 złr., mieści się w wymienionej powyżej sumie wydatków dodatkowo na cele oświecenia publicznego preliminowanych kilka małych pozycyj, czyniących 16,110 złr. na Wiedeń, Tryest i Bukowinę, tudzież 73,920 złr. na Galicyę.

Wydatki na Galicyę są przeznaczone na uniwersytet Jagielloński i na założenie gimnazyum w Sanoku. W uniwersytecie rzeczonym zamianowano najwyższem rozporządzeniem z dnia 10 sierpnia r. 1880 nadzwyczajnego profesora filologii klasycznej z płacą 1420 złr., a dalej postanowiono wybudować nowy gmach dla pomieszczenia władz akademickich i wydziału prawniczego. Na pomieszczenie ich służy dotychczas budynek przy ulicy Grodzkiej, zwanej *Collegium juridicum*, bardzo niedostateczny. Starania kolegium profesorskiego, rozpoczęte w r. 1870, doprowadziły nareszcie do spełnienia pragnień przynajmniej w głównej części. Od zamiaru zbudowania większego gmachu dla celów uniwersyteckich, jak powiada rząd, trzeba było odstąpić, raz dla przesadnych żądań właścicieli realnosci, któraby pod gmach ten była potrzebna, a potem także ze względu na finansowy stan rzeczy. Wedle projektu budowniczego, zatwierdzonego przez N. Pana dnia 1 stycznia r. b., nowy gmach stanie na tak zwanej *Bursa philosophorum et Jerusalem* w stylu gmachu Biblioteki Jagiellońskiej. Będzie to gmach o dwu piętrach, a oprócz sal wykładowych i egzaminacyjnych dla wydziału prawniczego mieścić będzie w sobie kancelarye dziekanów wszystkich wydziałów, sale egzaminacyjne wydziałów filozoficznego i lekarskiego, kancelaryę rektorską, wielką salę (aulę) sięgającą w wyż przez oba piętra i dwa pomieszkania dla sług uniwersyteckich.

Koszta budowli są obliczone na 240,000 złr., z których 70,000 złr. ma się użyć w roku 1881, a po 85,000 złr. w dwu latach następnych. Skarb państwa jednak przyczyni się do tych kosztów tylko kwotą wynoszącą około 120,000 złr., albowiem druga połowa ma być pokryta kapitałem uniwersyteckim w ilości nominalnej 71,500 złr., pochodzącym z sprzedaży dóbr uniwersyteckich Wielkich Bronowic a ulokowanym w listach zastawnych galicyjskiego funduszu indemnizacyjnego, tudzież spodziewaną ze sprzedaży gmachu *Collegium juridicum* w ilości 50,000 złr.

O założenie gimnazyum w Sanoku, które nakoniec ma stanąć, dobija się miasto niemniej jak 64 lata, bo od r. 1817. Powtarzamy tu motywa rządowe, objaśniające wyznaczoną na założenie gimnazyum tego pozycyi: „Lubo potrzebę założenia z wszech stron uznawano, rzecz rozbijała się dotychczas o względy finansowe. Miasto Sanok powtarzało swą prośbę przy każdej sposobności, znajdując poparcie także u reprezentacyi kraju i państwa. Ani krajowa Rada szkolna ani ministerstwo oświecenia nigdy nie wątpiło o słuszności powtarzanej ustawicznie prośby. Ponieważ miasto teraz na nowo dowiodło, że w Sanoku i okolicy zwiedza 300 uczniów najbliższe, ale zawsze jeszcze dosyć odległe gimnazya, a nadto pokazało się, że tym zakładom sąsiednim trzeba sprawić ulgę, bo są przepełnione, i ponieważ miasto oświadczyło się z gotowością do ofiar finansowych, przeto nie można już odwłóczyć założenia tej szkoły.“

Chwilowo pozwolono miastu otworzyć na własny koszt klasę pierwszą, a najwyższem rozporządzeniem z dnia 16 listopada r. 1880 postanowiono utworzyć gimnazyum państwowe pod warunkami następującemi: 1) miasto zbuduje własnym kosztem bez subwencyi skarbowej gmach dostateczny, a aż do wykończenia go dostarczy właściwych lokalności; 2) opalać będzie cały zakład; 3) sługi szkolne płacić będzie z własnych funduszów; 4) na urządzenie da 1000 złr. Z początkiem roku szkolnego 1881/2 otworzone będą dwie klasy najniższe jako zawiązek zakładu państwowego, na co preliminowany jest wydatek ze skarbu w ilości 2500 złr.

Tyle w dziale wydatków dodatkowego preliminarza etatu ministerstwa oświecenia i spraw duchownych. Dział dochodów, któremu także dosyć miejsca poświęcić będziemy musieli, bo Galicya bardzo ważną w nim odgrywa rolę, zachowujemy sobie do osobnego artykułu.

(Wpływy podatkowe). *Wiener Abendpost* donosi, że wpływ z bezpośrednich podatków w r. 1880 wynosił 94,968,860 złr. był więc o 719,990 złr. korzystniejszym, niż w roku 1879. Czysty dochód z podatków pośrednich uczynił 191,364,531 złr. to jest o 12,288,841 zlr. więcej. Z tego przypada 10,138,672 złr. na podatek konsumcyjny, na dochody solne 252,926, tytoniowe 2,855,540, dochód ze stempla i opłat 2,306,477, z loteryi i myt 511,770 złr. nadwyżki, wydatki zaś na produkcyę tytoniu wskutek pomyślnego urodzaju rośliny a a ztąd potrzeby większych zakupów, powiększyły się o 3,616,503 złr. Dochód z eksportu tytoniu za granicę zmniejszył się o 156,482 złr. W dziale podatku konsumcyjnego wynosi nadwyżka podatku od wina 27,649 złr., od piwa 151,297 złr., od rzezi bydła 139,005 złr., od cukru 1,011,917 złr. 35 cent., zaś podatek od wódki zmniejszył się o 156,646 złr. Przy podatku od piwa i cukru należy zauważyć, że zwrót podatku przy wywozie tych produktów do Węgier zastrzeżony jest ugodą i ze względu na wzrost wywozu zapewne o milion więcej niż w roku 1879 Węgrom zwrócić będzie potrzeba. W nadwyżce wpływu z podatku od cukru okazuje się już oddziaływanie ustawy z d. 18 czerwca r. z. o opodatkowaniu cukru burakowego, mocą której dla obu połów monarchii zabezpieczonym jest czysty dochód w kwocie 10 milionów, z czego na Austryę przypadnie około 9,300,000 złr. Dochód z ceł nie zaliczony do podatków pośrednich wynosił 28,410,489 złr. rozchód zaś 24,221,213 złr., czysty dochód zatem uczynił 5,189,276 złr. Dochody celne w porównaniu z rokiem 1879 wyrosły o 6,271,203 złr., wydatki o 3,773,012 złr. Wzrost wydatków pochodził głównie z powodu większych zwrotów podatku konsumcyjnego przy wywozie cukru.

Muzykalia na fortepian.

Nakładem **Juliusza Wildta w Krakowie** wyszły z druku i nabyć można we wszystkich księgarniach:

Bäck la montagne et la valée, Idylle. 80 c.
Bendel. Souvenir de Cracovie, op. 80 N. 1—3. Złr. 1 cnt. 90.
Chopin. Deux Valses. Oeuv. post. 50 c. Collection des Polonaises. Złr. 1.
Hofmann K. Idylle, op. 2. Złr. 1 cnt. 50.
— March fantastique, op. 3. 75 c.
Kątski. Souvenir de Cracovie, op. 150. Złr. 1.
Lemoch troisieme fantaisie sur un air polon. (Gwiazdka). Złr. 1.
Ogiński les Adieux a la patrie Polon. 40 c.
Peters. Reminiscences d'Offenbach. Złr. 1.
Weiss. Caprice sur des themes Polonais. 75 c.
— Souvenir de Leopol. fantais. 80 c.

Zamówienia wprost u nakładcy, posyłane będą franco. (290-3-3)

Ogłoszenie.

L. 4481. —— (324-3 3)

Celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy belek powałowych i sufitowych do budowy gmachu uniwersyteckiego w Krakowie, odbędzie się w tamtejszem c. k. Starostwie dnia **11 lutego 1881 r.** o godzinie 12 w południe rozprawa ofertowa.

Wzór ofert i warunki tego przedsiębiorstwa mogą być przejrzane w godzinach urzędowych w pomienionem c. k. Starostwie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 25 stycznia 1881 r.

Ogłoszenie licytacyi.

L. 86. —— (318 3 3)

Celem wydzierżawienia myta drogowego w Przebieczanach, na drodze powiatowej Wielicko-Gdowskiej, na czas od 1go marca 1881 r. do końca grudnia 1883 r., ogłasza się powtórnie publiczną licytacyę.

Cenę wywołania stanowi kwota 2,500 złr. rocznie.

Licytacya ta odbędzie się **dnia 10 lutego b. r.** w biurze Wydziału Rady powiatowej w Wieliczce, z uderzeniem godziny 12 w południe, ustnie i zapomocą ofert pisemnych.

Licytanci obowiązani będą złożyć wadyum wynoszące 10% ceny wywołania.

Bliższe warunki licytacyjne mogą być przejrzane w zwykłych godzinach urzędowych.

Z Wydziału Rady powiatowej

Wieliczka 23 stycznia 1881 r.

Prezes: *Br. Lipowski.*

Już została otworzoną w Sukiennicach Nr. 20

FILIA

PIERWSZEGO

Zakładu chemiczno-kosmetycznego i kumysowego

JANA IHNATOWICZA

magistra farmacyi i chemika sądowego ze LWOWA.

Na karnawał.

Perfumy, woda lwowska, kolońska, ambrowa, lawendowa, kadzidła, pudry, pomady, mydła toaletowe, glicerynowe, saszetki, wszelkie środki upiększające i odmładzające włosy i płeć. Cenniki rozsyłają się grat. s. (323 4-)

Bez bólu

i bez wstrzykiwania,

bez lekarstw przeszkadzających trawieniu tudzież bez chorób następnych i przerwania zatrudnienia wylecza według zupełnie nowej metody, doświadczonej w niezliczonych wypadkach

upławy rury moczowej,

tak świeżo powstałe jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie gruntownie i (160 101) szybko

Dr. Hartmann,

członek lekarskiego wydziału,

w Wiedniu, Stadt, Seilergasse 11.

Wylecza także wyrzuty skórne, zwężenia, upławy u kobiet, niepłodność, bladaczkę, upławy, **osłabienie męzkie**, bez wyrzynania i bez wypalania kiłę i wrzody wszelkiego rodzaju. Listownie takież samoordynowanie. Najściślejszą dyskrecyę zapewnia, a lekarstwa na żądanie natychmiast przesyła.

Błogosławieństwo Boskie jest na Pańskich J. Hoffa środkach pożywczo-leczniczych.

(Słowa wypowiedziane przez wyleczonego).

Do c. k. nadwornego dostawcy prawie wszystkich panujących w Europie pana **Jana Hoffa,** c. k. radcy, posiadacza złotego krzyża zasługi z koroną, kawalera znacznych pruskich i niemieckich orderów, **fabryka: w Wiedniu, Grabenhof Nr. 2, skład fabryczny: I. Graben, Bräunerstrasse Nr. 8.**

Kaszel dręczył mnie przez 30 lat do tego stopnia, że wreszcie doszedłszy 72 lat wieku zaledwie mogłem oddychać. Straciłem już wszelką nadzieję dalszego życia, tembardziej, że niemogłem się z miejsca ruszyć. Przyjaciel mój, który dawniej podobnie cierpiał jak ja, wyleczył się szczęśliwie Jana Hoffa piwem zdrowia z wyciągu słodowego i poradził mi je także. Na moje szczęście posłuchałem go Prawdziwy cud nastąpił, gdyż po użyciu 21 butelek, ustał zupełnie kaszel ku mojemu zadziwieniu, prócz tego powróciły moje siły i mogę teraz bez przeszkody odbywać dalekie przechadzki. Życzę sobie, aby ten wypadek był publicznie ogłoszonym, iżby każdy podobnie cierpiący mógł się dowiedzieć, w jaki sposób może wyzdrowieć Proszę o przysłanie 100 butelek piwa słodowego i 10 kilo czekolady słodowej Nr. 1.

Mateusz Bischoff w Berlinie, Koblankstrasse 1.

Urzędowe doniesienie wyleczenia.

Kr. uprz. centralny komitet we Flensburgu: Jana Hoffa piwo zdrowia z wyciągu słodowego okazało się jako wyborny środek wzmacniający.

Major Wittge.

Najświetniejsze ozdoby słodowych wyrobów leczniczych J. Hoffa.

Prawdziwe pierwsze Hoffa wyroby słodowe pożywczolecznicze odznaczone zostały z powodu ogólnej pożyteczności, jako poręczenie konsumentów. Podajemy w wyciągu do łaskawego uwzględnienia cesarskie, królewskie i książęce orzeczenia o prawdziwych pierwszych Hoffa słodowych wyrobach leczniczych Jana Hoffa.—Król Fryderyk Wilhelm IV.: „Hoffa wyciąg słodowy działa błogo na żołądek".— Cesarz Wilhelm I. uszczęśliwił fabrykanta Najwyższem pismem gabinetowem, w którem uznaje siłę wzmacniającą żołądek i wyborny smak *Hoffa piwa zdrowia.* (Dyplom. Mianowanie kawalerem. Odznaka). — Cesarz Franciszek Józef: „Cieszę się, iż mogę Pana znów odznaczyć". — Król saski: „Hoffa wyciąg słodowy działa dobrze na królowej matce". — Król duński: „Z radością spostrzegłem skutki lecznicze Hoffa wyciągu słodowego".— Książę Karol rumuński: „Dobre imię Pańskich wybornych wyrobów słodowych". — Księżniczka Walii: „Niezwłoczna przesyłka leczniczego wyciągu słodowego Hoffa". — Książę Ludwik Oettingen-Wallerstein: „Jest obowiązkiem, aby podać do ogólnej wiadomości uznane działanie lecznicze wyciągu słodowego Jana Hoffa". — Książę Hohenzollern: „W nagrodę zasług Pańskich, skoro Pan tak dobroczynnie działasz dla ludzkości".— Landgraf Hesyi: „Uznana siła lecznicza Pańskich wyrobów słodowych". — „Ogólny poklask oddawany Pańskim wyrobom słodowym".

Prawdziwe Hoffa piersiowe cukierki słodowe są w niebieskim papierze.

Składy mają: w KRAKOWIE: pp. J. Trauczyński, A. Siedlecki, E. Radler, K. Wiszniewski aptek., J. Janiga, W. Fenz, na KAZIMIERZU apteka „pod złotym orłem"; w BIAŁY J. Knaus, G. Zabystrzan apt.; w BOCHNI J. Michnik; w BRODACH E. Grünspann, Witosławski w CZERNIOWCACH J. Schnirch; w DROHOBYCZU Dobrzenicki apt., K. Jabłoński; w BUDZANOWIE D. Jasieński apt.; w JAROSŁAWIU S. Ellenberg, W. Rohm apt.; w KOŁOMYI J. Różański i Sp.; we LWOWIE S. Rucker, J. Beiser apt., K. Bałłaban; w NOWYM SĄCZU R. Jakubowski i W. Filipek apt.; w PRZEMYŚLU M. Kozłowski, M. Krug, L. Natlig apt.; w RZESZOWIE E. G. Neugebauer, J. Schaitter i Spół., S. Blumenberg; w STRYJU D. J. Nussenblatt i Sp.; w STANISŁAWOWIE J. Macura apt., W. Waldeck; w SAMBORZE O. Maresch apt.. Aleksiewicz, A. Kromer; w SUCZAWIE Kazikiewicz apt.; w TARNOPOLU F. Jamrogiewicz apt.; w TARNOWIE W. Müldner i Sp.; w ZALESZCZYKACH H. Sternlieb; w ŻURAWNIE W. T. Tomaszewski; w ŻYWCU Blumenfeld; w JAŚLE J. W. Bręglewicz. (331-2-4)

2 Miliony franków straty.

Tej olbrzymiej straty doznały MAGASINS INTERNATIONALES REUNIS RUE RIVOLI wskutek zburzenia Tuilleryów w Paryżu, a reszta ogromnego składu sprzedaje się o 70% niżej ceny fabrycznej, a więc prawie darmo. Likwidacya potrwa

jeszcze tylko krotki czas.

Szanowną publiczność czytającą upraszamy, aby z tego ogłoszenia wyprzedaży skorzystała w zupełnej mierze, i zamowieniem na próbę przekonała się o rzeczywistej dobroci tudzież o bajecznaj, trudnej do uwierzenia taniości towarów, zgromadzonych tam ze wszystkich końców świata.

Na dowód najściślejszej rzetelności niechaj posłuży wiadomość, iż każdy przedmiot, który się niepodoba, bez najmniejszej trudności przyjmujemy na powrót i zamieniamy, do czego się niniejszem publicznie zobowiązujemy.

Rozsyłka towarów odbywa się za przesłaniem gotówki, lub za poborem pocztowym 3 razy dziennie pocztą wozową, kolejami żelaznemi i parostatkami. Za transport nic się nie liczy.

Zegarki kieszonkowe.

Henryka Godefroi z Genewy w Szwajcaryi.

Każdy zegarek jest dokładnie repasowany, na sekundę uregulowany i gwarantuje się za niego 3 lata.

NAJLEPSZE I NAJTAŃSZE ZEGARKI W ŚWIECIE!

Pyszny CYLINDER z najcięższego niklu srebrnego, na sekundę uregulowany z gratysowym dodatkiem łańcuszka z prawdziwego złota-double, medalionem, kluczykiem i pudełeczkiem aksamitnem, dawniej 15 złr., teraz tylko złr. 5·50.
ZEGAREK ZE SZTUCZNEGO ZŁOTA, na sekundę uregulowany z dodatkiem gratis łańcuszka z prawdziwego złota-double, łańcuszkiem i pudełkiem aksamitnam, tylko złr. 3·75.
Pyszny ANKIER z ciężkiego srebra, na sekundę regulewany, również z dodatkiem gratis łańcuszka prawdziwie double-złotego, medalionem i pudełkiem aksamitnem, dawniej 21 złr., teraz tylko 12 złr.
Prawdziwy ANKIER Z 13-ŁUTOWEGO SREBRA, cechowany w c. k. mennicy, na 15 rubinach, oprócz tego nowym elektrycznym sposobem pozłacany, na sekundę regulowany, tak że żaden jubiler w świecie nie potrafi go odróżnić od prawdziwego złotego, kosztował dawniej 27 złr., teraz tylko złr. 12·60.
REMONTOIR KIESZONKOWY w pysznej oprawie double-złotej, do naciągania bez kluczyka, z uprzywilejowanym niezepsuwalnym werkiem amerykańskim, z wyjątkowym regulatorem sekund i 10-letnią gwarancyą, przedtem 20 złr., teraz złr. 10·50.
Prawdziwie SREBRNY REMONTOIR, wyrób sensacyjny z prawdziwego 13-łutowego srebra cechowanego, z 10-letnią gwarancyą doskonałego chodu na sekundę, istna osobliwość na wieczne czasy, cena poprzednia złr. 27·50, teraz tylko 15 złr.
ZEGAREK EMALIOWANY BIJĄCY, ozdoba pomieszkania najbardziej eleganckiego złr. 3·85.
UREGULOWANY BUDZIK z przyrządem hałaśliwym do użycia także na biurka, poprzednio 12 złr., teraz tylko złr. 4·50. Rzecz senzacyjna.

Ilość zegarków jest ograniczoną, kto tedy za tanie pieniądze chce dostać doskonały i pyszny zegarek, który gdzieindziej przynajmniej 4 razy tyle kosztuje, niechaj się jak najprędzej pod wskazanym poniżej adresem zgłosi.

Deszczochrony jedwabne (z Medyolanu we Włoszech.)

Włoski DESZCZOCHRON Z DIAGONALNEGO CLOTU, okucie z chińskiego srebra rękojeść rzeźbiona, poprzednio złr. 4·50 teraz tylko złr. 2·50.
DESZCZOCHRON Z PRAWDZIWEGO JEDWABIU z okuciem z chińskiego srebra i pięknie rzeźbioną rękojeścią, dawniej 9 złr., teraz tylko 4 złr.

Kauczukowe płaszcze od deszczu i zarzutki (z Ameryki.)

Płaszcze te są nieschodzone. Odznaczono je 15 medalami. Służą dwojako: od deszczu podczas słoty; a w pogodę jako elegancka modna zarzutka, najlepszy, najtańszy i najpraktyczniejszy przyodziewek. Płaszcze te dubeltowe kosztowały przedtem 18 złr., teraz zaś dostać je można po cenie bajecznie taniej złr. 9·50. Nikt nie powinien zaniedbać, sprawić sobie taką suknię, zwłaszcza, że są we wszystkich rozmiarach, Pyszny kapiszon DARMO.

JESZCZE NIGDY NIE BYWAŁO.

2000 sztuk prawdziwie angielskich pledów podróżnych. (Londyn)

Niezbędny ten dla domu i w podróży przedmiot zaleca się wszystkim P. T. mieszkańcom prowincyi. Pledy te dostały się teraz tylko przypadkiem do nas na sprzedaż, zrobione są z przepysznej ciężkiej angielskiej materyi pledowej, niezmiernie wielkie i szerokie, Można je także użyć za kołdrę podróżną, a po latach jeszcze można sobie z nich jako z materyi niezużytej zrobić całą garderobę. Cena sklepowa wynosiła pierwéj 14 złr., teraz tylko 7 złr.

4000 tuzinów francuskich batystowych chustek do nosa (z Paryża).

Wszystkie obrąbiane ze szlakami oksfordowemi, za cenę bajecznie tanią, po 2 złr. tuzin, podczas kiedy samo obrębianie tyle kosztowało.

Przyodziewki wełniane na zdrowie

Najwięcej ciężkich, życiu zagrażających chorób powstaje z przeziębienia wskutek szybkiej zmiany temperatury, a narażamy się na nie przez niedostateczna odzież. NASZE PRZYODZIEWKI Z ANGIELSKIEJ PATENTOWANEJ WEŁNY SĄ JEDYNYM I NAJPEWNIEJSZYM ŚRODKIEM, aby chronić ciało od przeziębienia i od skutków tegoż. Opierają się bowiem wszelkim zmianom temperatury, utrzymując ciało w jednakiej ciepłocie tak w największem gorącu, jak i wśród najmocniejszego mrozu. Komu tedy miłe zdrowie, ten niechaj sobie sprawi te angielskie patentowane suknie wełniane.

ANGIELSKIE spodnie patent. wełniane, mężkie i damskie, para tylko złr. 1. Rzecz niezbędna i nagląca dla ubogiego i bogacza.
ANGIELSKA KOSZULA SPODNIA PATENT. WEŁNIANA mężka lub damska tylko złr. 1. Rzecz elegancka i niezbędna dla każdego.
ANGIELSKI KAFTANIK PATENT. WEŁNIANY. rzecz nieoględna tylko złr. 1·30.
TRZY PARY SZKARPETEK ANG. PATENT. WEŁNIANYCH praktycznie i nie do zużycia, wszystkie trzy pary tylko złr. 1.
TRZY PARY ANG. PONCZOCH PATENT. WEŁNIANYCH, przepysznie robione, grube i ciepłe. wszystkie trzy pary tylko złr. 1·50 we wszystkich kolorach, także w paski.
JEDEN KAFTANICZEK Z PELI SIATKOWEJ ze stanem dla mężczyzn i kobiet, niezbędny kawałek dla każdego, czy ubogi czy bogacz, dla znakomitych przymiotów swoich premiowany, sztuka tylko po złr. 1·20.
KAFTANIK WŁOSIENNO FLANELOWY, całkiem nowy wyrób, czysta wełna owcza. Kaftanik ten jest tak ciepły, że nie potrzeba innej sukni zimowej. Sztuka we wszystkich kolorach tylko po złr. 2·50. Nie masz nic lepszego jak taki kaftanik.
CHUSTKA ZIMOWA DAMSKA czerwona niebieska, biała, fioletowa — całkiem czysta wełna owcza, sztuka tylko po złr. 3.
PARA POŃCZOCH DO POLOWANIA LUB NA ŚNIEG bardzo praktyczna rzecz dla każdego, kto zimową porą za domem musi przebywać. Sięgają aż do łydek. Para tylko po złr. 1·75. Każdy mieszkaniec, prowincyi powinien sobie sprowadzić taką parę.

Tylko raz w życiu!

Towary z pianki morsklej (Wiedeń i Ruła).

Dwie najznaczniejsze fabryki w Wiedniu i Holandyi zbankrutowały, dla tego każdy przedmiot można dostać pięć razy taniej.

WYŚMIENITA FAJKA ZE SZTUCZNEJ PIANKI MORSKIEJ, okuta srebrem chińskiem, poprzednio złr. 5, teraz tylko za sztukę złr. 1·20.
CYGARNICZKA Z IMITACYĄ BURSZTYNOWĄ na cygara i cygareta w pokrowcu aksamitnym poprzed. złr. 5, teraz tylko złr. 1·20 wraz z pudełkiem, Nigdy już jej potem nie dostanie.
FAJKA z prawdziwie tureckim cybuchem, bardzo elegancka i zgrabna dla każdego fajczarza, dawniej złr. 4, teraz za sztukę wraz z cybuchem tylko złr. 1·50.
CYGARNICZKA Z PRAWDZIWEJ PIANKI MORSKIEJ, z pyszną rzeźbą florencką, w pokrowcu aksamitnym z prawdziwym bursztynem, sztuka tylko po złr. 1·20. Sam pokrowiec aksamitny wart więcej.

3000 tuzinów amerykańskich szkarpetek i pończoch jedwabnych (z Filadelfii w Ameryce).

bardzo zdrowych do noszenia. Chłodzą bowiem nogę i usuwają pot, za 6 par złr. 2·50, pończochy 3 pary po złr. 1·50. Są one w jednym kolorze i w najmodniejszych kolorach: błękitne, różowe, czerwone, siwe, brunatne itp. także w paski, a pomiędzy szkarpetkami zimowemi wartości nieopłaconej.

3200 tuzinów jedwabn. chustek do nosa (z Neapolu we Włoszech).

Chustki te przesłała jedna ze zbankrutowanych fabryk na sprzedaż. Kosztowały przedtem złr. 8, a teraz dajemy je o ile zapas starczy za bezcen po złr. 5 tuzin. Gwarantuje się za jedwab i uprasza się o jak najrychlejsze zamówienia, albowiem są rozchwytywane, i mogą być także używane na szyję.

Towary ze srebra Britannia (Sheffield w Anglji).

Srebro Britannia jest jedynym na świecie metalem, który nawet po 10 letniem używaniu pozostaje tak samo białym, jak prawdziwe 13 łutowe srebro. Gwarancya jest tak pewną, iż niniejszem publicznie się zobowiązujemy, natychmiast bez trudności odesłać pieniądze, jeżeliby sztućce kiedykolwiek poczerniały lub pożółkły. 12 sztuk prawdziwie angielskich widelców stołowych i noży stołowych z dodatkiem gratis przynależnych łyżek stołowych ze srebra Britannia. Wszystko razem poprzednio złr. 9, teraz tylko złr. 3·30

6 sztuk ŁYŻEK STOŁOWYCH ze srebra Britannia, ciężki towar tylko złr. 1·25.
6 sztuk ŁYŻECZEK do kawy takichże, poprzednio złr. 3 teraz tylko 60 centów.
Jedna CHOCHLA do wazy ze srebra Britannia dawniej złr. 3, teraz tylko złr. 1·20.
Jedna CHOCHELKA do śmietanki ze srebra Britannia, dawniej złr. 1·50, teraz 50 centów.
6 sztuk PODSTAWEK filiżankowych ze srebra Britannia, przedtem złr. 5, teraz tylko złr. 1·75.
6 sztuk takichże podstawek na sztućce dawniej złr. 4·50, teraz tylko złr. 1·75.
Jedna CUKIERNICA ze srebra Britannia, dawniej złr. 4, teraz złr. 1·20.
Para LICHTARZÓW ze srebra Britannia dawniej złr. 3·50, teraz tylko złr. 1·20.
DZWONEK STOŁOWY ze srebra Britannia dawniej złr. 4, teraz złr. 1·42.
KUBEK NA JAJA dawniej 60, teraz 25 centów.
PIEPRZNICZKA I SOLNICZKA dawniej złr. 2·20, teraz 75 centów.
KARAFINDLE na ocet i oliwę dawniej złr. 4, teraz tylko złr. 1·80.
ZAPALNICZKA (Feuerzeug) ze srebra Britannia, ciężka stołowa, dawniej złr. 3, teraz tylko 95 c.

Najzłudniejsze imitacje

kosztowności brylantowych (Amsterdam i Brazylja).

Słynne bižuterye te najwięksi znawcy uważają za wyrób niezrównany. Wskutek doskonałego szlufowania mają one przeznaczenie wyrugować prawdziwe kosztowności, które pochłaniają olbrzymie kapitały. Żaden jubiler w świecie bowiem nie może tych imitowanych brylantów odróżnić od prawdziwych bez poprzedniego dokładnego zbadania. Wszystko jest oprawne w prawdziwe złoto double.

JEDEN PIERŚCIEŃ BRYLANTOWY najnowszego pięknego fasonu tylko złr. 2.
Para KOLCZYKÓW BRYLANTOWYCH oprawnych w jeden lub dwa wiszorki z imitacją srebr. tylko złr. 2·50.
BROSZKA brylantowa o więcej niż 20 kamieniach złr. 2·50.
KRZYŻYK na szyję brylantowy w eleganckim formacie, tylko złr. 2.
MEDALION brylantowy cudownego fasonu złotego tylko, złr 2·50.
NARAMIENNIK brylantowy złr. 3, nadzwyczaj łudzący.
DYADEM albo OBRĘCZ na głowę brylantowa złr. 2·20.
SZPILKI na głowę brylantowe złr. 2·50, rzecz najmodniejsza teraz.
ŁAŃCUCH na szyję ze złota double najpiękniejszego fasonu weneckiego dawniej złr. 10, teraz tylko 2·50.
ŁAŃCUSZEK krótki do zegarka ze złota double dawniej złr. 5, teraz złr. 1·50.

Bielizna mężka i damska (Rumburg w Czechach).

KOSZULA OXFORD MĘZKA poczwórna z dwoma kołnierzami złr. 1·50.
KOSZULA MĘZKA PYSZNIE HAFTOWANA z wybornego szirtingu złr. 1·70.
KOSZULA SZIRTINGOWA gładka poczwórna złr. 1·70.
KOSZULA DAMSKA przepysznie haftowana ze wstawkami złr. 1·50.
Pysznie ubrany GORSET NOCNY długi, haftowany złr. 1·50.
KALESONY DAMSKIE z najpiękniejszem ubraniem haftowanem złr. 1·50.
Pyszna SPODNICA damska plissowana złr. 1·70.
FRANCUZKA SZNURÓWKA fiszbinowa złr. 1·50.

Wszystka ta bielizna jest najlepszego i najtrwalszego wyrobu, i kosztowała poprzednio 4 razy więcej. Przy zamówieniach wystarcza podanie objętości na szyi według centymetrów. Wszystkie gatunki bielizny można dostać także z ciężkiego barchanu sznurkowego po tych samych cenach.

POSTAWY PŁÓTNA DOMOWEGO także RUMBURGSKIEGO lub STERNBERGSKIEGO 30 łokciowe, najlepsza i niezbędna weba dla każdej rodziny, sztuka tylko po złr. 5·80, sprzedaje się z gwarancją. Tylko teraz można tak tanio dostać.

NASYPKI KANEFASOWE pod gwarancyą do prania, 25 łokci, brunatne, niebieskie, fioletowe. wszystkie w kraty, złr. 3·70, w czerwone kraty złr. 4·50.

GARNITURY STOŁOWE, 12 serwet adamaszkowych z wielkim obrusem adamaszkowym, wszystko w pysznych deseniach kwiatowych, poprzednia cena złr. 7, teraz wszystko razem tylko złr. 2·85 — rzecz prawdziwie niezbędna dla każdego domu.

Zobowiązujemy się niniejszem publicznie, każdy przedmiot niepodobający się przyjąć napowrót lub zamieniać, i dlatego jest

każde zamówienie bez ryzyka.

Wszystkie towary są wyśmienitej jakości i po większej części premiowane. Jest tedy w interesie każdej rodziny, podać czego potrzebuje i nie pominąć nadarzającej się nadzwyczajnej sposobności. (200 1—6)

HAUPT-DEPOT INTERNATIONALER FABRICATE

von **A. Fraiss, Rothenthurmstrasse 9, Wien** naprzeciwko pałacu arcybiskupiego.

TANNINGENE.

Nieszkodliwy środek do barwienia włosów bez przymieszki ołowiu, na siwe, białe, rude włosy, brodę i brwi, które najprostszym sposobem tylko po jednorazowem użyciu otrzymują napowrót z pewnością i niezawodnie tą samą piękną połyskującą **barwę naturalną blond, brunatną lub czarną,** jaką miały przed zesiwieniem i która się nieodfarbuje ani przez mycie mydłem ani w kąpieli parowej. Cena **2 złr. 50 cnt.**

Piegi, plamy wątrobiane, chrostki, stłaszczenia, czerwoność twarzy, opalenie od słońca i wszelkie kwitnienie cery usunięte będą gruntownie przez

Dra Tobiasa **Eau miraculeuse** *antéphélique*

wskutek absorbowania gromadzących się na skórze i pod nią tłustości, przez co bardzo chropawa, krucha cera staje się przez noc miękką, białą i delikatną. Cena **1 złr. 50 cnt.**

Szczególności te są sumiennie zbadane, prawnie ochronione, poręczone jako zupełnie nieszkodliwe, a prawdziwe do nabycia u podpisanego fabrykanta.

Karl Russ' Nachfolger (Ant. J. Czerny)

Wien, I., Wallfischgasse 3.

Odznaczone na wystawach w Wiedniu, Wels, St. Pölten 1880.

Skład w **Krakowie** u p. **W. Redyka** apt.; we **Lwowie** u p. **Z. Ruckera** apt. i prawie we wszystkich znaczniejszych apt. k. i składach pachnideł. Urządzam dalsze składy. Obszerne illustrowane cenniki wszystkich moich szczególności rozsyłam na żądanie darmo i opłatnie. (154 4 6)



Dra Fr. Lengiela

Balsam brzozowy.

Już sam sok roślinny płynący z brzozy, jeżeli przebijamy pień, znanym jest od niepamiętnych czasów, jako najlepszy środek upiększający; jeżeli jednak sok ten wedle przepisu wynalazcy przyrządzonym zostanie w drodze chemicznej na balsam, wtedy nabiera prawie cudownego skutku.

Jeżeli posmarujemy wieczorem twarz lub inne części ciała tym sokiem, **to już na drugi dzień odpada prawie nieznacznie łupież ze skóry, która przez to staje się bielutką i delikatną.**

Balsam ten wygładza pozostałe na twarzy zmarszczki i blizny z ospy i nadaje jej młodocianą barwę; cerze przywraca białość, delikatność i świeżość, usuwa w bardzo krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, pryszczki i wszelkie inne nieczystości cery. Cena słoika z opisem użycia 1 złr. 50 c. (132 22-)

Do nabycia we **Lwowie** u **Zygm. Ruckera** przy ulicy Krakowskiej.



PRZECIW WYŁYSIENIU,

siwiźnie włosów i tworzeniu łupieżu

uznany jest wedle codziennie nadchodzących świadectw i podziękowań jedynie i wyłącznie

olejek taninowy

Dr. Morasa.

Szanowny Panie aptekarzu! (128-11-)

Proszę o nadesłanie jeszcze jednej wielkiej flaszki olejku taninowego Dr. Morasa. Skutek tego środka jest bardzo dobrym, wypadanie włosów zupełnie ustało a bujny porost jest już widocznym.

Wiedeń, 5 stycznia 1880 r. **Wilhelm Wagner.**

Wielmożny Pan Józef Fürst aptekarz w Pradze.

Cieszę się berdzo, iż mogę Panu donieść, że olejek taninowy Dr. Morasa wstrzymał mi wypadanie włosów, które już trwało przeszło dwa lata.

Spodziewam się, że zapomocą tego środka odzyskam znów moje dawniej tak piękne włosy.

Marienbad, 18 sierpnia 1879 r. **Marya Zarembina.**

Wielmożny Panie!

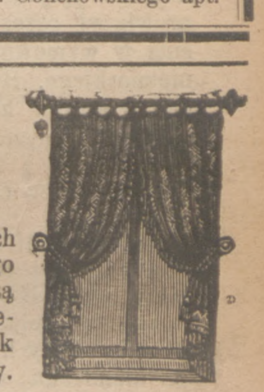
Nienależy to do przyjemnośsi życia posiadać łysinę w trzydziestym roku swego życia. Gdybym nieużywał olejku taninowego Dr. Morasa, byłbym dziś młodym starcem. Środek ten zdziałał u mnie cuda w kilku tygodniach, co też poświadczą wszyscy moi znajomi. Proszę zatem i t. d. Z szacunkiem i wdzięcznością

Bukowa, 3 stycznia 1880 r. **Jarosław Drtikol,** zarzadca dóbr.

Do nabycia we flaszkach po 2 złr. i 1 złr. we **Lwowie** u Zygmunta Ruckera, apteka „pod srebrn. orłem" przy ul. Krakowskiej; w **Czerniowcach** u J. Golichowskiego apt.



Kompletne garnitury firanek



wedle pobocznych rysunków, z najlepszych materyj, stosownych do bardzo gustownego pokoju lub salonu, zupełnie gotowe z robotą tapicerską, tak, że każdy może je sam zawiesić nad oknem, z rozetami. Garnitur firanek do 1 okna złr. 3·50 i 4 złr. najpiękniejszy.

Za ¼ część ceny



prawdziwe jedwabne

nakrycia podróżne i łóżkowe

w pysznych barwach, bardzo ciepłe, tylko po złr. 4·50.



Towary futrzane

najmodn. zarękawki skunksowe złr. 2·50, zarękawki aksamitne oblamowane futrem 1 złr. 50 c., zarękawki z bar. astrach. b. gust. dla dziewcząt 50 c., dla kobiet 95 c. zarękawki gronostaj. z kołnierzem dla dzieci, wedle pobocznego rysunku, ubrane w głowy zwierząt i aksamit, garnitur złr. 1·80, parasole patent. z dzwonkami odskakuj. i trzcin. laskami tylko złr. 1·25, rękawiczki futrzane 90 c.

2000 tuz prawdz. jedwab. chustek do nosa (także na szyję dla pań) dawniej tuzin 8 złr., teraz 3·90. — Prawdz. jedwab. pończochy lub majtki dawniej tuz. 8 złr., teraz 3·95 — Najlep. koszule mężkie lub damskie, z haftami lub bez nich, złr. 1·30. — Paryz. pancerne kaftaniki dawniej 4 złr., teraz tylko złr. 1·50. — 2000 damskich zarzutek zimowych w modn. kolorach, ślicz. wykon. dawniej 8 złr., teraz złr. 2·85. — 13,900 sztuk płócien domowych także rumbur. lub sternber., 30 łokc., najlepszej weby, sztuka złr. 5·60. — Pościel canevas poręcz., dobra do prania, 25 łokci, w kolor. brunat., niebieskim, fioletowym tylko złr. 3·70 w czerwonym złr. 4·50. — Garnitury stołowe składaj się z 12 adamaszk. serwet i wielk. adamaszk. obrusa, w pięknych deseniach kwiecistych, dawniej 6 złr., teraz wszystko razem złr. 2·75. — Prawie niezbędne dla każdego domu. (53 3-3)

Ausverkaufs-Industrie-Halle, Wien, Praterstrasse 16.

SZYBKĄ I PEWNĄ POMOC ZNAJDĄ

cierpiący na płuca

w gruźlicy płuc (suchotach płuc) w pierwszych początkach, *groźnym i przewlekłym niżycie płuc, każdym kaszlu, kokluszu, chrypce, krótkim oddechu, zaflegmieniu,* następnie

w żołzach, błędnicy, niedokrewności, przychodzeniu do zdrowia przez

syrup wapienno-żelazisty z podfosforanu wapna

aptekarza Jul. Herbabnego w Wiedniu.

SCHUTZ-MARKE OESTERR. UNGARN DEUTSCHES REICH JULIUS HERBABNY WIEN.

Skutek tego uznanego środka leczniczego zasadza się na szybkiem sprowadzeniu dobrego apetytu, zdrowego snu i ogólnego wzmocnienia z powodu pomnożonego tworzenia krwi, przyczem ustaje osłabienie, noone poty, drażnienie do kaszlu z powodu lekszego rozwalniania się śluzu i leczą przez zwapnienie dotknięte części płuc. Liczne lekarskie świadectwa i podziękowania, tudzież dokładne objaśnienia zawarte są w broszurze Dra Schweizera dołączonej do każdej flaszki.

Uznania.

Cierpiałam przez dłuższy czas na wielkie ogólne osłabienie ciała, które często pociągało za sobą głębokie omdlenia. Przeciw temu użyłam Pańskiego syropu wapienno-żelazistego z podfosforanu wapna i spostrzegłam na mnie wkrótce bardzo korzystny wynik. Słabość moja i brak apetytu ustąpiły niezadługo ogólnemu wyzdrowieniu. Lecz po mnie zachorowała moja 17-letnia córka a wedle orzeczenia słynnych lekarzy wiedeńskich dotknięte były lewe płuca. Wkrótce potem zapadła niestety na silne zapalenie płuc, które wprawdzie dzięki Bogu pomyślnie minęło, ale cała siła żywotna mojej córki zdawała się być złamaną i miałam być przygotowaną na przykre następstwa. Przekonawszy się o dobrym skutku Pańskiego syropu wapienno-żelazistego na sobie samej, zdecydowałam się dać go mojej córce, i z czystem sumieniem mogę powiedzieć, że on utrzymał dziecko moje przy życiu i podniósł niknącą siłę żywotną. Te widoczne skutki Pańskiego doskonałego wynalazku skłaniają mnie zatem do wynurzenia najserdeczniejszego podziękowania tak w mojem jak córki imieniu. Nam przyniósł Pański syrop pożądaną pomoc, oby ją także znaleźli inni podobnie cierpiący. (137-4-7) *Franciszka Reiner*, wdowa po komisarzu skarbowym.

Hietzing pod Wiedniem.

Flaszeczka kosztuje 1 złr. 25 ct., pocztą 20 ct. więcej za opakowanie.

Upraszamy wyraźnie zażądać syrup wapienno-żelazisty Juliusza Herbabnego i zwrócić uwagę na powyższy znak protokołowany.

Centralny skład rozsyłkowy dla prowincyi: WIEN, APOTHEKE „ZUR BARMHERZIGKEIT" J. Herbabny, Neubau, Kaiserstrasse 90.

Skład w Krakowie ma p. E. Stockmar aptek.; we Lwowie pp. Zyg. Rucker i P. Mikolasch; w Biały Er. Keler; w Brzeżanach p. B. Dembiński; w Czerniowcach p. Golichowski; w Drohobyczu p. L. Dobrzyniecki aptek.; w Jarosławiu p. J. Rohm; w Stanisławowie p. A. Beil apt.; w Suczawie p. N. Karczewski; w Żółkwi c. k. apteka obwodowa.

Ziemie Polskie.

(Mowy deputowanych Kantaka i X. Stablewskiego w sejmie pruskim.) Na wtorkowem posiedzeniu Izby deputowanych sejmu pruskiego w czasie obrad nad budżetem państwa przemawiali posłowie z Ks. Poznańskiego pp. Kantak i X. Dr Stablewski, a mianowicie przy trzeciem czytaniu etatu ministerstwa handlu i przemysłu zabrał głos poseł Kazimierz Kantak uskarżając się na to, że ani jednego Polaka nie powołano do Rady ekonomicznej i wykazując, że między Polakami nie brak ludzi stojących tak w rzemiośle i przemyśle, jak rolnictwie na wysokim stopniu i nieustępujących w niczem Niemcom. Winę pominięcia ich upatrywał w tem, że rząd sam nie zna stosunków Ks. Poznańskiego, a informacyi zasięga u władz prowincyonalnych, o których mu już nieraz udowodniono, że go źle informują. Jeżeli Rada ekonomiczna ma być rzeczywiście tak neutralnem polem, za jaką ją rząd ogłosić pragnie, to neutralność ta powinna była i względem nas być zachowaną. Podnosi więc fakt zupełnego wykluczenia z niej Polaków, jako interesujący symptom stanowiska rządu w obec jego polskich poddanych.

Na temże posiedzeniu Izby deputowanych przy trzeciem czytaniu etatu ministerstwa wyznań i oświecenia zabrał głos poseł X. Dr Stablewski i w te mniej więcej odezwał się słowa:

„Mości panowie! Po odrzuceniu wniosku kolegi Schrödera żadnemi względami na tak zwane położenie spraw Izby, w które i tak etat wyznań w trzeciem czytaniu zwykle popada, nie dam się powstrzymać od spełnienia mego obowiązku. *(Bardzo dobrze!)* A uważam za mój obowiązek odpowiedzieć p. ministrowi, gdyż dwa razy przy drugiem czytaniu nie dostałem się do głosu. Atoli jest to lepiej, gdyż może teraz więcej zapanuję nad mojem wzburzeniem, aniżeli w dniu odpowiedzi p. ministra, która lubo była łagodną co do formy, to jednakże „zapowiadała nam jak najgorsze rzeczy, jakie nas spotkać mogą, a mianowicie utrzymanie nadal u nas dotychczasowej polityki szkolnej“. Jestem teraz i w tem korzystniejszem położeniu, że już nie reprezentuję osobistego mego przekonania, lecz ogólną opinię publiczną, która tak w prasie polskiej, jak i katolickiej niemieckiej wydała swój wyrok o tej polityce szkolnej, naturalnie nie tak zwana liberalna prasa, a mianowicie nie berlińska, która w sprawozdaniach swych z posiedzeń Izby okazuje jak największe nieuszanowanie i lekceważenie dla naszej uciśnionej, lecz sprawiedliwej sprawy“.

Mowca wykazuje następnie przytoczeniem znacznej liczby przykładów, że przyjazne na pozór oświadczenia ministra oświecenia pozostają w sprzeczności z rozporządzeniami władz miejscowych i wybiegowemi odpowiedziami samego ministra, skoro mu takowe doniesione zostaną. Dziękuje następnie pp. Schorlemerowi, Windthorstowi i Strosserowi za szlachetne ujęcie się za sprawą wykładowego języka polskiego w szkołach ludowych prowincyj przez Polaków zamieszkałych i wyjaśnia w wymownych słowach złe skutki wykładu niemieckiego. System porozumiewania się z dziećmi w języku, którego zupełnie nie rozumieją, porównywa z systemem nauczania w instytucie głucho-niemych i nagania cel nauczania dzieci po niemiecku, za cenę stłumienia ich rozwoju umysłowego.

Cel ten jeśli do pewnego stopnia zostanie osiągniętym, nie wyrównywa kosztownym stratom, jakie przynosi — i zapytuje się „czy rząd woli mieć raczej ograniczonych, niedołężnych, umysłowo skarłowaciałych obywateli, którzy trochę paplają po niemiecku, niż rozwiniętych, dzielnych i zdolnych do każdego zajęcia?“ — Raporta o mniemanym wulkanie, na którym niby rząd ma stać w Ks. Poznańskiem, nie zdołają dziś już nikogo zdurzyć, a najmniej wierzyć w nie może sam rząd, który wie dobrze, że wszelkie nawet usiłowania władz prowincyonalnych do prowokowania powstania lub spisku, które swego czasu poseł Niegolewski na tem miejscu wyjaśnił, okazały się zupełnie bezskutecznemi. Jeśli zaś rząd uważa używane środki pedagogiczne za sposób zjednania sobie ludności, to pozostaje w błędzie. Ani takiemi środkami, jakie się praktykują na polu szkolnictwa, ani takiemi projektami, jak ordynacya wyborcza W. Ks. Poznańskiego, rząd zaufania wzbudzić w nas nie zdoła.

Mówca kończy następującemi słowy:

„Chciano rzekomo zbliżyć do siebie obie narodowości, tymczasem z dniem każdym rozszerza się rozpadlina dzieląca je od siebie, taki bowiem sposób uczenia, taka istna torturowa pedagogika może nawet małe dziecko dziką napełnić wściekłością. Ludność zaś, która widzi już dobrze, co się kryje na dnie takiego systemu, coraz bardziej utrwala się w przekonaniu, że władze nasze zmierzają z pomocą podobnego systemu pedagogicznego do „obalenia języka narodowego a tem samem i do zagłady narodowości“.

Zamach to, który skierowanym jest także „przeciw Temu“, który dał narodom różne języki do sławienia niemi Jego imienia. *(Bardzo dobrze! w centrum).*

Hasło: *Carthaginem esse delendam!* było wstrętnem nawet dla pogan, a jeśli wydawało się nieludzkiem poganom, czyż można przypuścić, aby dla ludzi doby obecnej, a do tego chrześcian mogło być mniej wstrętnem?! *(Brawo! w centrum i z ław polskich!)*

Sprawy zagraniczne.

Rosya.

(Deportacya „administracyjna“ w Rosyi). *Russkij Kurjer* podaje następujące ciekawe szczegóły o studentach kazańskich, którzy wrócili z t. z. „deportacyi administracyjnej“, tudzież o ich pobycie w miejscach wygnania:

Wróciło dotychczas do Kazania 22 uczniów, należących do rozmaitych zakładów naukowych, z których 11 uczniów uniwersytetu, 10 uczniów szkoły weterynarskiej i 1 gimnazyasta kończący. Nadto zaś — przybyła niedawno do Kasania po dwuletniem wygnaniu, niegdyś kursistka uniwersytetu kijowskiego, której pozwolono kończyć rozpoczęte studya medyczne jedynie w Kazaniu. Większość tej młodzieży podpadła była deportacyi administracyjnej, za tak zwane „zaburzenia studenckie“. Są tu tacy, którzy byli w gubernii Ołoneckiej, inni w Wołogodzkiej, Archangielskiej i Wiatskiej, jeden nawet znajdował się na wygnaniu w Syberyi Wschodniej, a jeden przesiedział w więzieniu Odeskiem, w osobnej kazamacie, ni mniej ni więcej tylko 3 lata z górą. Ciekawą jest ta okoliczność, że osoby, które podpadały były deportacyi nie za udział w zaburzeniach studenckich, nie wiedzą do dziś dnia wcale, za co ich wysyłano, za co trzymano przez lat kilka na wygnaniu lub w więzieniu? Domyślają się tylko, że musiało to nastąpić wskutek jakiegoś fałszywego donosu, nieporozumienia, omyłki, albo niczem nieuzasadnionych podejrzeń... A tymczasem — przyszło im przecierpieć wiele, znieść wiele nędzy, prywacyj, poniewierek, i t. d. Niemówiąc już o tak strasznej karze, jak trzechletnie zamknięcie w odosobnionej kazamacie więziennej, na którą wyrokiem sądowym skazanym być można tylko za bardzo ciężkie przewinienie kryminalne, a którą zniósł człowiek niewiadomo za co, za jakieś podejrzenia, co koniec końców okazało się nieuzasadnionem, lub wskutek fałszywego donosu, — ale nawet ci którzy byli na wygnaniu w guberniach północnych, znosili tam bardzo wiele dotkliwych przykrości. Opowiadają oni, że w jednych miejscach było im źle, ale jeszcze znośnie, w innych — daleko gorzej, — w innych nareszcie — życie ich było tak ciężkie i nieznośne, nędza tak dokuczliwą — że niejeden z nich, zrozpaczony, był nieraz bardzo bliskim samobójstwa, którego wypadki, jak wiadomo, są na wygnaniu zjawiskiem prawie codziennem. Wogóle gorszy lub lepszy względnie — los wygnańców zależy zawsze od osobistego usposobienia, nieraz od dobrego lub złego humoru miejscowego sprawnika, albo policmajstra którzy częstokroć są panami niemal życia i śmierci każdego wygnańca.

(Pogłoski wojownicze w Turcyi Azyatyckiej). *Gołos* podaje z Tyfliskiego dziennika *Mszak* następującą wiadomość z Ałaszkertu (miasto w Turcyi azyatyckiej, w pobliżu granicy rosyjskiego Kaukazu): Między tutejszymi mahometanami krąży coraz uporczywiej pogłoska, że Ormianie, będący poddanymi rosyjskimi, mają zamiar wtargnąć do Armenii tureckiej w celach zdobywczych. Gubernator Ałaszkertu dał znać do Erzerumu, że w okolicach Uczkilisu zgromadza się wielka liczba Ormian rosyjskich, którzy pod pokrywką sukień pielgrzymów pobożnych, krążą po miastach i wsiach okolicznych, podburzając Ormian miejscowych do powstania przeciw władzom tureckim. Przyczem strwożony gubernator zarekwirował, aby przysłano coprędzej pod jego rozkazy 3,000 wojska regularnego, dla odparcia mogącego wybuchnąć lada dzień powstania. Wojsko to ma wkrótce przybyć do Ałaszkertu, a gubernator czyni tymczasem możebne przygotowania wojenne, co sprawia między mieszkańcami powszechny popłoch.

(Nominacya p. Kosagowskiego). Według słów *Gołosa*, dyrektor wydziału policyi wykonawczej, p. Kosagowski przydzielony został do osoby ministra spraw wewnętrznych hr. Loris-Melikowa, w charakterze urzędnika do zleceń poufnych. Rozporządzenie to — zdaniem *Gołosu* — usprawiedliwia się najzupełniej całą przeszłą działalnością służebną p. Kosagowskiego, mającą charakter przeważnie praktyczny. P. Kosagowski pracował najprzód w komisyi redakcyjnej komitetu dla spraw włościańskich. Następnie był marszałkiem szlachty, Radcą Zarządu gubernialnego, wicegubernatorem, gubernatorem i nareszcie w ciągu lat dwunastu zarządzał jednym z najobszerniejszych wydziałów ministerstwa spraw wewnętrzych — wydziałem policyi wykonawczej. Spełniał on nadto bardzo często poufne, ważne zlecenia ministrów na prowincyi, przyczem miał sposobność oznajomić się nietylko z całą Rosyą europejską, lecz nawet z niektóremi guberniami Syberyi. Jest to człowiek zdolny, energiczny i pracowity bardzo, który — jak powiada *Gołos* — może przynieść niejedną korzyść sprawom ministerstwa, będąc przybocznym urzędnikiem hr. Loris-Melikowa.

(Buteniew posłem przy Watykanie). *Poriadok* donosi, że w sferach dyplomatycznych petersburskich poczytują wszyscy za fakt stanowczy, iż sekretarz rosyjskiego poselstwa w Londynie Buteniew zostanie mianowany posłem rosyjskim przy dworze papiezkim w Rzymie. Wybór padł na p. Buteniewa dla tego, że to nazwisko używa w Rzymie dość wielkiej popularności, jeszcze z tych czasów, kiedy ojciec Buteniewa pełnił przy dworze papiezkim urząd posła rosyjskiego.

Kronika miejscowa i zagraniczna

Kraków 5 lutego.

— **Marszałek** Dr Zyblikiewicz spodziewany jest we Lwowie w niedzielę wieczór, jak donosi *Gaz. Lwowska*, dodając, że z polecenia naczelnego dyrektora kolei Dra Sochora, odszedł do Krakowa wagon salonowy po Marszałka.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** W poniedziałek 5 stycznia odbędzie się poufne posiedzenie Rady miejskiej. Na porządku dziennym: Wnioski prezydenta względem obsadzenia opróżnionych posad przy magistracie.

— **Żałobne nabożeństwo** odprawionem zostanie w poniedziałek (7 b. m.) w kościele katedralnym o godzinie 10ej, jako w rocznicę śmierci ś. p. Piusa IX.

— **X. Makary Baniakowski** prebendarz kościółka św. Wojciecha w rynku umarł dziś licząc lat 78, z tych 56 kapłaństwa.

— **Towarzystwo lekarskie krakowskie** odbyło dnia 3go b. m. posiedzenie zwyczajne, na którem Dr A. Obaliński i Dr Jan Rosner okazali i objaśnili dwa rzadkie przypadki chorobowe, pierwszy z oddziału własnego chirurgicznego, drugi z oddziału Dra Pareńskiego w szpitalu św. Łazarza, poczem załatwiono kilka ważnych spraw administracyjnych i przyjęto na członka czynnego Towarzystwa Dra Hilarego Schramma w Krakowie.

— **Bal strzelecki.** Komitet urządzający tegoroczny bal strzelecki zarządził na jutro próbę nowych utworów muzycznych, które odegrane będą na wspomnianym balu. Próba ta odbędzie się jutro o godz. 12ej w południe w sali Towarzystwa Strzeleckiego. Wstęp bezpłatny.

— **Bal prawników** który niejako wziął na siebie posłannictwo rozbudzenia w tym roku karnawału krakowskiego przygotowuje próbę tańców jakie mają być grane na tym balu; próba ta będzie płatną, a dochód przypadnie muzyce 40go pułku piechoty, która tak dzielnie przygrywa na wszystkich balach, koncertach, w teatrze i t. p. Kompozycye są po większej części, zupełnie nowe, a nawet wyłącznie dla balu prawników ułożone, znanych i ulubionych naszych krakowskich Straussów pp. Patzkiego i Wrońskiego, oraz „galop“ p. Sozańskiego Stanisława, który po raz pierwszy występuje jako kompozytor. O tych pełnych życia melodyj i raźności tańcach wydać może sama publiczność sąd, gdyż w poniedziałek dnia 7 b. m. o godzinie 7ej wieczorem wszystkie te utwory wykonane zostaną w teatrze pod osobistym kierunkiem kompozytorów. Wczoraj zaś odbyła się w sali saskiej wieczorem próba z światłami kolorowemi która wypadła nadzwyczaj pomyślnie. Użyte dwa kolory świateł, zielonawy i purpurowy, oblewały iście czarodziejskiem blaskiem salę, na której brakło tylko danserów obu płci, aby puścić się w taniec. Podczas wjazdu na bal od godziny 9ej do 11ej wieczorem ulica św. Jana od rynku aż pod hotel saski ma być iluminowaną gazem. Kwestya ta zależy podobno od zakładu gazowego, czy nie postawi zbyt wygórowanych warunków.

— **Projekt izb pracy** dla ubogich robotników pozbawionych zarobku, o którym obszerniej pisaliśmy niedawno, ma niebawem, jak się dowiadujemy wejść w życie. Inicyatorowie tego projektu licząc na poparcie reprezentacyi miasta, pragną odwołać się także do udziału publiczności, ale w sposób dla niej najmniej uciążliwy, z tego powodu postanowili z końcem karnawału urządzić bal publiczny. Odwołanie balu na szpital św. Ludwika i brak zabaw publicznych w tegorocznym karnawale, daje rękojmię powodzenia, tem więcej, że instytucya projektowana znajduje ogólne uznanie, gdyż jej celem zmniejszenie żebractwa i zastąpienie jałmużny zarobkiem.

— **IV wieczór muzykalny** dla członków Towarzystwa muzycznego krakowskiego odbędzie się w przyszły piątek d. 11 b. m.

— **Wenta** na rzecz Towarzystwa dam opieki nad chorymi ma się odbyć w ostatnich dniach karnawału w salach Sukiennic.

— **Festyn dzienny na lodzie** zamierza urządzić komitet łyżwiarzy w przyszłą niedzielę w razie odpowiedniej pogody. Do programu tego festynu wejdą: rozdawanie nagród za najlepsze łyżwowanie, i niewidziane jeszcze dotychczas w Krakowie ognie sztuczne dzienne. Próbę tych ogni sztucznych wykona na lodzie jutro o 4ej godź. po południu pyrotechnik p. Mądrzykowski, przy czem przygrywać będzie orkiestra wojskowa.

— **Poseł** kanonik X. Martusiewicz, który z Wiednia przybył do Tarnowa, będąc słaby, ma się już dobrze, i jak nam donoszą z Tarnowa, wyjeżdża w poniedziałek wieczór do Wiednia, aby brać udział w pracach parlamentarnych.

— **Chrzanów** 4 lutego. W nocy z czwartku na piątek zmarł tutaj śmiercią nagłą Emanuel Loewenfeld, właściciel Chrzanowa, który ubogim wiele dobrego świadczył i dla tego zgon jego wywołał u nas ogólne współczucie.

— **Pogrzeb** ś. p. Ludwika Skrzyńskiego odbędzie się dziś we Lwowie po nabożeństwie w kościele katedralnym. Na pogrzeb ten wyjechali do Lwowa krewni zmarłego posła, a wyborcy okręgu Samborskiego wyznaczyli jako swoich reprezentantów pp. Piotra Grossa, Antoniego Małeckiego i Tadeusza Skałkowskiego.

— **Hr. Władysław Skarbek** syn hr. Jana Skarbka, bratanek założyciela fundacyi Skarbkowskiej i domniemany przyszły kurator tej fundacyi, umarł onegdaj we Lwowie, licząc lat 62. Znany on był powszechnie we Lwowie i uchodził za przesadnie oszczędnego. Istotnie skąpił on sobie i żył ubogo; odzież jego wyszarzana, całe mieszkanie jego na 3em piętrze gmachu skarbkowskiego składało się z małej izdebki, w której łóżko, stół i parę stolków składały całe umeblowanie. Nikogo nie przyjmował, nikogo nawet nie wpuszczał do siebie, nikogo nie odwiedzał. Skąpił on sobie wszystkiego aby z oszczędzonego grosza uposażyć fundacyę stryja swego. W r. 1871 zapisał na fundacyę Drohowyską 50,100 złr. w akcyach pierwszeństwa kolei Karola Ludwika, a w roku zeszłym wymienił ten kapitał na 55,200 złr. w listach kredytowych i przeznaczył go na sieroty kształcące się w zakładzie drohowyskim w rzemiośle. W testamencie znalezionym po jego śmierci uczynił spadkobiercą swoim fundacyę stryja swego i poczynił różne legata na kilkadziesiąt tysięcy. W mieszkaniu jednak znaleziono tylko 22,000 złr., coby nie wystarczało na prywatne legata. Zapewne wykaże się, gdzie fundusze inne podziały się, obiegają zaś po Lwowie różne z tego powodu wieści.

— **Wiedeń** 4 lutego. Stósownie do uchwały powziętej na środowem posiedzeniu naszego Koła poselskiego w Wiedniu odbędzie się jutro o godz 10 w nowym kościele Zbawiciela *(Votivkirche)* nabożeństwo żałobne za dusze ś. p. posłów Andrzeja Rydzowskiego, Kornela Krzeczunowicza i Ludwika Skrzyńskiego, celebrowane przez kolegę zmarłych, posła ks. kanonika Ruczkę.

— **Porwanie.** Telegram z Düsseldorfu z d. 3 b. m. donosi: „Wczoraj rano o 6ej trzech ludzi uprowadziło przemocą z ogrodu zamku strzeleckiego syna księcia Hohenzollern, domniemanego następcy na tron rumuński, wsadziło go do przygotowanego pojazdu i pod Volmerswerth przewiozło go za Ren. Pod Stürzelbergiem powiodło się księciu, któremu w drodze włosy obcięto i rozebrano go, uwolnić się. Wrócił on po południu. Sprawcy są nieznani.“ Słowa te podał *Düsseldorfer Anzeiger.* Bióro telegraficzne Wolffa ogłasza zaś: „Telegram późniejszy otrzymany o godz. 11ej wieczór donosi ze strony autentycznej na odnośne zapytanie odpowiadając, że wszystko co doniesiono o zbrodni na osobie syna ks. Hohenzollerna dokonanej, jest zupełnie bezzasadnem.“ Domniemanym następcą w Rumunii jest starszy syn następcy na księstwa Hohenzollern, Wilhelm, syn księcia Leopolda, liczący lat 17. Późniejsze wiadomości wskazują, że *Düsseld. Anz.* podał bajkę, ale jej nie stworzył, gdyż młody książę sam ją zapewne stworzył. Wydało się, że przed świtem wymknął się z pokoju, przedzierając się przez krzaki, potargał odzież i dla tego ją zrzucił ze siebie wracając do domu.

— **Starodawnym zwyczajem** odbył się i w tym roku w dzień Ś. Agnieszki w Watykanie obchód wręczenia Papieżowi od kapituły lateraneńskiej dwóch białych jagniąt, ubranych w wstążki i kwiaty. Do tej ofiary obowiązany jest kościół Ś. Agnieszki, a wełna z jagniąt przeznaczona na paliusze, których używają papieże, patryarchowie, prymasi, arcybiskupi i niektórzy uprzywilejowani biskupi. W kościele Ś. Agnieszki odbyło się poświęcenie tych jagniąt, podług rytuału na ten cel przepisanego, poczem prefekt ceremonii, msgr. Cataldi, z jednym z dziekanów towarzyszyli do Watykanu kościelnemu, który odniósł jagnięta. Papież przyjąwszy łaskawie dar, odesłał jagnięta do zakonnic Ś. Cecylii, aby je pielęgnowały i wychowały.

Wiadomości policyjne. Straż policyjna przytrzymała: Wincentego Józefowskiego, za oszustwo; Jana Mirana i Jędrzeja Benowskiego, za kradzież bielizny; Wacława Nowaka, za podejrzane posiadanie kołderki wełnianej w kratę białą i czerwoną, kołdry białej pikowej, firanek, kaftanika i różnej bielizny i odzieży dziecinnej; za pijaństwo 4 osoby.

TEATR. W niedzielę d. 6 lutego: Tragedya w 5 aktach W. Szekspira, w przekładzie M. Paszkowskiego: *Koryolan.* — **Początek o godz. 7ej.**

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godz. 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedziele 15 centów, w dnie powszednie 30 centów.

— Gabinet archeologiczny uniwersytetu Jagiellońskiego *(Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od 12ej do 1ej prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich.

— Muzeum Techniczno-przemysłowe w gmachu Franciszkańskiem otwarte codziennie od 10ej do 6ej. — Wstęp 20 cent. od osoby. W niedziele od 10ej do 2ej bezpłatnie.

— W niedzielę d. 6go lutego: Ś. Doroty p.; w poniedziałek 7go: ŚŚ. Romualda i Teodora.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Odczyt „O kiefie Turków“ p. Karola Brzozowskiego, na korzyść pomocy bratniej uczniów tutejszego uniwersytetu, odbył się wczoraj w sali radnej miejskiej przy licznem zgromadzeniu publiczności. W bardzo wdzięcznej i powabnej formie obeznał szanowny prelegent słuchaczów naprzód z tym niepojętem dla Europejczyków usposobieniem ducha narodów wschodnich, które im każe szukać najwyższej rozkoszy, nie w ruchliwej jakiejkolwiek rozrywce umysłu lub ciała, lecz w absolutnej bezczynności kontemplacyjnej, zwanej po arabsku „kiefem“, a zbliżającej się do włoskiego *dolce far niente.* W kilku rysach, biegłem naszkicowanych piórem uwydatniał następnie malownicze grupy siedzących w zielonych gajach i nad brzegiem strumieni, pogrążonych w „kiefie“ Turków i Arabów, dla których ten stan „lenistwa ducha i ciała“ jest istnym przedsmakiem przyszłych błogości raju. Dotknął nareszcie prelegent, jako głęboki znawca życia ludów wschodnich, wielu innych bardzo ciekawych stron obyczajowych tego życia: mianowicie zgromadzeń, zabaw, tańców, upodobań i gustów szczególnie mieszkańców Syryi, przyczem miał sposobność przytoczyć kilka charakterystycznych przypowieści, i parabol, tak ulubionych na Wschodzie, a kryjących niekiedy bardzo głęboką myśl moralną lub filozoficzną. Wogóle odczyt p. Brzozowskiego był urozmaiconym, zajmującym treścią, pełnym ciekawych szczegółów i wypowiedzianym w pięknym, żywym, obrazowym stylu. To też licznie zgromadzona publiczność wyraziła szanownemu prelegentowi uznanie swe i wdzięczność pełnemi zapału oklaskami.

Od Administracyi „Czasu.“

Na klasztór w Olesku złożono pod cyframi J. K. S. 5 złr.

Na pomnik Mickiewicza złożył Wydział czytelni w Wadowicach 35 złr.

Gospodarstwo handel i przemysł.

Wiedeń 4 lutego.

△ **Okowita.** Na naszem targowisku dziś przy słabym ruchu cena nowej doznała zniżki; notujemy 32·50 złr.

Peszt, 2go lutego: —·——·— złr. — Wrocław, 3go lutego: w miejscu 51·70 płacono, na luty 51·70 mrk. ofiarow. — Szczecin, 3go lutego: w miejscu 52·40 mrk., na wiosnę 53·70 mrk., na czerwiec-lipiec 54·40 mrk. — Berlin, 3go lutego: w miejscu 53·60 mrk., na luty 54·20 mrk., na kwiecień-maj 55·40 mrk., na lipiec-sierp. 56·80 mrk. — Paryż, 3go lutego: na ten miesiąc 59·75 frk., na marzec 59·75 frk., na marzec-kwiec. 59·75 fr., na maj-sierpień 59·75 frk.

Przyjechali do Krakowa d. 5 lutego.

HOTEL SASKI. hr. B. Poniński z Małoszowa, hr. E. Olizar Oczac, hr. A. Zamoyski z Warszawy, E. Bertemilian Breuer ze Lwowa, K. Chwalibóg z Grojca, K. Mastowicz z Chołdowca, B. Skibniewski z Balic, B. Dembowski z Tarnowa, K. Żeleński z Grodkowic, St. Katerla z Zarogowa, hr. St. Zamoyski z Warszawy, K. Bettcher z Bremen, F. Gaszyński z Osieka.

(NADESŁANE).

Ważne dla cierpiących na gościec.

Wielmożny Pan *Franciszek Jan Kwizda c. k. nadworny dostawca w Korneuburgu.*

Z przyjemnością mogę Panu niniejszem potwierdzić *nadzwyczajnie dobry skutek Pańskiego płynu gośćcowego.*

Już po bardzo krótkiem używaniu ustały silne bole w nodze, na które długo cierpiałam, tak, iż rzeczywiście zdziwioną jestem tak szybkim i doskonałym skutkiem.

Dziękując Panu najserdeczniej mogę Pana zarazem zapewnić, że nie omieszkam *polecić* Pański płyn gośćcowy w danym razie *jaknajlepiej, co po zrobionym wyniku uczynić mogę z czystem sumieniem.*

Wiedeń, 11 czerwca 1880 r.

Teresa Rochenstein
właścicielka czytelni, Singerstrasse.

Do nabycia we wszystkich większych aptekach. Główny skład u Franciszka Jana Kwizdy c. k. nadwornego dostawcy i aptekarza obwodowego w Korneuburgu. (8)

NADESŁANE. (3012)

Ważne dla cierpiących na żołądek.

Wielmożny Pan *Juliusz Schaumann* aptekarz *w Stockerau.*

Ponieważ niewiele dbam o różne środki lecznicze ogłaszane po dziennikach, uważając je za oszukańcze, przeto długo nie mogłem się zdecydować, aby zrobić próbę z Pańską solą żołądkową. Gdy jednakże trzech panów, których znam osobiście, zapewniało mi, że wyleczeni zostali z dręczącego ich cierpienia tylko przez użycie Pańskiej soli żołądkowej, przeto użyłem również tego środka i mogę Panu poświadczyć, że Pańska sól żołądkowa jest doskonałą a dla cierpiącej ludzkości nieocenianego pożytku. Upraszam więc Pana uprzejmie o nadesłanie mi 2 pudełek soli żołądkowej za zaliczką i zostaję

z szacunkiem
Józef Kwitek Denkgasse 22.

Mödling 14 września 1879 r.

☛ *Do nabycia u fabrykanta, aptekarza J. Schaumanna w Stockerau i we wszystkich większych aptekach w Austryi-Węgrzech. — Cena pudełka 75 cent. — Rozsyłka najmniej dwóch pudełek za zaliczką.*

Telegramy własne „Czasu“.

Lwów 5 lutego. Wybór posła z gmin wiejskich okręgu wyborczego Lwów-Gródek-Jaworów na miejsce Krzeczunowicza rozpisany został na d. 17 marca. Rusini agitują na rzecz kanonika Szwedzickiego. — Wydział krajowy zwrócił skarbowi państwa milion złr. pożyczony przed rokiem w obligacyach indemnizacyjnych.

Lwów 5 lutego. Pogrzeb Ludwika Skrzyńskiego, odbył się przy nader licznym udziale krewnych, znajomych i publiczności. Kościół był przepełniony. Oprócz wieńców wiedeńskich, złożyli wieńce: Wydział krajowy, Bank hipoteczny, młodzież akademicka, redakcye dzienników tutejszych, Zakład ciemnych, fundowany przez Wincentego Skrzyńskiego. O godz. 11-tej ruszył kondukt na cmentarz Łyczakowski. Z balkonu Banku hipotecznego, którego zmarły był założycielem, powiewała olbrzymia czarna chorągiew. Trumnę nieśli chłopi z Nozdrzca. W orszaku pogrzebowym widzieliśmy ks. Adama Sapiehę, hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego, Małeckiego, Romanowicza, hr. Siemieńskiego, wiceprezydenta Zaleskiego, Madejskiego, hr. Aleksandra Fredrę, Oktawa Pietruskiego i wiele innych wybitnych osób. Mowy żadnej nie było.

Wiedeń 5 lutego. Wiadomości o rozdwojeniu, na jakie się ma zanosić w klubie stronnictwa prawa, uważane tu są za przesadne; w każdym razie powiodło się naprzód przeszkodzić podziałowi stronnictwa prawa na dwa kluby, tak iż klub dotychczasowy jako jednolity dalej działać będzie.

Wiedeń 5 lutego. Dr Lemayer z ministerstwa oświaty i deputowany Meznik mianowani zostali radcami dworu w Trybunale administracyjnym. P. Lemayer dawno już pragnął tej posady.

Wiedeń 5 lutego. *Fremdenblatt* donosi z Berlina, że mowa ks. Bismarka uchodzi tu za wielce znaczący wypadek. Kanclerz odparł w ten sposób politykę wolno-handlową secesyonistów, którzy już dawali się słyszeć z hasłem: precz z Bismarkiem! i przeciw nim oznajmił, że nie ustąpi z miejsca i służyć będzie ojczyźnie do końca, póki nie padnie na wyłomie. Oklask był niezmierny, wrażenie silne. Widać, że Bismark z całą świeżością umysłu i siłą woli znów stanął na placu walki. (Jest tu chyba ocenienie rozmowy kanclerza na wieczorze danym u siebie d. 1 b. m. W biufecie bowiem, gdy kanclerz przysiadł się do kilku gości, utworzyło się kółko słuchaczów. Szczegółowego sprawozdania z mowy kanclerza żaden nie podał dziennik. Dziś *National Ztg* obszerniejszy daje tylko opis. *Red. Cz.)*

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 5 lutego. Szef sekcyjny Lemayer i deputowany Meznik mianowani radcami Trybunału administracyjnego.

Paryż 5 lutego Senat odmówił wzięcia pod rozwagę wniosku Baragnona, który żądał, aby minister sprawiedliwości nie mógł być równocześnie prezesem trybunału dla oznaczenia kompetencyi władz.

Londyn 5 lutego. Wczoraj wieczór w Izbie niższej odczytał prezes Izby wśród oklasków oświadczenie, że przyjmuje przekazane sobie na mocy rezolucyi przez Gladstona wniesionej zwierzchnictwo i starać się będzie utrzymać wolność słowa, i czuwać nad porządkiem. Sekretarz stanu Dilke odpowiadając na zapytanie, rzekł, że zupełnie bezzasadna jest wiadomość o oświadczeniu Rosyi, iż ta nie wyruszy na Merw pod warunkiem opuszczenia Kandaharu przez Anglię. Mamy powód do mniemania, rzekł minister, że Rosya nie będzie posuwała się na Merw, ale nie są żadne pod tym względem układy prowadzone z Rosyą. Forster wnosi wśród oklasków podział na dwie części ustawy o opiece nad osobami i mieniem w Irlandyi. Izba ma powierzchowność spokojną; galerya zapełniona.

Londyn 5 lutego. Oczekują tu rozwiązania dublińskiej Ligi krajowej i zabrania jej biór przez policyę. *Daily Telegraph* utrzymuje, że partya Parnella miała postanowić zaniechać opozycyi przeciw ustawie o przymusie po drugiem jej odczytaniu, jako bezużytecznej. Izba niższa prowadziła wczoraj dalsze obrady nad ustawą o przymusowych krokach, bez żadnego zajścia

Petersburg 5 lutego. Synod wziął pod rozbiór wniosek ministra spraw wewnętrznych względem zmniejszenia liczby świąt uroczystych (oprócz świąt kościelnych wszystkie dni galowe dworskie uważane są jako święta uroczyste, a praca w te dni jest zakazaną i bywa policyjnie wzbronioną. *Red.)*

Bukareszt 5 lutego. Dziennik urzędowy ogłasza dekret księcia, który potwierdza umowę między Niemcami a Rumunią względem wypłacania faktur i weksli przez pocztę, począwszy od dnia 1-go marca.

Ateny 4 lutego. Dwa okręty wojenne zamówione w Anglii jeszcze za rządów Trikupisa, przybędą temi dniami do portu pirejskiego. Wszystkie okręty będą uzbrojone działami Kruppa. Dowódzcą artyleryi mianowany jest pułkownik Paniropulo.

Kursa. — Wiedeń 5 lutego. 2 godz. 30 min. po poł. Renta papierowa 72·90. — Renta srebrna 73·90. — Renta złota 89·—. — 6% Renta złota węgierska 109·45. — Losy z roku 1860 129·50. — Akcye Banku Narodowego 819·—. — Akcye kredytowe 285·—. — Londyn 118·75. — Srebro —·—. — Napoleony 9·38. — Lombardy 106·25. — Losy 1864 roku 173·75. — Akcye kolei Karola Ludwika 280·20. — Akcye kolei Lwowsko Czerniowieckiej 172·50. — Akcye kolei węg. półn.-wschodn. 148·50. — Anglo-Bank 128·50. Obligacye indemn. galicyjs. 98·30. — Losy prem. węgierskie 109·—. — Akcye kolei Koszycko Bog. 135·10. — Akcye kolei półn.-zach. austr. 191·50 — 6% Listy zast hipoteczne 102·70. — Marki 58·—. Ruble 123·50. — 6% Listy zasta. galic. Zakładu kredyt. Ziemskiego 100·50.

Usposobienie giełdy: stałe.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

ŻYWOTY S. KUNEGUNDY
i Sióstr Jej
Bł. Heleny i Małgorzaty

w których streszczona jest historya 13 wieku: opracował ze źródeł dotąd nieznanych Ks. **Aleksander Popławski**, zawiera str. 310. Cena 80 cnt. z dodaniem na porto 10 cnt. — Tegoż autora:

Życie Św. Joanny Franciszki Fremiot de Chantal

jako wzór dla matek Chrześcijańskich. Cena 80 cnt. z dodaniem na porto 10 cnt. Nabyć można we wszystkich księgarniach. (390-3-3)

W niedzielę dnia 6 lutego r. b. o godzinie 4ej popołudniu odbędzie się **w tutejszem muzeum techniczno-przemysłowem**

VIII. zwyczajne Walne Zgromadzenie
Towarzystwa Tatrzańskiego.

Porządek obrad:

1) Zagajenie posiedzenia przez Prezesa.
2) Odczytanie protokółu z VII. zwyczajnego Walnego Zgromadzenia.
3) Sprawozdanie z czynności Tow. za rok ubiegły.
4) Sprawozdanie z stanu kasy Tow.
5) Uchwalenie budżetu na rok 1881. Uwaga. Preliminarz budżetu znajdować się będzie w tutejszej księgarni Gebethnera i Spółki na tydzień przed Zgromadzeniem.
6) Wybór drugiego wiceprezesa tudzież 5 członków Wydziału, wylosowanych w myśl §. 15 statutu.
7) Wybór Komisyi kontrolującej, złożonej z 3 członków na rok 1881.
8) Wnioski Wydziału. (250-3-3)

W Krakowie dnia 16 stycznia 1881 r.

Prezes: ***Hr. M. Rey.***

W Grybowie,

mieście powiatowem, **jest do wydzierżawienia młyn obszerny murowany i tartak.** — Bliższej wiadomości udziela *F. H.* właściciel dóbr Grybowa, poczta i stacya kolei żelaznej w miejscu. (378-3-3)



Tylko raz

***zdarza się tak korzystna sposobność zakupna doskonałego zegarka za* połowę ceny.**

Wielka wyprzedaż.

Powstałe na całym europejskim stałym lądzie polityczne stosunki dotknęły także Szwajcaryę i spowodowały wychodźtwo mnóstwa robotników, przezco narażony został dalszy byt fabryk. Także przez nas zastąpiona najznaczniejsza i pierwsza fabryka zegarków zamkła tymczasowo fabrykę i powierzyła nam sprzedaż swych wyrobów. Tak zwane **Washington zegarki** są najlepsze w świecie, nadzwyczaj gustownie rytowane i giloszowane i wedle amerykańskiego systemu zrobione. (344-1-6)

Wszystkie gatunki zegarków są na sekundę obciągnięte, a **za każdy zegarek ręczymy 5 lat.**

Na dowód pewnego poręczenia i najściślejszej rzetelności zobowiązujemy się niniejszem publicznie, każdy nieodpowiedni zegarek chętnie wymienić.

1000 zegarków remontoir do nakręcania z góry, z szklanną kopertą, **nadzwyczajnie** dokładnie na sekundę regulowane, elektro galwanicznie pozłacane, z łańcuszkiem, medalionem i t. d., **dawniej złr. 25, teraz tylko po złr. 10·20.**

1000 wspaniałych zegarków kotwicowych z niklu srebrnego, o 15tu kamieniach, z emaliow. cyferblatami, sekundnikiem, szklanną kopertą, **dawniej złr. 21, teraz tylko po złr. 7·25, wszystkie na sekundę regulow.**

1000 cylindrowych zegarków w giloszowanych kopertach z niklu srebrnego, z płaską kopertą szklanną, o 8 kamieniach, doskonale regulowane, z łańcuszk., z medalionem i puzderkiem aksamitnem, **dawniej złr. 15, teraz tylko po złr. 5·60.**

1000 zegarków kotwicowych z prawdz. 13 łut. srebra, **wypróbow. przez c. k. urząd cechowniczy**, o 15 kamieniach, elektrycznie pozłacanych, doskonale regulowanych, **dawniej złr. 27, teraz tylko po złr. 13·40.**

1000 Washington zegarków remontoir z prawdz. 13 łut. ciężk. srebra, wyprób. przez c. k. urząd cechowniczy, za najściślej. poręczen. regulowane, z niklowem wnętrzem, tak, że zegarek nigdy nie potrzebuje naprawy. **Zegarek ten kosztował dawniej złr. 35,** teraz jest do nabycia za bajecznie tanią cenę **po złr. 16.** Prócz tego darmo do każdego zegarka łańcuszek, medalion, puzderko aksamitne i kluczyk.

1000 prawdz. złotych zegarków damskich o 10 kamien., **dawniej złr. 40, teraz po złr. 20.**

1000 prawdz. złotych zegarków remontoir dla mężczyzn lub pań, dawniej złr. 100, teraz złr. 40.

650 zegarów ściennych we wspan. emaliowan. ramach, bijących godz., dawniej złr. 6, teraz tylko po złr. 3·75 regulowan.

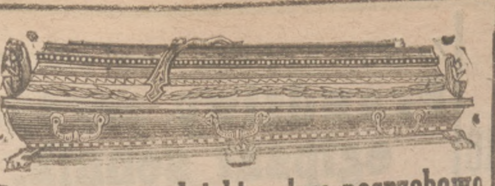
650 budzików z przyrząd. do budzenia, doskon. regul., także do użycia na biurko, dawniej złr. 12, teraz tylko złr. 5·80.

650 zegarów pendułowych w pięknie rzeźbionych wysok. gotyck. szafkach drewn. co 8 dni do naciągania, doskonale na minutę regul., bardzo piękn. i imponuj. Zegar taki ma nawet po 20 latach podwójną wartość, powinien więc być w każdej rodzinie, gdyż stanowi on prawdziwą ozdobę. Dawniej kosztowały złr. 35, teraz tylko po nader taniej cenie złr. 15·75.

Do zamówień zegarów pendułowych należy dołączyć zadatek.

Adres:

Uhren-Ausverkauf der Uhrenfabrik Fromm, Wien, Rothenthurmstr. 9, Parterre.



Pierwsze przedsiębiorstwo pogrzebowe „Concordia"

podzielone na klasy, z większą lub mniejszą okazałością, posiada wybór trumien metalowych i drewnianych, pościeli śmiertelnej, karawanów, powozów, wieńców, krzyżów, pomników, itp. przyborów pogrzebowe po najtańszych cenach.

Skład i zamówienia na pogrzeby przyjmują się pod L. 50 przy ul. Smoleńsk w Krakowie. (214-3-)

J. Pękalski.

Urządzenie sklepowe
do sprzedania.

Bliższa wiadomość w Rynku pod Nr. 8 u stróża. (392-2-3)

Najmodniejsze paryskie

KRYZECZKI
(Ruches)

do toalet balowych i wieczorowych

otrzymał i poleca (385-4-4)

F. Bruno Hahn w Krakowie
ulica Grodzka L. 53.

Dla pp. właścicieli większych majątków.

Zdolny gospodarz wiejski, rodem z Czech, obeznany praktycznie z wszelkiemi gałęziami racyonalnego gospodarstwa, władający językiem czeskim i niemieckim, mogący się wykazać najlepszemi świadectwami pod względem swej moralności i zdolności, poszukuje posady u pp. właścicieli większych majątków. W danym razie może wziąść dzierżawę gospodarstwa w Galicyi. Adres: *Wacław Novak* w Czinewsi, poczta Podiebrady w Czechach. (387-3-3)

Na karnawał

polecam **bukiety** ręczne od 1 złr. wzwyż, bukiety kotylionowe od 10 cent. wzwyż; **kwiaty** kameliowe od 50 cnt. do 1 złr. Zamiejscowe zamówienia wykonywam punktualnie także za zaliczką. Opakowanie bardzo tanie — podanie ceny pożądane.

Karol Freege,

ogrodnik handlowy w Krakowie,
(81-9 14) ul. Lubicz 103.

Rothe Nasen werden schnell ... Czerwoność nosa bieleje w naturalny sposób za pomocą menylu, doskonałego wyrobu, chemika **A. Nieske** w Dreźnie. Cena 5 mar. Urzędowo zbadany i polecony jako nieszkodliwy. Skład w **Krakowie w aptece p. złot. tygrysem.** (3540-6-6)

PRAWDZIWE
Pigułki Morisona
Pa Arthaud Moulin.

Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadło w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi.

Skład główny w PARYŻU u p. Arthaud Moulin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w KRAKOWIE w aptece p. Trauczyńskiego „pod Koroną" w Rynku głów., — w CZERNIOWCACH w aptece p. Golichowskiego, — we LWOWIE w aptece p. Krzyżanowskiego. [172-66-

---

NEUSTEIN'S verzuckerte BLUTREINIGUNGS-PILLEN DER HEIL. ELISABETH

Pastylki te lepsze od wszelkich podobnych wyrobów nie mają w sobie **żadnych szkodliwych przymieszków; z największym skutkiem używane** są w chorobach części dolnych ciała, febrze peryodycznej, chorobach organów piersiowych, skórnych, oczów, mózgu i ust. słabościach dzieci i kobiet; lekko przeczyszczając odświeżają krew; żadne lekarstwo nie jest odpowiedniejszem, a przytem zupełnie nieszkodliwem celem usunięcia

zatkań

niezawodne źródło prawie wszystkich chorób. Z powodu ocukrzenia, pigułki te nawet dzieci chętnie zażywają. **Pudełko zawier. 15 pigułek kosztuje 15 c., zwój zawier. 8 pudełek, zatem 120 pigułek, kosztuje tylko 1 złr.** Pigułki te odznaczone są świadectwem **prof. Pithy.**

Ostrzeżenie!

Każde pudełko, na którem niema mojej firmy **„Apotheke zum heiligen Leopold"** z moim podpisem *Philipp Neustein* **jest fałszowane,** ostrzegam zatem publiczność przed zakupnem.

Trzeba dobrze uważać, aby nie otrzymać kiepskiego, nieużytecznego a nawet szkodliwego wyrobu. (150-9 10)

Główny skład w Wiedniu: Apteka **„zum hl. Leopold"** F. NEUSTEIN, I., Ecke der Planken- u. Spiegelgasse i we wszystkich większych aptekach w Wiedniu i na prowincyach.

Skład w KRAKOWIE u p. W. Redyka aptek.

Tylko dobre znajduje szybkie przyjęcie!

Nie upłynęły jeszcze 3 lata odkąd przybyłem z New-Yorku do Londynu, celem wprowadzenia mego nowego artykułu w Wielkiej Brytanii. Po przybyciu rozpocząłem mój interes w spokojny, nie obliczony na efekt sposób i miałem początkowo tylko suteryny i mały kantor. Ztąd wysyłałem do wszystkich części Anglii, Irlandyi i Szkocyi małe paczki doborowe mego artykułu, celem dania sposobności do robienia prób. Mój ekstrakt przyjętym był z wielkim aplauzem przez publiczność i jako dowód niech służy, że w pierwszych dwunastu miesiącach otrzymałem zamówienia na 200,000 butelek mej specyalności. Wiele z zamówień pochodziło od osób, które mego artykułu używały najpierw same, a przekonawszy się o jego dobroci, polecały drugim. Gdyby tak nie było, nie byłbym w stanie prowadzić dalej mego interesu.

Koszta na wprowadzenie mego artykułu do którego z miast, były większe aniżeli zysk z sprzedanego; atoli będąc przekonanym o wielkiej wartości i skutkach mego artykułu, spuszczałem się na publiczność, że wzajemnie go sobie polecać będzie, przez co wrócą się moje wydatki. Nie omyliłem się też w mojem zaufaniu, jak powyższe wyraźnie dowodzi. Nabrawszy otuchy do dalszych postępów wskutek aplauzu dawanego memu ekstraktowi, przeniosłem mój interes we większe, wygodniejsze lokale i tu, jak przedtem dopomogły mi dalej zalety mego artykułu. W drugim roku otrzymałem zamówienia na blisko 600,000 butelek. Moja teka do listów stawała się codziennie cięższą od setek, mogę powiedzieć tysięcy adresów uznania i pism dziękczynnych o moim „Shäker-ekstrakcie" (Seigel'a leczący syrup). Wzmacniającym i leczącym środkiem na boleści wątroby, niestrawność i bóle żołądka, był artykuł, który wprowadziłem do Wielkiej Brytanii i który tam przyjętym był z takiem zaufaniem i z tak ogólnym poklaskiem. Przez gruntowne studya i badanie przekonałem się, że największa część cierpień, na które ludzie w naszym czasie zapadają, powstaje z nieregularnego funkcyonowania żołądka lub wątroby. Znalazłszy, zajmując się temi chorobami, środek, o którego wielkiej wartości przekonałem się przez własne doświadczenie w Ameryce, postanowiłem udać się do Europy, spróbować tam także wprowadzić mój „Shäker-ekstrakt". Muszę tu jednakże osobno zauważyć, że nie przybyłem do Europy jako „awanturnik"; byłem bowiem właścicielem wielkiego interesu w Ameryce i miałem więcej niż wystarczające środki na moje potrzeby. Mój interes w trzecim roku jeszcze się bardziej rozszerzył i sama sprzedaż w Anglii wynosiła do 900,000 butelek, co z sprzedaną ilością pierwszego i drugiego roku daje ogólną sumę 1,700,000 butelek — w krótkim przeciągu czasu 3 lat i to nieznanego przedtem jeszcze zupełnie środka. Bez jego zalet nie byłoby to możebnem. W Wielkiej Brytanii „Shäker-ekstrakt" był wzajemnie od samego początku bardzo polecanym jako środek na ciężkie trawienie, bóle wątroby i żołądka, dla czego sądzę, że gotowość z jaką przyjęto „Shäker-ekstrakt", oraz ogromny na niego popyt są najlepszemi dowodami, że „Shäker-ekstrakt" jest znakomitym środkiem na pomienione cierpienia. Zachęcony przez jak najznakomitsze świadectwa, jakie otrzymałem, zacząłem interes mój rozprzestrzeniać w różnych krajach, o czem bliższe szczegóły podam niżej.

Niestrawność, na które „Shäker-ekstrakt" jest najlepszym środkiem leczniczym, napada nas zupełnie niespodzianie, jak złodziej w nocy.

Pacyenci uczuwają boleści w piersi i boku, czasami w krzyżach; czują się ponurymi i śpiącymi, w ustach czuć się daje niemiły smak, mianowicie rano, rodzaj gęstej flegmy osadza się na zębach i oddech robi się drugim wstrętnym. Apetyt jest słabym i żołądek ma uczucie ciężaru wielkiego, za dnia zaś pragnienie nieraz, którego żaden pokarm nie może zaspokoić. Oczy są zaspałe; ręce i nogi ziębną i stają się lepkiemi, jest to istotnie rodzaj zimnego potu. Pacyent czuje się ciągle zmęczonym, a sen nie daje mu ulgi; po niejakimś czasie staje się nerwowym, drażliwym i ponurym, a umysł jego pełnym jest smutnych przeczuć. Głowa uczuwa zawrot, rodzaj zamętu, gdy się nagle podniesie; kiszki stają się twardemi, a skóra nieraz suchą i gorącą. Krew staje się gęstą i zastałą, białko oka staje się żółtem. Częste nastają womity, połączone nieraz z kwaśnym smakiem w ustach, u innych znów ze słodkawym smakiem. Symptomy te często są połączone z biciem serca tak, iż pacyent myśli, że cierpi na serce. Twarz blednie, przed oczy zachodzi mgła i wielkie następuje osłabienie. Po niejakimś czasie dusi kaszel, najpierw suchy a po kilku miesiącach połączony z flegmą zielonkowatą. Wszystkie te symptomy nie pokazują się koniecznie o jednym i tym samym czasie, lecz kolejno, jeden po drugim, a zwykle naraz kilka.

Właściciel A. J. White, Frankfurt n. M.

SKŁADY:

w Krakowie: apteka Józefa Trauczyńskiego w Rynku;
w Poznaniu: Czerwona apteka, Rynek Nr. 37.
Odalanów: aptekarz **Alb. Mathies.** (199-5-8)

Składy w Wiedniu: w starej c. k. Aptece polowej, I., am Stephansplatz, Fr. X. Plebana; w aptece „zum gold. Hirschen", I., Kohlmarkt, W. Twerdy; w „Engel-Apotheke", I., Am Hof, C. Haubnera; w aptece „zum rothen Krebsen", I., am Hohen Markt, A. Eggera; w „Schwan-Apotheke", I., am Schottenring, B. Bibusa; w aptece „zum heil. Leopold", I., Plankengasse 6, F. Neusteina; w „Mohren-Apotheke", I., Tuchlauben 27, J. Weisa; w aptece „zur heil. Brigitta", II., Brigittaplatz, Dra Ehrmanna; w aptece am Rennweg, III., Ant. Mayera; w aptece „zur heil. Dreifaltigkeit", III., Radeckyplatz, Dra Aleks. Rosenberga; IV., Wiedener Hauptstrasse Nr. 16, Dra J. Lamatscha; w aptece „zum Kreuz", VII., Mariahilferstrasse 72, M. Zavarosa; w aptece „zur Barmherzigkeit, VII., Kaiserstrasse 90, Jul. Herbabnego; w aptece „zum goldenen Elephanten", VII., Stiftgasse, Ludwika Lippa; w „St. Anna-Apotheke", IX., Währingerstrasse, C. Firbasa; w aptece Dr. Schlossera, IV., Wiedener Hauptstr. 60; u M. Schneida, V., Wimmergasse 33; w aptece C. Ployscha, IX., Porzellangasse 5; u G. i R. Fritza, droguist., I., Bräunerstrasse 5; w aptece Seewalda wdowy, VII., Mariahilferstrasse 106. — **Na prowincyi** mają aptek.: AGRAM: apteka M. L. Finscha. AUSTERLITZ: A. Przikryl. BADEN: G. Schwarz. BERNO: F. Eder. BOZEN: H. Spretter. BRÜX: F. Fleck, Droguist. BRODY: E. Liszka. CILLI: J. Kupferschmidt. DEUTSCH-BROD: W. Kabelac. D.-FÖLDVAR: Józef v. Pap. ESSEG: J. Gobetzky. GMUNDEN: A. Raymann. GRATZ: Fr. X. Gschihay. GRÜNBURG, Ob. Oest.: Józ. Müller apt. GR. BEESKEREK: L. Menczer. GYONGYÖS: Ferd. Mersitz. HERMANNSTADT: Aug. Teutsch. H. M. VASARHELY: Jul. Kiss. IGLAU: V. Inderka. INNSBRUK: Fr. Winkler. KANCZUGA w Galicyi: R. Heger. KARLSBAD: apteka G. Findeisa. KARLSTADT: apteka G. Findeisa. KLAGENFURT: P. Birnbacher. KLAUSENBURG: J. Birś. KREMS: S. E. Kleewein. KUTTENBERG: Pr. Slawik. LUBLANA: Jul. v. Trnkoczy. LWÓW: Piotr Mikolasch, Zygm. Rucker i K. Krzyżanowski. LIESING: A. Hus. LÉVA (Levenz): Ed. Bolemann. LINZ: A. Hofstättera spadkob. i A. Ruppert. LEITMERITZ (Czechy): K. Labler, apt. pod koroną. MERAN: A. Pan. MILÓWKA w Galicyi: M. Quirini. M. BUCKWITZ: C. Blodig. MÄHR. WEISSKIRCHEN: J. Kriegelstein. NEUTITSCHEIN: Jul. Neusser. NUSSDORF przy Wiedniu: Kol. Bolfy. NYIREGYHAZA: Em. Koranyi. PANCSOVA: W. H. Graff. BEŁZ w Galicyi: apteka Józefa Grossa. PILZNO: E. Kalser. PRAGA: apteka Józefa Fürsta, Poricenno. PRERAU: apteka „zum gold. Adler" Ign. Psota. PRESZBURG: apt. „zur heil. Dreifaltigkeit" Fryd. Heinrici i apteka „zum rothen Krebsen" Feliks Pistory. PROSSNITZ: A. Griessl. REICHENBERG: Józef v. Ehrlich. SAAZ: V. Kraus, Droguist. SANGERBERG: Józef Ziegler. SALZBURG: Dr. v. Sedlitzky, c. k. nadw. apteka. ST. PÖLTEN: O. Hassak. SZEGEDIN: A. Kovacz. SCHEMNITZ: Fr. Sztankay. STERNBERG w Morawie: A. Feikl. OPAWA: A. Plachky. TEMESVAR: C. M. Johnera apt., Stadt, Hunyadygasse i Stefan F. Tarczay, apt. St. Mariahilf. VILLACH: Rumpfsa spadkob. VINKOVCE: L. v. Alemann. WĘG.-HRADISCH: Józef Stanek. WARADYN: apteka A. Hochsingera. WELS: K. Richter. WIENER-NEUSTADT: apteka Fr. Koltscharscha. WINDISCHGARSTEN: Em. Keller. ZNAIM: E. Scherks.

Wielka karnawałowa loterya
NA KORZYŚĆ UBOGICH

urządzona przez

Towarzystwo przeciw zubożeniu i żebractwu.

20 cnt. Jeden los cnt. 20

PIĘCSET WSPANIAŁYCH WYGRANYCH.

Ciągnienie 20 lutego.

Do nabycia we wszystkich kantorach wymiany i innych lokalach sprzedaży, tudzież w zarządzie loteryi: (338-3-4)

WECHSLERGESCHAEFT DER ADMINISTRATION DES

Nur Wien, Wollzeile 13. Mercur Ch. Cohn, Wollzeile 13

PATENTA

wszelkich krajów ułatwiają i spieniężają (205-5-90) **Michalecki & Co.,** inżynierowie, w Wiedniu, Burgring Nr. 1. Konstrukcyjne przeprowadzenie niedojrzałych pomysłów.

Z cesarsko-król. austr. przywilejem i król. pruską ministeryalną aprobatą.

Dra Borchardta aromatyczne ziołowe mydło, od 30 lat uznany najlepszy środek do mycia celem uzyskania pięknej zdrowej cery; w opieczętowanych oryginalnych paczkach po 42 cent.

Dra Béringuiera olejek z korzeni ziołowych do wzmocnienia i utrzymania włosów na głowie i brodzie; flaszeczka 1 złr.

Balsamiczne mydło oliwne odszczególnia się ożywiającem i utrzymującem oddziaływaniem na giętkość i miękkość skóry; paczka po 35 cent.

Dra Béringuiera aromatyczny wyskok koronny, jako wyborne pachnidło i woda do obmywania, pobudzająca i krzepiąca siły żywotne; flaszeczka po 1 złr. 25 c. i 75 c.

Braci Leder balsamiczne mydło z olejku orzechów ziemnych, za 1 sztukę 25 c., za 4 sztuki w 1éj paczce 80 c. Szczególniéj do polecenia rodzinom.

Dra Suin de Boutemarda aromatyczna pasta do zębów, najpowszechniejszy i najpewniejszy środek do utrzymania czystości zębów i dziąseł; w $^1/_1$ i $^1/_2$ paczkach po 70 c. i 35 cent.

Dra Béringuiera środek do farbowania włosów, farbuje na czarno, brunatno i blond; w szkatułkach i z szczoteczkami 5 złr.

Profesora **Dra Lindesa** pomada z ziół w laskach, podnosi połysk i giętkość włosów i usposabia je do układania się; oryginalna laska 50 cent.

Dra Hartunga pomada z ziół, do przywrócenia i ożywienia porostu włosów w opieczętowanych i w szkle stemplowanych słoikach po 85 cent.

Dra Hartunga olejek z kory chiny do konserwowania i upiększania włosów; w opieczętowanych i w szkle ostemplowanych flaszeczkach po 85 cent.

Jedynie sprzedają po powyższych cenach oryg. w **Krakowie:** pp. W. Redyk apt., F. Sobierajski apt. następca Dra Sawiczewskiego i Stan. Feintuch; również także w BIAŁY: Erich Keler, apt.; w BRODACH: Edw. Liszka, apt.; w BRZEŻANACH: B. Fadenhecht; w CZERNIOWCACH: Ign. Schnirch; w CZORTKOWIE: Ludwik Noss, apt.; w GRYBOWIE: Alojzy Muszyński; w JAROSŁAWIU: Wiktor Rohm, apt.; w KOŁOMYI: K. Laden, apt. i E. Stencel; we LWOWIE: Zyg. Rucker apt., Jac. Beiser apt., Piotr Mikolasch apt., J. Piepes aptek. i Nahlik aptek.; w MIKULIŃCACH: Marceli Sobodkiewicz, aptek.; w NADWORNEJ: Wł. Dziembowski, aptek.; w NOWYM TARGU: Karol Laur; w PRZEMYŚLU: Ed. Machalski; w RADAUTZ: J. A. Decani, apt., Ignacy Schnirch; w RZESZOWIE: Ignacy Schaitter i Sp.; w SANOKU: Jan Zarewicz, apt.; w SAMBORZE: Karol Maresch apt.; w SERECIE: J. Dempniak; w STANISŁAWOWIE: Jan Macura apt. i Adolf Beill, apt.; w STRYJU: J. Zgórski apt.; w SUCZAWIE: Juliusz Fiebert, apt.; w TARNOPOLU: Wal. Stachiewicz i Franciszek Jamrogiewicz apt.; w TARNOWIE: W. T. A. Wielogórski; w WADOWICACH: Ignacy Brosig; w ŻURAWNIE: Józef L. Tomaszewski, aptek. (61-4-)

Ostrzeżenie! Przed naśladowaniami **Dra Borchardta mydła ziołowego** i **Dra Suin de Boutemarda pasty do zębów,** ostrzegamy niniejszem Szanownych kupujących usilnie.

Raymond & Co. w **Berlinie,** c. k. właściciele przywilejów.

BIURO
kontroli listów frachtowych, jakoteż informacyj i odnośnych reklamacyj, a zarazem ekspedycya towarów.

Wieden, IX., Schwarzspanierstrasse 16

Od dwóch lat istnieje i funkcyonuje w Wiedniu biuro z wyszczególnionym powyżej zakresem działania. Biurem tem zawiadywał do końca roku ubiegłego w spółce i współpracownictwem ludzi fachowych, p. B. Vogdt inżynier, z pierwszym zaś stycznia b. r. przeszło takowe na wyłączną własność i pod samoistne kierownictwo jego.

P. Bolesław Vogdt posiada jako technik kilkunastoletnią praktykę w swoim zawodzie; z dniem nowego roku rozszerzył zakres swego biura i informacyj na podania o udzielanie patentów na wynalazki, odkrycia, ulepszenia i t. p. na polu technicznem.

Pod wydawnictwem wyż wzmiankowanego biura wychodził, odtąd zaś pod wydawnictwem i redakcyą pana Bolesława Vogdta wychodzić nadal będzie miesięcznik pod nazwą: *„Die Kommunikation" Eisenbahn, Fach und Informationswerk (Organ für Auskünfte, Wünsche und Beschwerden der Eisenbahnangelegenheiten),* którego roczna prenumerata wraz z przesyłką pocztową wynosi 4 złr. 60 c.

Jestto podręcznik zawierający treściwe rozprawy i potrzebne wskazówki odnoszące się do spraw handlu, przemysłu, komunikacyi i t. p. Na polu tem jest p. Vogdt czynnym od lat kilku, w którym to czasie dzienniki krajowe i zagraniczne ogłaszały po kilkakroć prace jego publicystyczne.

Tak wyż wspomnione biuro informacyjne i reklamacyjne, jakoteż i organ tegoż *„Die Kommunikation"* zasługują ze wszech miar na uznanie, jakiem się cieszą ze strony dotychczasowych swych komitentów, a pożyteczność tychże znajduje wymowny wyraz w cyfrach udowadniających ich dotychczasową działalność. Tak n. p. przekonywujemy się z odezw p. Vogdta i dołączonych do nich wykazów, że od czasu swego istnienia uzyskało biuro na drodze reklamacyj taryfowych i przesyłkowych na rzecz swoich komitentów od rozmaitych instytucyj komunikacyjnych i transportowych sumę 26,048 złr. 92 cnt. w. a. Otóż wstrzymując się od dalszych uwag, zaznaczamy, że powyższy rezultat powinien być dostatecznym bodźcem dla stron interesowanych do korzystania z pośrednictwa i zastępstwa, jakie im biuro p. inżyniera Vogdta nastręcza. (394-2-2)

Uwaga 1. Roczna prenumerata miesięcznika *„Die Kommunikation"* uprawnia komitentów do przesyłki listów frachtowych w celu bezpłatnej rewizyi tychże. Od uzyskanej w drodze reklamacyi sumy odtrąca biuro 25% czyli $^1/_4$ część.

Uwaga 2. Kompletne roczniki miesięcznika *„Die Kommunikation"* w oryginale za 1879 i 1880 r., są do nabycia po cenie 6 złr. w. a. czyli 5 rsr. za obydwa.

Najlepsza
soda kolońska
jest
Nr. 4711.

Prawdziwa jedynie u **Wilhelma Fenza** w Krakowie, vis-à-vis kościołka św. Wojciecha. (277-72-)

FRANZ MARIA FARINA
w Kolonii Nr. 4711.

Przypomina się panu

J. F.

że dramat **„Koniec Stuartów"** jest już od 5 lat przełożony na język niemiecki. — *Sapienti sat!* — Tyle na dziś. (266-3-3)

Kwiatów kameliowych i bukietów

również **nasion kwiatów i jarzyn** można dostać za umiarkowaną cenę. (305-3-6)

Gumniska p. Tarnów

Stanisław Korsynek.

Ogród

należący do Towarzystwa Dobroczynności w Krakowie, obejmujący 2 morgi 1227 sążni, przy ul. Rakowickiej położony, **jest każdego czasu do sprzedania lub wydzierżawienia.** Zgłosić się należy do Dra *Hajdukiewicza,* wiceprezesa Towarzystwa Dobroczynności. [403-2-3]

W Siemianowicach

obok Laurahütte w Prusiech **są do sprzedania trzy wierzchowe konie,** dwa pięcioletnie, jeden ośmioletni, dobrze wyćwiczone, spokojne, bez wad, maści gniadej, miary 5' 5", dające się użyć także jako konie powozowe. Bliższej wiadomości udzieli Brast, koniuszy hr. Henkel. (400-2-3)

Preservatifs
I. N. Schmeidler, Gummifabrik.

Wien, VII., Stiftgasse 19,

tylko jedynie prawdziwe u mnie tuzin od złr. 1—6 rozsyłam opłatnie za nadesłaniem gotówki lub za zaliczką. (124 32-50)

Nowy papier loteryjny!

3% losy listów zastawnych
zakładu kredytowego ziemskiego

rocznie **6** ciągnień

15 lutego	15 czerwca	15 października
15 kwietnia	16 sierpnia	15 grudnia.

Główna wygrana 50,000 złr.

Szczególna korzyść 3% listów zastawnych:

Losy, które wyciągnęły najmniejszą wygranę 100 złr., biorą udział także w dalszych ciągnieniach wygranych, przezco podaną jest sposobność, zrobienia ***jednym losem dwóch wygranych.***

Sprzedajemy 3% losy listów zastawnych każdego czasu bez kosztów **ściśle po urzędowym kursie dziennym.**

Te premiowe obligacye długu mogą być prawnie użyte do korzystnej lokacyi kapitałów gmin, korporacyj, fundacyj, następnie **pieniędzy pupilarnych i depozytowych i do kaucyj ślubnych wojskowych.**

PROMESY po **1** złr. w. a. i stempel.

Pierwsze ciągnienie 15 lutego 1881.

Wechslergeschäft der Administration des

WIEN, Wolzeile 13. MERCUR Ch. Cohn, Wolzeile 13.

1 grudnia wyciągnięta została główna wygrana losów księcia Windischgrätza na wydany przez nas kwit częściowy. (337-4-5)

Cukierki piersiowe
z babki zaostrzonej

dla wyleczenia cierpień płuc i piersi, kaszlu, kokluszu, chrypki i zaflegmienia bronchialnego. Nieoceniona roślina, którą natura przynosi dla dobra i wyleczenia cierpiącej ludzkości, zawiera w sobie dotychczas nieocenioną tajemnicę, że zapalonej błonie śluzowej krtani i ustroju kanału oddechowego daje ulgę zarówno szybko jak skutecznie i o ile można przezto przyspiesza wyleczenie dotyczących organów zbolałych. Ponieważ za nasz wyrób poręczamy czystą mieszaninę cukru i babki zaostrzonej, przeto prosimy o szczególną uwagę naszego urzędowo zarejestrowanego znaku ochronnego podpisu na pudełku, gdyż tylko wtedy wyrób jest prawdziwym. Cena pudełka 30 cent. — Rozsyłka na prowincyę za zaliczką.

SCHUTZ-MARKE S&S REEL

Wiktor Schmidt i Synowie,

c. k. uprz. fabryka cukierków, czokolady, musztardy i kawy figowej.

Fabryka i skład: Centralna rozsyłka w Wiedniu,
IV., Alleegasse Nr. 48, w pobliżu kolei Południowej.

SKŁADY (48-8-20)

we wszystkich wiedeńskich aptekach i we wszystkich większych aptekach państwa austr.-węgierskiego.

Skład w KRAKOWIE u aptekarzy: E. Radlera, Fortunata Gralewskiego, J. Kaczkowskiego, M. Skalskiego, Krokiewicza spadkobierców, K. Czernickiego, Karola Mohra, W. Redyka, F. Sawiczewskiego, Adolfa Siedleckiego, Ernesta Stockmara, Józefa Trauczyńskiego, K. Wiszniewskiego, — w TARNOPOLU u Leona Fleischmanna **i we wszystkich aptekach Galicyi zachodniej.**

(426)

Za duszę ś. p.

X. FRANCISZKA TOMASZA

Madejskiego

odbędzie się

Nabożeństwo żałobne

jako w piątą rocznicę śmierci

w kościele OO. Kapucynów

w poniedziałek d. 7 lutego b. r.

o godz. 9 zrana

Zwracamy uwagę licznie zgłaszających się osób i instytucyj zamawiających dzieło p. t.: **Pamiątka podróży Cesarza Franciszka Józefa I. po Galicyi w r. 1880**, że wskutek niedokładnie podanych adresów, mnóstwo zalega egzemplarzy w ekspedycyi wydawnictwa. Uprasza się przeto osoby interesowane tak te, które się zgłosiły, jak mające się zgłosić, o podanie czytelnych podpisów, miejsca pobytu i ostatniej poczty wprost pod adresem: *A. Nowolecki* w Krakowie, ulica Gołębia niższa Nr. 183. (424-1-2)

Najnowsze tańce

wydane nakładem

księgarni KAROLA WILDA we Lwowie

znajdujące się na składzie we wszystkich księgarniach krakowskich:

Br. Rakowiecki, op. 7 „*Eu carrière*". Galop. 50 cent.

— op. 8 „*Fantasmagorje*". Walce. 1 zł.

— op. 9 „*Dawne czasy*". Mazury. 64 c.

(Op. 7—9 w jednym zeszycie tylko złr. 1·80).

B. Geistlenerowa, op. 40 „*Les consultations*" Walce. 90 cent. (413-1-3)

J. Hopf, op. 157 „*Modebilder*". Walce. 90 c.

Wł. Madurowicz, op. 32 „*Krakowiacy i Górale*". Kadryle (nowe wyd.). 72 ct.

Wyszły z druku

trzechdniowe rekolekcje

z dodaniem krótkich rozmyślań,

mogących służyć do jednodniowych mniejszych rekolekcyj. Mała ta książka wielkiej ceny co do pożytku, przy zbliżającym się poście każdej duszy chrześciańskiej pożądaną może przynieść pociechę. Dla łatwiejszego nabycia tej książeczki cena jej na 20 centów naznaczoną została. Dostać jej można w księgarniach w Krakowie. Żądania z prowincyi kartą korespondencyjną nadsełane być mogą do **Sióstr Felicyanek w Krakowie,** ulica Smoleńsk Nr. 1, a natychmiast za zaliczką pocztową odsełane będą. (422-1-3)

Wyszła świeżo z druku:

Nauka dla młodzieży,

część II., wielkanocna, do potrzeb parafialnych zwłaszcza po miastach łatwo stosowana.

Cena tomika 50 cnt. (420-1-3)

Do nabycia u **X. Karnasiewicza** w **Bochni.**

SUBJEKT

handlu korzennego i towarów mieszanych, rodowity Szlązak, biegły w języku niemieckim, polskim i ruskim, lat 25 liczący, który z kilkuletniej pracy w tym zawodzie dobremi świadectwami wykazać się może, życzy sobie znaleść umieszczenie tu lub za granicą. Listy uprasza się przesyłać pod lit.: **Edmund F. J.** poste restante **Kraków.** (425)

Kamienica 2-piętrowa

położona przy ulicy Szpitalnej, druga od rogu z Rynku, pod L. 396 w Krakowie, **jest z wolnej ręki do sprzedania.** — Bliższa wiadomość u właściciela tamże. (418-1-2)

Bukiety kameliowe

w różnych kolorach, można dostać za zamówieniem w ogrodzie w **Droginl** po cenie: 100 sztuk bukietów 40 złr., pojedynczy bukiet 50 cent. Poczta w miejscu. (421)

Dwóch zdolnych, zwinnych

chłopców

dobrego zachowania się, z ukończoną 4tą klasą szkół wydziałowych, znajdzie miejsce **do praktyki** w jednym z pierwszorzędnych handlów kolonialnych na prowincyi. Bliższych wiadomości udzieli p. **Wilhelm Müldner** w **Tarnowie.** (330-1-3)

Józefa Stropińska

mieszkająca w Krakowie przy ul. Floryańskiej pod Nr. 323 (3 kamienica od Rynku),

podejmuje się następujących robót:

Odczyszcza zupełnie lub wywabia chemicznie plamy z materyj jedwabnych, aksamitnych, adamaszkowych, atłasowych, wełnianych, sukiennych w każdym gatunku i kolorze; odnawia na nowo przez tak zwane farbowanie na biało zżółkłe przez używanie lub wyleżałe białe materye, jedwabne, wełniane, takież chustki krepowe, mantyle, szale, woalki, szmizetki, blondyny, koronki, hafty; dalej podejmuje się czyszczenia wszelkich gatunków rękawiczek prania i fryzowania piór itd.

Wszystkie te roboty wykonywając jak najsumienniej i za bardzo mierném wynagrodzeniem, poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności. (320-1-3)

Tłuszcz kauczukowy i oliwny

znany już jako środek zabezpieczający obuwie i wszelkie przybory skórzane od wilgoci i konserwujący skórę;

Czernidła (szwarce): **salonowy** bez solnego kwasu, oliwno-indygowy w dwóch gatunkach na sposób angielski wyrabiane, konserwujące obuwie, wyrabia i rozsyła fabryka szwarcu **Karola Rzący** w Krakowie. (423-1-3)

Kamienica

Nr. 147 i 157 Dz. I.

przy placu Franciszkańskim i ulicy Brackiej (niegdyś Barona Larischa) jest do sprzedania. Informacyj udzieli **Stanisław Kluczycki w Krzeszowicach.**

(317-2-3)

PREZES

Rady Nadzorczej Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie

„Spółki zarejestrowanej z nieograniczoną odpowiedzialnością"

zawiadamia, że

d. 20 lutego 1881 r. w Niedzielę o godz. 3 z południa

odbędzie się

nadzwyczajne Zgromadzenie ogólne

Członków Towarzystwa Zaliczkowego

w sali posiedzeń Rady miejskiej, w gmachu magistratualnym.

Porządek dzienny:

1) Wybór czterech weryfikatorów do zatwierdzenia protokółu.
2) Sprawozdanie komisyi statutowej.
3) Wybór dyrektora.

Raczą się przeto Szanowni Członkowie Towarzystwa, którym przysłuża prawo brania udziału w Ogólnem Zgromadzeniu, zaopatrzyć w książeczki udziałowe i na posiedzenie jaknajliczniej zebrać.

Projekt statutu leży do przejrzenia w biurze Dyrekcyi. (329)

Kraków dnia 29 stycznia 1881 r.

Dr. Jakubowski.

TANIEJ JAK SPROWADZANE

sprzedaje handel F. BRUNO HAHN w Krakowie

przy ulicy Grodzkiej pod L. 53,

wszelkiego rodzaju parfumerye z najpierwszych i najsłynniejszych fabryk angielskich i francuzkich.

Perfumy z najulubieńszemi zapachami, mydła do mycia i do golenia, pasty i eliksiry do konserwowania zębów, pudry, kremy, octy toaletowe, tynktury do barwienia włosów, wody do mycia twarzy i niszczenia piegów, pomady i olejki na włosy, wody do wzmacniania skóry, do porostu i oddalenia łupieżu z włosów, Po-ho środek niezawodny przeciw bólowi głowy, kadzidła i t. p.

Cenniki dla porównania cen chętnie przesyłam, a przekonany jestem, że pierwszeństwo przy mnie pozostanie.

Wodę kolońską, jako najlepszą polecam

z laboratoryum Johann Maria Farina, gegenüber dem Neumarkt,

oprócz tej są na składzie

z labor. Johann Maria Farina, gegenüber dem Jülichs-Platz

„ „ „ „ „ „ Altenmarkt

„ Franz Maria Farina Nr. 7412. (248-5-8)

C. GIANI

Ces. kr. nadworny zakład artystyczny

wyrobów tkanych i haftowanych (376-2-)

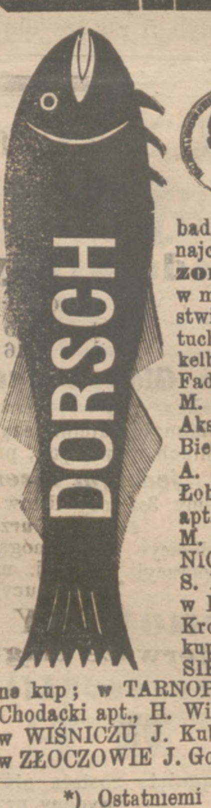
w Wiedniu, I., Seilergasse Nr. 10.

ZNACZNY ZAKŁAD PRZYBORÓW KOŚCIELNYCH.

Wykonywa wszelkie w tę gałąź wchodzące roboty, jak chorągwie towarzyskie, wstęgi do chorągwi, nakrycia na mary itd. za poręczeniem bardzo trwałego i taniego wyrobu.

Cenniki i wzory darmo. Dostawa także na częściowe spłaty.

WIEN



Dotychczas niezrównany.

W. MAAGERA w WIEDNIU

c. k. wył. uprzyw. prawd czyszczony **tran z wątroby miętusów**

badany przez najznakomitszych lekarzy a wskutek **łatwego trawienia** szczególniej także dla dzieci polecony i zapisywany jako najczystszy, najlepszy *), najnaturalniejszy i za najskuteczniejszy uznany środek przeciw **cierpieniom piersi i płuc, zołzom, liszajom, wrzodom, wyrzutom skórnym, gruczołom, osłabieniom** i t. d. **Flaszka po 1 złr.** w moim składzie fabrycznym w **Wiedniu, Heumarkt 8** **), tudzież mają na sprzedaż następne apteki i składy towarów w państwie austr.: w KRAKOWIE J. Trauczyński, W. Redyk, F. Gralewski, K. Wiszniewski, E. Radler, J. Kaczkowski apt., J. Janiga, St. Feintuch kup., w PODGÓRZU J. Skakalski apt.; w BARANOWIE J. Fraenkl kup.; w BOCHNI F. Reiss apt.; w BOŁSZOWCACH M. Schenkelbach kup.; w BRODACH Ed. Liszka, K. R. Witosławski apt., E. Grünspan apt.; w BRZEŻANACH W. Kordecki apt., J. Margulies, B. Fadenhecht kup.; w BUCZACZU D. Neumann, kup.; w BUDZANOWIE D. Jasiński, aptek.; w CZORTKOWIE L. Noss wdowa, aptek., M. Brennholz kup.; w DROHOBYCZU L. Dobrzyniecki, H. Blumenfeld, aptek.; w DZIKOWIE Ch. Glanz kup.; w HORODENCE M. Aksentowicz, S. R. Offenberger kup.; w JAROSŁAWIU J. Rohm aptek.; w JAWOROWIE L. Lachowicz aptek.; w KAŁUSZU E. Bienenfeld, K. Littmann kup.; w KOŁOMYI D. Kramer, M. Bolchower, J. S. Friedmann, H. Chayes, S. Hermann, St. Bereźnicki kup., A. D. Landesberg kup; w KOPYCZYŃCACH J. Markiewicz kup.; w KOSSOWIE M. Kamil, E. Litman kup.; w KRAKOWCU J. Wł. Łobos apt.; w KUTTACH A. Sekler, L. Kalmann, A. H. Weiser, M. Regenbogen kup.; we LWOWIE P. Mikolasch, J. Beiser, S. Rucker apt., H. Blumenfeld, St. Markiewicz, W. Marszałkiewicz, K. Klimowicz, C. Bałłaban, K. Krzyżanowskiego kup.; w LUTOWISKACH M. M. Schmerler kup.; w MIKULIŃCACH St. Miedlicki aptek., L. Morgenstern kup.; w MOŚCISKACH S. Eisenberg kup.; w MYŚLENICACH M. Guttmann kup.; w NOWYMTARGU K. Laur kup.; w OŚWIĘCIMIU J. Grzesicki aptek.; w PRZEMYŚLU M. Kozłowski, S. Baran, M. Krug, S. Syrop, A. Rabinowicz kup.; w PRZEMYŚLANACH E. Baranowski apt.; w RADYMNIE M. Smychowski apt.; w ROSTOKU K. Scheinhorn kup.; w RZESZOWIE A. Karpiński apt., J. Schaitter & Co.; w SAMBORZE J. Alekaiewicza apt., Ant. Kromer, B. Żuławski kup., S. Schneid kup.; w SKALE J. Weidberg kup.; w ŚNIATYNIE Ed. Böhm kup.; w SOKALU W. Semetkowski kup.; w STANISŁAWOWIE u J. Macury, A. Beill apt., K. J. Ch. Halpern, N. Halpern, Efr. Wagelstein kup., W. Waldeck kup.; w SIENIAWIE Ch. Rath, Ch. Teitelbaum kup.; w SUCZAWIE J. Zacher apt., B. Perker kup.; w STRZELISKACH NOWYCH O. Henne kup; w TARNOPOLU F. Jamrogiewicz apt., A. Buchelt apt., A. Morawetz spadkob. D. Sennensieb, Karol Fr. Popowicz kupcy; w TARNOWIE L. Chodacki apt., H. Willmayer, W. Müldner & Co., F. Leszczyński kup.; w TREMBOWLI St. Lipnicki apt.; w WIELICZCE F. Bruno Miczyński aptek.; w WIŚNICZU J. Kubickiego wdowa, H. Markiewicz apt., Isr. Kanner kup.; w ZAŁOŚCU M. D. Moszczysker kup.; w ZBARAŻU Sindel-Segal kup.; w ZŁOCZOWIE J. Gold kup.; w ŻURAWNIE L. Postępski aptek.; w ŻYWCU u A. Heczko i Golecki, A. Blumenthal, apt.

*) Ostatniemi czasy napełnia kilka firm zwykły nieczyszczony tran wątrobiany w trójgraniaste flaszki i próbuje sprzedawać go Publiczności, jako „Maagera prawdziwy czyszczony tran z wątroby miętusów." Celem uniknienia takiego omamienia upraszam uznać za prawdziwe tylko te flaszki napełnione Maagera prawdziwym czyszczonym tranem miętusowym, na których flaszkach, etykiecie, kapsli i opisie użycia nazwa „Maager" jest uwidocznioną.

**) Tamże znajduje się także główny skład dla Austryi-Węgier fabryki „Internationale Verbandstoff-Fabrik in Schaffhausen", „Sozodont-Fabrik Hall & Ruckel w Nowym Jorku" i przez fabrykę warzywa Hartenstein & Co. w Chemnitz. (139 8 12)

Za **30** c. wygrałem terno! nabywszy:

Prawdziwy persko-egipski sennik.

Najpewniejszy sposób wygrania na loteryi według kombinacyj słynnych magików i profesorów matematyki **Orlice** i t. p., tudzież wyjawienie tajemnic i sposobów, jakich używano w starożytności do przepowiadania i wróżenia przyszłości. Z wieloma obrazkami. Cena 30 c. Do nabycia w księgarniach, a za nadesłaniem należytości za przekazem wprost do wydawcy *Bol. Dembowskiego* w Drukarni Uniwersyteckiej, otrzyma Sennik franko.

(265-3-6)

KSIĘGARNIA

SKŁAD I WYPOŻYCZALNIA NUT MUZYCZNYCH

S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie

otrzymała

Żywot księcia Adama Jerzego Czartoryskiego, skreślił *Bronisław Zaleski*. Cena 7 złr. 20 cnt. (289 3 3)

ORGANISTA

wolnego stanu, 26 lat liczący, z ukończonym kursem, zostający sześć lat przy kościele parafialnym w Nowym Sączu, życzy sobie zmienić posadę. — Adres: **A. G.** poste rest. **Nowy Sącz.** (393-3-3)

Sprzedaż chmielu.

Z browaru, który zgłosił konkurs, jest bardzo tanio do sprzedania 7 pak chmielu zateckiego, 4 paki najlepszego chmielu z Auscha 1880 r., następnie kilka pak z 1879 r. dobrze zachowanego chmielu, w całości albo też częściowo. Na żądanie posyła się próbki. (346-1 2)

Oferty pod znak. **V. 5490** przyjmuje biuro ogłoszeń **Rudolfa Mosse** w **Wiedniu.**

PAIN-EXPELLER

„z kotwicą"

jest bardzo dobrym środkiem domowym.

Kto tego znakomitego leku raz tylko np. przeciw dnie, reumatyzmowi, rwaniu w stawach, reumatycznemu bólowi zębów itd. użył, poleca go niezawodnie dalej. Jestto uwagi godnem pod względem wartości leczniczej Pain-Expelleru i tej jedynie okoliczności przypisać należy, iż środek ten bez wszelkiej reklamy w całej Austryi tak olbrzymie znalazł rozpowszechnienie.

Dostać można po cenie 40 i 70 ct. za flaszkę w niżej wymienionych aptekach: w **Biały** Reicherta; w **Bielsku** G. Zabystrzana i J. A. Stanko; w **Bochni** Fr. Reissa; w **Cieszynie** Leopolda Peter i Edw. Raszki; w **Jabłonkowy** W. Graffa; w **Jordanowie** F. Moszczeńskiego; w **Kolbuszowy** Fr. Buczka; w **Krakowie** we wszystkich aptekach; we **Lwowie** Z. Ruckera i J. Piepesa; w **Leżajsku** J. Denkera; w **Mielcu** Adrzeja Pawlikowskiego; w **Milówce** M. Quirini; w **Myślenicach** M. Guttmanna; w **Nowym Sączu** R. Jakubowskiego i W. Filipka; w **Podgórzu** J. Skakalskiego; w **Rzeszowie** Daw. Reicha; w **Skoczowie** Karola Oleski; w **Szczucinie** J. T. Mieczkowskiego; w **Tarnowie** J. Reida; w **Wieliczce** Br. Miczyńskiego; w **Żywcu** H. Blumenthala. — W **Pradze** centralny skład na Austryę: Dra Richtera apteka pod „złotym Lwem" Niklasplatz Nr. 1. (328-1-11)

Kothego wodę do zębów

ogólnie znaną z powodu doskonałych przymiotów przeciw **bólom zębów** i **niemiłej woni z ust** poleca flaszeczkę po 35 cnt. z opisem użycia.

Jan Jerzy Kothe,

nadworny dostawca

w **Wiedniu, I.,** Tiefer Graben 37, I.

W Krakowie u aptekarzy pp. *Siedleckiego* i *Radlera*, w Tarnowie u p. *J. Streisenberga*. (215-5)

Dom murowany

oficyny z drzewa, na Czarnej wsi tuż za rogatką przy ulicy z jednej, a przy wsiowej drodze z drugiej strony, wraz z dużym ogrodem, przy Krakowie, na mieszkanie lub na piwiarnię, **jest pod korzystnemi warunkami każdego czasu do wynajęcia lub do sprzedania.** — Wiadomość u *Wład. Pisza*, w drukarni *W. Anczyca.* (2793 2-3)

Handel papieru pod firmą

Jan Fischer

w Krakowie, Pałac Spiski, Rynek 28,

otrzymał świeży transport

orderów do kotyliona.

Zamówienia zamiejscowe wysyłam odwrotną pocztą za pobraniem należytości.

Przy większych zamówieniach odstępuje znaczny rabat. (88-5-5)

Mieszkanie

składające się z sześciu pokoi na piętrze, kredensu, kuchni, dwóch piwnic i strychu, **do wynajęcia od 1go kwietnia b. r.** przy ulicy Biskupiej pod L. 119, obok PP. Wizytek. Wiadomość na miejscu.

[405-2-5]

---

200 NAJNOWSZYCH

humorystycznych

figur kotylionowych

oraz (307-3-3)

ordery do kotyliona

z dokładnym opisem każdej figury, rozsyła i przyjmuje zamówienia

A. Biasion w Krakowie.

PRZEWYBORNE

przez **„Suez"** sprowadzane

HERBATY chińskie

a mianowicie: Cena za pół kilo

Nr. 1	**Taszu** żółt kwiatowa aromatycz.	złr.	4 40
„ 2	**Jantojezan** biało kwiat.	„	3 60
„ 3	**Nandżyn** czarna	„	3 —
„ 4	**Souchong** „ mało narkot.	„	2 50
„ 5	**Congo** „ familijna	„	1 80
„ 6	**Wysiewki herbaciane**	„	1 20
„ 7	„ z najlepszych herbat	„	1 50

poleca handel (3040-15-20)

St. Markiewicza

we Lwowie, Rynek L. 42.

LIKIER CHIOCOCA

(LIQUOR CHIOCOCAE FORTIFICANS)

naukowo zbadany, wypróbowany i przez słynnych lekarzy polecany jako doskonale uznany, zupełnie nieszkodliwy dyetetyczny

środek

szczególniej do szybkiego i przyjemnego

OŻYWIENIA, PODNIESIENIA I

wzmocnienia osłabienia męskiego

do WZMOCNIENIA NERW i ich SIŁY NAPRĘŻANIA, zadziwiający w swem błogo OŻYWIAJĄCEM, WZMACNIAJĄCEM i ROZWESELAJĄCEM DZIAŁANIU. Jest zarazem wybornym UNIWERSALNYM ELIKSIREM szczególniej na złe lub utrudnione TRAWIENIE, BRAK APETYTU, NIEŻYT ŻOŁĄDKA, KURCZ, KOLKI, WOMITY, PALENIE W ŻOŁĄDKU, BIEGUNKĘ, BÓL GŁOWY, BLADACZKĘ i ŻÓŁTACZKĘ, CIERPIENIA ŻÓŁCIOWE, ŚLEDZIONY, NEREK, GOŚĆCOWE, REUMATYCZNE i HEMOROIDALNE. Wszystkie te przypadłości usunięte będą po użyciu tego likieru chiococa najszybciej i pewnie, przez co konsekwentnie osiągnąć można długi wiek. Co do smaku przewyższa najlepsze likiery stołowe. Bardzo liczne uznania i podziękowania o doskonałości tego LIKIERU CHIOCOCA można przejrzeć.

Cena oryginalnej butelki z dokładnym opisem użycia w 6 językach 3 złr., opakowanie 20 c.

Główny skład fabryczny i rozsyłkowy:

D. C. Chiodi's Apotheke „z. Schutzengel" Wien, Währing, Herrengasse 26 gdzie należy adresować wszelkie zamówienia, — tudzież we wszystkich znanych aptekach krajowych i zagranicznych. (153-12 12)

Kurs pieniędzy i papierów publ.

Kraków 5 Lutego.

	płacą	żądają
Ruble papierowe rosyjski za 100 rs.	122 —	124 —
Rubel srebrny obrączkowy	1 50	1 68
Marki niemieckie za 100 marek	57 50	58 50
Dukat ważny	5 50	5 60
20 frankówka	9 33	9 45
Imperyał ważny	9 63	9 75
Srebro austryackie za 100 złr.	100 —	100 —
Kupony sreb. płatne „	99 50	— —
Listy zastawne i obligi.		
6% pożyczka krajowa galicyjska	100 —	102 —
Obligacye indemnizacyjne galicyjskie	97 75	99 25
4% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk. (we Lwowie za 100 złr. w. a.)	91 50	93 —
5% listy zast. Tow. kredyt. ziemsk.	98 25	99 50
6% listy „ banku hipot.	102 25	103 75
6% listy dłużne galic. zakł. włośc.	103 —	104 50
5% listy zast. Banku hipot. gal. z pre. 10%	98 25	100 —
5½ listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, srebrem za 100 złr. w. a.	94 —	96
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 36 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	98 —	101 —
6% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 18 lat, banknot. za 100 złr. w. a.	98 —	102 —
7% listy zast. g. z. kr. z. w Krakowie, zwrot za 20 lat, banknot. za 100 złr. w. a. (Oprócz bież. kuponu obliczającego się każdodz. wmiarę terminu płatn.)	103 —	106 —
4% listy zastawne Król. Pol. ser. I [za 100 rubli]	97 — rub. i kop.	99 — rub. i kop.
4% listy zastawne Król. Pol. ser. II [„ 100 rubli]	97 —	99 —
5% listy zastawne Król. Pol. z r. 1869 [„ 100 rubli]	98 25	99 75
4% listy likwidacyjne Królestwa Pol. [„ 100 rubli]	85 25	86 —
Akcye kolejowe i bankowe.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po złr. 210	278 —	280 —
„ „ Lwowsko-Czerniowieckiej „ 200	172 —	175 —
„ banku hipot. we Lwowie „ 200	294 —	304 —
„ banku gal. dla h. i prz. w Krak. „ 200	— —	— —
Losy krajowe.		
Losy miasta Krakowa	19 —	20 50
Losy miasta Stanisławowa	25 —	26 —

Wiedeń 4 Lutego.

	płacą	żądają
Obligi długu państwa.		
4⅕% Renta papierowa	72 80	72 95
4⅕% „ srebrna	73 90	74 05
4% „ złota	89 10	89 25
4½% Losy z roku 1854 po 250 złr.	120 20	120 60
4% Losy z roku 1860 po 500 złr.	129 75	130 —
4% „ „ 1860 „ 100 złr.	132 —	132 75
„ „ 1864 „ 100 złr.	173 25	173 75
„ „ 1864 „ 50 złr.	171 —	172 —
Losy Como-Renten	27 —	28 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . 10% podat.	104 50	105 50
Bukowińskie „ „	96 50	97 50
Galicyjskie „ „	98 50	99 —
Morawskie „ „	103 75	104 50
Niższo-austryackie „ „	105 50	106 50
Wyższo-austryackie „ „	103 —	— —
Szlązkie „ „	102 —	— —
Styryjskie „ „	104 50	105 50
Siedmiogrodzkie . . . 7% „	93 75	94 25
Węgierskie „ „	97 —	97 50
Węgier. z klauz. 1867 „ „	95 50	96 50
5% Obligi poż. kolei węgierskiej	126 —	126 25
6% Renta węgierska złota	109 30	109 45
4% „ „ „ (za Ostbahn).	86 50	86 80
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	128 25	128 50
Boden-Credit węgierskie . . 140 złr.	— —	98 —
„ „ austryackie . 80 „	243 50	244 50
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	282 80	283 —
„ „ węgierskie . 200 „	259 —	259 50
Depositen-Bank . . . . 200 „	222 —	223 —
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	812 —	815 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	821 —	823 —
Unionbank . . . . . . 100 „	117 60	117 80
Verkehrsbank ogólny . . . 140 „	134 75	135 —
Wied. Bankverein . . . . 100 „	128 25	128 50
Akcye kolei.		
Albrechta . . . 200 złr. bez%	93 50	94 25
Alföld-Fiume . . . 200 „ 5%	159 50	160 —
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	575 —	576 —
Elżbiety . . . . . 210 „ „	203 —	203 50
Linz-Budweis . . . 200 „ „	— —	— —
Salzburg-Tyrol . . . 200 „ „	172 75	173 —
Ferdynanda Nordbahn 1050 „ „	2474	2479
Franciszka Józefa . . 200 „ „	181 25	181 75
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	279 —	279 50
Koszycko-Oderberg. . 200 „ „	135 —	135 50
Lwowsko-Czern.-Jassy 200 „ „	172 —	172 50
Nordwest austr. . . 200 „ „	191 —	191 —
„ „ Lit. B. 200 „ „	240 50	240 75
Rudolfa . . . . . 200 „ „	165 25	165 75
Siedmiogrodzka I . . 200 „ „	148 75	149 25
Staats-Eisenb.-Gesell. . 200 „ „	280 25	280 75
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	104 25	104 75
Theisbahn (Cisańska) 200 „ „	247 —	247 —
Węg. gal. Łupkowska 200 „ „	149 75	150 25
„ Nord-Ost . . . 200 „ „	148 75	149 25
„ Westb. Stuhlw. . 200 „ „	158 25	158 75
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
5% Boden Kredit allg. złotem płatne	116 75	— —
5% „ „ „ papier. 33 lat	101 —	101 40
6% Towa. kred. krakowskiego 18 lat	100 —	— —
7% Listy dłużne Włość. „ 20 lat	107 —	— —
6% Towarzystwa kredyt. „ 36 lat	100 50	— —
5½% „ „ złote . 36 lat	95 50	— —
4% Gal. Tow. kred. ziemsk.	92 50	93 25
5% Gal. Tow. kred. ziemsk.	98 75	99 25
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	98 75	99 25
6% „ Bank. Hipot. lwow.	103 —	103 50
6% „ „ Włość.	99 50	100 —
5% Bank. austr. węg. (National.) wal. a.	103 50	104 —
5% Szlązko aust. Bod.-Kredit-Anstalt	100 —	100 75
5½% Węg. ogól. Bod.-Kredit . 34 lat	99 —	— —
5½% „ Boden Kredit-Institut	101 70	102 —
Priorytety kolei.		
Albrechta . . . . . 300 złr. 5%	91 —	91 30
Alföld-Fiume . . . . 200 „ „	92 —	92 25
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	88 50	— —
Donau-Dampfsch. 100 i 200 „ 6%	— —	— —
Elżbiety . . . . . 100 „ 4½%	99 30	99 80
„ Em. 1862 . . 300 „ „	99 50	— —
Elżbiety Linz-Budweis . 200 złr. 5%	100 75	101 25
„ Em. 1870 . . 200 „ „	100 —	100 50
„ „ 1872 . . 200 „ „	101 50	102 —
„ Salzb.-Tyr. 1873 200 „ „	100 —	100 15
Eperies. Tarn. węg. część 300 „ 5%	— —	— —
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . . . 4½%	105 75	106 25
„ „ wal. austr. . . . „	102 25	102 75
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	107 75	108 —
„ poż. 14 milion. 1872 . . „	104 50	105 —
„ poż. 1876 r. . . 100 złr. 5%	104 50	105 —
Franc. Józefa Em. 1867 . 200 „ „	101 40	101 60
„ „ Em. 1873 . 200 „ „	101 —	101 25
Gal.-Karol.-Lud. I Em. . 300 „ „	103 25	103 75
„ II „ 1867 300 „ „	101 75	102 25
„ III „ 1871 300 „ „	101 50	102 —
Koszycko-Oderb. . . . 200 złr. 5%	92 30	92 70
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	92 25	92 50
„ II „ 1867 300 „ 5%	98 25	98 50
„ III „ 1868 300 „ „	91 75	92 25
„ IV „ 1872 300 „ „	89 75	90 25
Nordwestb. austr. . . . 200 „ „	101 60	101 90
„ „ Lit. B. . 200 „ „	100 80	101 20
„ „ Em. 1874 200 „ „	120 25	— —
Rudolfa . . . . . . 300 „ 5%	97 —	97 50
„ Em. 1869 . . 300 „ „	96 30	96 60
„ Em. 1872 . . 300 „ „	95 —	95 50
„ Salzkam. gut. zł. 200 „ „	114 50	— —
Siedmiogrodzkiej I . . 200 „ „	83 90	84 30
Staatseisenbahn fr. 500 . . 3%	176 50	177 50
Südbahn (Lombardy . . 500 fr. 3%	127 60	— —
„ „ . 200 złr. 5%	113 —	113 25
Theissb.-Gesell. . . . „ „	101 25	101 50
Węg. gal. Łupkow. . . 200 „ „	87 40	87 80
„ „ II Em. 200 „ „	83 90	84 25
„ Nordost . . . . 300 „ „	85 50	85 90
„ „ złotem . 200 „ „	105 —	105 50
„ Westbahn . . . 200 „ „	90 75	91 25
„ „ Em. 1874 200 „ „	87 —	87 50
Losy.		
5% Donau. Regul. . . . . złr. 100	112 60	113 —
Premiowe Wiedeńskie . . „ 100	117 —	117 50
„ Węgierskie . . „ 100	108 50	109 —
3% „ Tureckie . . . fr. 400	21 90	22 20
Kredytowe . . . . . . złr. 100	178 75	179 25
Clary . . . . złr. 42	39 —	40 50
4% Donau-Dampfsch. . . „ 105	105 —	105 50
Inszpruku . . . . . . „ 20	24 —	25 —
Keglewicha . . . . . . „ 10%	17 50	— —
Krakowskie . . . . . . „ 20	19 25	19 75
Ofner (miasta Budy) . . „ 40	40 —	41 —
Palffy . . . . „ 42	40 —	40 25
Rudolfa . . . . „ 10½	18 50	19 —
Salma . . . . „ 42	48 50	49 —
Salzburgskie . . . . . „ 20	22 —	22 25
St. Genois . . . . . . „ 42	45 50	46 —
Stanisławowskie . . . . „ 20	25 25	25 75
4½% Tryesteńskie . . . „ 105	126 50	127 —
4% „ . . . „ 50	65 —	65 75
Waldsteina . . . . . . „ 21	32 25	32 75
Windischgrätza . . . . „ 21	38 75	39 25
Waluty.		
Dukaty ważne	5 53	5 55
20 frankówki	9 38½	9 39
Imperyały rosyjskie	9 65	9 67
Funty szterl. angielskie	11 80	11 85
Liry tureckie złote	10 64	10 66
Marki niemieckie za 100 marek	58 —	58 05
Rubel papierowy za 100	123 25	123 50

Lwów 4 Lutego.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	298 —	301 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	98 75	99 75
4% „ „ „ „ „	92 —	93 —
5% „ „ „ „ 37-letnie	98 75	99 75
6% „ „ Banku hipot. gal.	102 70	103 60
6% „ „ „ włościań. gal.	102 50	104 —
5% Obligi indem. gal. 10% podat.	98 25	99 25
6% „ pożyczki krajowej	101 25	102 50

Warszawa 3 Lutego.

	płacą rub. kop.	żądają rub. kop.
4% Listy zastawne II seryi	— —	99 —
kupon	— —	045
5% „ „ nowe 1869 r.	—	92 65
kupon	— —	056
4% Listy likwidacyjne	—	86 10
kupon	— —	068

Czcionkami Drukarni „CZASU"

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński*.